

## STENOGRAM

### z sesji Rady Miejskiej w Bodzentynie z dnia 24 lutego 2022 roku

00:12:25:06 [Teresa Bzymek]: Dzień dobry. Otwieram sesję Rady Miejskiej w Bodzentynie. Witam wszystkich przybyłych na dzisiejszą sesję. Witam burmistrza Pana Dariusza Skibę, wiceburmistrza Pana Andrzeja Jarosińskiego, Panią Skarbnik, Panią Danutę Kopec, kierownik MOPS, Panią Beatę Dulębę. Wszystkie przybyłych na dzisiejszą sesję radnych. Pragnę poinformować, że zgodnie z przepisami obrady Rady Miejskiej są transmitowane oraz utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Uczestnicząc w sesji Rady Miejskiej wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie i upublicznianie swoich danych osobowych w myśl obowiązujących przepisów, tzw. RODO. Szanowni Państwo, w związku z trudną sytuacją na świecie, to jest atakiem na Ukrainę, bardzo proszę o właściwe i spokojniejsze podejście radnych do dzisiejszej sesji, zachowanie spokoju i rozwagi, ponieważ bieżące problemy mogą się okazać blache z tymi, które mogą nas w najbliższej przyszłości dotknąć. Także bardzo bym prosiła radnych o przychylenie się do mojej prośby. Szanowni Państwo, przechodzimy do punktu 2. To jest stwierdzenie kworum. Proszę Państwa Radnych o potwierdzenie kworum. Zgodnie z listą obecności oraz potwierdzonym przez Państwa Radnych kworum, stwierdza, że w sesji uczestniczy 15 radnych, co stanowi kworum niezbędne do prowadzenia obrad oraz podejmowania prawomocnych uchwał. Przechodzimy do punktu 3. To jest zatwierdzenie porządku obrad. Proponowany porządek obrad Państwo Radni otrzymaliście przed sesją. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Proszę burmistrz Pan Dariusz Skiba.

00:14:43:08 [Dariusz Skiba]: Szanowni Państwo, Szanowni Radni, bardzo prosilibym o zdjęcie porządku obrad punktu i) dotyczącego wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości, stanowiących własność Gminy Bodzentyn. Pojawiło się kilka pytań, uwag. Nie chciałbym, żeby na sesji dzisiejszej była dyskusja szersza. Chcielibyśmy tę uchwałę jeszcze omówić na następnych komisjach szczegółowej, dokładniej, żeby, tak jak Pani powiedziała - Przewodnicząca - nie wprowadzać dzisiaj nastroju jakiegoś napięcia i sporu co do zbycia tych działek. A będzie jeszcze chwila czasu na sesji marcowej, żeby odrębnie do każdej działki się ustosunkować. Proszę o zdjęcie tej uchwały z porządku obrad. Dziękuję.

00:15:32:10 [Teresa Bzymek]: Proszę Pan Radny Dominik Dudek.

00:15:37:10 [Dominik Dudek]: Ja tak może sprostuję. Bo w porządku obrad ta uchwała nie jest i) tylko jest l). I bardzo bym prosił o zdjęcie uchwały z punktu l), a nie z punktu i). Dziękuję. Bo i) dotyczy całkiem czegoś innego. Dziękuję.

00:15:48:00 [Teresa Bzymek]: Proszę Pan Burmistrz, tak.

00:15:51:13 [Dariusz Skiba]: Oczywiście l), ale odczytałem nazwę uchwały. Dotyczy to, o czym

prosiłem, więc to pouczenie było troszeczkę.... Dobrze, dziękuję.

00:16:06:10 [Teresa Bzymek]: Szanowni Państwo Radni, może zaczynam przystępujemy do głosowania, opuściła sesję Pani Radna Katarzyna Sikora ze względu na zły stan zdrowia. To może jeszcze raz potwierdzimy kworum. I jeszcze proszę, Pani Anna Obara chciała zabrać głos. Bardzo proszę.

00:16:39:01 [Anna Obara]: Szanowni Państwo, Pani Przewodnicząca, Panowie Burmistrzowie. Ja z takim pytaniem. Czy ewentualnie możemy wprowadzić uchwałę dotyczącą sprzedaży działki na Wilkowie? Bo jak wiemy, zależało na tym, żeby jak najszybciej to sprzedać.

00:16:53:16     Dziękuję. [Teresa Bzymek]: Proszę Pan Burmistrz.

00:16:59:28 [Dariusz Skiba]: Moi Drodzy, Szanowni Państwo. Mi się wydaje, że trzy tygodnie czy miesiąc nie robi różnicy, a dopracujemy działkę do każdej uchwały, żeby, sądzę, tak jak robiliśmy kiedyś - prawda - w wielu przypadkach, że uchwała była do każdej działki oddzielnie. Nie robimy takiej masowej, jakby, jednej uchwały, gdzie jest zbiór działek, tylko żeby odrębnie do każdej uchwały się można było ustosunkować. I sądzę, że zdążymy jeszcze w marcu podjąć te uchwały, żeby je zbyć na potrzeby inwestycyjne.

00:17:37:21 [Teresa Bzymek]: Czy ktoś z Państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. To proszę Państwa Radnych jeszcze raz o potwierdzenie kworum. Stwierdzam, że w obecnej chwili uczestniczy w sesji 14 radnych. Szanowni Państwo, w związku z wnioskiem Pana Burmistrza, bardzo proszę o przegłosowanie. Kto jest za zdjęciem z porządku obrad podpunktu l)? To jest wyrażenie zgody na sprzedaż nieruchomości, stanowiących własność Gminy Bodzentyn w trybie przetargowym. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymuje? Stwierdzam, że radni jednogłośnie zdecydowali o zdjęciu z porządku obrad wniosku, który przedstawił burmistrz. Jeszcze bardzo proszę Państwa Radnych o przegłosowanie całego porządku obrad. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymuje? Stwierdzam, że radni jednogłośnie zatwierdzili porządek obrad. Przechodzimy do przyjęcia protokołu z sesji z dnia 28 października. 28 październik 2021. Proszę Państwa Radnych, protokół był wyłożony do wglądu w biurze Rady oraz zamieszczony w informatorze eSesja. Proszę Państwa Radnych, kto jest za przyjęciem protokołu z dnia 28 października 2021 r. ? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymuje? Stwierdzam, że protokół z sesji z dnia 28 października 2021 r. został przez Państwa Radnych przyjęty większością głosów, przy jednym głosie wstrzymującym się. Proszę teraz o przegłosowanie protokołu z sesji z dnia 8 listopada 2021 r. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymuje? Stwierdzam, że przyjęcie protokołu sesji z dnia 8 listopada 2021 r... Został przyjęty przez Państwa Radnych większością głosów, przy jednym głosie wstrzymującym się. Przystępujemy do kolejnego głosowania. To jest przyjęcie protokołu z sesji z dnia 29 listopada 2021 roku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymuje? Stwierdzam, że protokół z sesji z dnia 29 listopada 2021 r. został przez Państwa Radnych przyjęty większością głosów, przy jednym głosie wstrzymującym się. Przystępujemy do punktu piątego. To jest sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego. Powyższe sprawozdanie Państwo Radni mają zamieszczone na informatorze eSesja. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Stwierdzam, że Rada przyjęła do wiadomości powyższe sprawozdanie. Przystępujemy do punktu szóstego. To jest podjęcie uchwał w sprawie: podpunkt a). To jest podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2022 - 2047. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymuje? Stwierdzam, że uchwała w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2022 - 2047 została przez

Państwa Radnych przyjęta większością głosów, przy jednym głosie przeciwnym. Przechodzimy do podpunktu b) punktu szóstego. To jest podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy na 2022 rok. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Proszę radny Pan Dominik Dudek.

00:23:01:06 [Dominik Dudek]: Ja mam taką prośbę do Pani Skarbnik, aby od następnej sesji, komisji wszystkie projekty uchwał, które będą przekazywane radnym, były robione... Chyba korzystacie z programu Legalis? Bo na wszystkich uchwałach mamy numer kontrolny, liczbę kontrolną i bardzo bym prosił, aby również w uchwałach dotyczących budżetu ta liczba kontrolna się znajdowała. Z tego co się orientowałem w internecie jest to możliwe do zrealizowania, a my będziemy mieli wtedy taki komfort, że... Czy głosujemy nad tym, co rzeczywiście było pokazane na komisjach, czy w międzyczasie doszło do jakichś drobnych uwag. To myślę, że osoba, która wprowadziła ten program, pewnie pod tym kątem to robiła, żeby później było łatwiej to wszystko analizować. Dziękuję bardzo.

00:23:42:07 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Czy Pani Skarbnik chce zabrać...? Proszę wiceburmistrz, Pan Andrzej Jarosiński.

00:23:50:25 [Andrzej Jarosiński]: Ja chciałem tylko spytać, czy zdarzyło się tak kiedyś, żeby Pani Skarbnik w trakcie sesji, jeśli była jakaś zmiana w międzyczasie, między komisjami a sesją, chociaż tego nie pamiętam, czy zdarzyła się taka sytuacja, że co innego było w tym, co Państwu żeśmy mówili, a potem bez uprzedzenia zostało coś innego wprowadzone? Dziękuję.

00:24:09:15 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Proszę Pani Skarbnik, proszę.

00:24:15:03 [Danuta Kopeć]: Chciałam dodać, że program Legalis, w którym przesyłane są zarządzenia, uchwały do Regionalnej Izby Obrachunkowej, nie jest obowiązkowym programem do sporządzania uchwał czy zarządzeń, dotyczących budżetu. Regionalna Izba ma takie wymogi. I jeszcze jedno chciałam dodać. Ten program jest bardzo czasochłonny. Każda zmiana w załączniku, jeśli chodzi o takie obszerne załączniki, które mają bardzo dużo kolumn, wymaga czasu na to, żeby opracować ten załącznik i czasami trzeba szybko dokonać zmiany, szybko dołączyć te zmiany do przedstawienia Radzie i czasami szkoda czasu na zabawę. Szkoda czasu na zabawę.

00:25:10:23 [Teresa Bzymek]: Tak jak wspomniał wiceburmistrz, ja myślę, że radni również się ze mną zgodzą, nigdy nie zdarzyło się tak, żeby nie były omawiane skrupulatnie przez Panią Skarbnik zmiany tuż, nawet, przed sesją, jeżeli takowe się pojawiły. Proszę Panie Radny, Panie Dominiku Dudek. Proszę.

00:25:38:09 [Dominik Dudek]: Tak, program nazywa się Legislator, tak jak tutaj ktoś zauważył. Bardzo dziękuję. Ale czy uchwały później kierowane do Wojewody są już przedstawiane w tym programie? Chyba są. I dopiero na podstawie tego jest to wszystko analizowane. Skoro ktoś poszedł w kierunku takim, aby tego typu programy wprowadzić, to ja myślę, że powinniśmy z niego korzystać. Naprawdę to umożliwi nam szybszą weryfikację. Bo teraz mamy zmian w budżecie, zdarzają się sesje, gdzie jest ich kilkadziesiąt. No i pytania. Ja sobie zerknę na liczbę kontrolną, wiem, że już nie muszę tego czytać jeszcze raz, ponieważ zgadza się to, co było przedstawione w projekcie i za pierwszym razem. A tutaj, jeżeli jest taka możliwość, to dobrze by było z niej skorzystać. Na pewno by np. mojej osobie to ułatwiło pracę. Dziękuję.

00:26:32:20 [Danuta Kopeć]: A ja chciałabym wziąć pod uwagę swoją osobę, że naprawdę po raz kolejny powtórzę, że program jest bardzo czasochłonny. Niektóre załączniki do uchwały budżetowej

mają 19, nawet 23 kolumny. Nawet wprowadzając dany załącznik w takiej postaci, już oprawiony, on zupełnie inaczej wygląda. I tak jak mówię, że może dopracujemy to wszystko w czasie, ale na ten moment, jeśli to nie jest przeszkoda, zawsze staram się bardzo dokładnie wszystkie informacje przedstawiać, jeśli chodzi o zmianę w Wieloletniej Prognozie Finansowej i zmianach w budżecie. Nawet są one omawiane, jak nie przed sesją, to jeszcze jak zdążę, że te zmiany są jeszcze przed komisjami. I proszę uszanować też mój czas.

00:27:23:26 [Teresa Bzymek]: Proszę radny Pan Dominik Dudek.

00:27:28:26 [Dominik Dudek]: Pani Skarbnik, ale też proszę uszanować nasz czas, przynajmniej mój czas, gdzie ja muszę to wszystko po raz kolejny przewartościować i sprawdzić. Dziękuję.

00:27:37:11 [Teresa Bzymek]: A czy Pan musi Panie Radny na każdą odpowiedź jeszcze to wszystko komentować? Czy uważa Pan, że to było niezrozumiale? Czy to nie było wystarczające wyjaśnienie Pani Skarbnik, tylko jeszcze 5 razy zadaje Pan pytanie odnośnie jednej sytuacji? Proszę Pan Radny Włodzimierz Bąderski. Słucham.

00:27:57:16 [Włodzimierz Bąderski]: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, mi się wydaje, że my jako radni, może nie tak wykształceni, nie poświęcamy tak dużo czasu, żeby analizować to, jak to robi Pani Skarbnik, czy w tę stronę, czy w tę stronę. Dla nas to jest najbardziej istotne, czy się zgadzają finanse Gminy. A jeżeli Pan Radny chce dociekać, to mówię, no to nie wiem, nie mam zielonego pojęcia, jak go od tego powodu powstrzymać, żeby tym ludziom w tym Urzędzie Miasta i Gminy nie dawać aż tak dużo pracy, żeby nie myśleli tylko, żeby odpowiadać, albo odpisywać. Dziękuję bardzo.

00:28:33:16 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Proszę wiceburmistrz Pan Andrzej Jarosiński.

00:28:41:23 [Andrzej Jarosiński]: Uchwały dotyczące zmian w budżecie i WPFu sprawdza Regionalna Izba Obrachunkowa. Wojewoda - tylko jest publikacja w Dzienniku Urzędowym. Tutaj na początku, tak gwoi ścisłości. Natomiast, ja powtórzę swoje pytanie, bo Pan na nie nie odpowiedział. Czy kiedykolwiek, od trzech lat, zdarzyło się, że na sesji była jakaś zmiana w WPFie, albo zmiana w budżecie, o której Rada nie była wcześniej poinformowana? Albo na samej sesji, albo przed sesją. Jeśli są jakieś zmiany, to prosimy Państwa 15, 20 minut przed sesją jeszcze na krótką komisję, o tych zmianach informujemy. I prosiłbym o udzielenie tej informacji. Natomiast, tutaj Pan mówi, że to zajmuje dużo czasu. Natomiast, biorąc pod uwagę przebieg sesji i ilość pism, którymi tutaj nakłada Pan dużo pracy i czasu pracownikom, często powtarzających się, to ja uważam, że Pan ma dużo czasu na to, bo tutaj mówi, że zajmuje to Panu czas. I ja mam jeszcze pytanie do innych radnych. Czy ktoś z Państwa Radnych chce takowej rzeczy, jak tutaj Pan Dominik? Więc może przejdźmy do głosowania.

00:30:13:13 [Teresa Bzymek]: Proszę radny Pan Dominik Dudek.

00:30:13:13 [Dominik Dudek]: Tak pokrótce, po kolei może. Pani Przewodnicząca się pytała, dlaczego ja zawsze muszę jeszcze coś skomentować. To samo pytanie mógłbym zadać Pani. Dlaczego Pani zawsze po moim wystąpieniu jakieś słowa do mnie kieruje, jakieś pytania dziwne? Powodując, że troszeczkę...

00:30:28:19 [Teresa Bzymek]: To nie są dziwne pytania.

00:30:32:28 [Teresa Bzymek]: Ale tylko Pani Przewodnicząca do mnie je kieruje. Proszę pytać

wszystkich, którzy zabierają głos i wtedy będzie OK.

00:30:39:16 [Teresa Bzymek]: Szanowny Panie Radny Dominiku Dudek. Poszczególni radni zabierają głos jeden raz przy kolejnym podjęciu uchwały czy przy kolejnej jakiejś sprawie do omówienia. Natomiast Pan po trzy i po cztery razy to samo powtarza i to samo nawiązuje do swoich wypowiedzi. Także bardzo bym Pana prosiła, niech Pan rzeczowo zada jedno pytanie, na które uzyskał Pan wyczerpującą odpowiedź i od Pani Skarbnik, i od wiceburmistrza. Czego jeszcze się doszukiwać? Słucham Pana.

00:31:13:02 [Dominik Dudek]: Pani Przewodnicząca, mi tylko chodzi o to, żebyśmy wszyscy byli traktowani jednakowo. Jeżeli Pani mówi o niektórych radnych, to niektórzy radni też mało głos zabierają na sesji. Dlatego wie Pani, porównywanie mojej osoby i moich wypowiedzi z niektórymi osobami, to troszeczkę mija się z celem. Odnośnie Pana Burmistrza, Pan Burmistrz po raz kolejny wymaga ode mnie odpowiedzi tu, teraz, a ja, proszę Państwa, na 3 wnioski o udzielenie informacji publicznej będę czekał jeszcze prawdopodobnie kilkanaście miesięcy, bo spotkamy się w Naczelnym Sądzie Administracyjnym w Warszawie. Ponieważ poprzednia instancja, Wojewódzki Sąd Administracyjny przyznał mi rację, ale oczywiście Gmina złożyła skargę kasacyjną od tego wyroku i będziemy się widzieli w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Jeszcze dodam, że w Naczelnym Sądzie Administracyjnym, na przykład z uwagi na panujące warunki...

00:32:07:29 [Teresa Bzymek]: Szanowny Panie Radny. Co wspólnego ta wypowiedź ma z podejmowaną przez nas teraz uchwałą?

00:32:15:21 [Dominik Dudek]: Szanowna Pani Przewodnicząca, ma to do tego, żeby mieszkańcy mieli świadomość, że ode mnie się wymaga odpowiedzi natychmiast, tu i teraz, a ja o odpowiedzi na pisma, które składam...

00:32:26:21 [Teresa Bzymek]: Teraz Pan wyjaśnia procedurę postępowania. Co wspólnego ma to z podejmowaną uchwałą teraz przez nas?

00:32:36:12 [Dominik Dudek]: W takim razie, Panie Burmistrzu, nie udzielę Panu odpowiedzi. Dziękuję.

00:32:39:09 [Teresa Bzymek]: Proszę Burmistrz Pan Dariusz Skiba.

00:32:41:14 [Dariusz Skiba]: W związku z tym, że brakuje Panu odwagi, Dominikowi, to ja powiem Państwu. Mieszkańcy, którzy nas oglądają, że nie było takiej sytuacji, gdzie w trakcie między komisją a sesją były zmiany wprowadzone, związane z różnymi czynnikami, żeby Rada o tym nie wiedziała. Przed każdą sesją, jak są jakieś zmiany natychmiastowe, Pani Skarbnik, zastępca udzielają szczegółowych informacji co do, jakby, raptownych zmian, które należy zrobić w budżecie. Nie było takich sytuacji, więc nie wiem, czemu Pan się domaga jakiejś specjalnej troski.

00:33:26:06 [Teresa Bzymek]: Proszę Pani Skarbnik.

00:33:26:06 [Danuta Kopeć]: Proszę Państwa, materiały przedstawiane, przedkładane Radzie są na siedem dni przed sesją. Proszę mi wierzyć, w ciągu siedmiu dni naprawdę dużo rzeczy, naprawdę, może być nieprzewidywalnych, dużo sytuacji może się zdarzyć i właśnie te sytuacje, które powodują, że trzeba zareagować bardzo szybko. I tak jak mówię, że są załączniki, które wymagają czasu, żeby je

opracować i żeby zamieścić w załączniku, który jest załącznikiem z Legislatora. I jeszcze raz powtórzę. Właściwie to odpowiem na pytanie Pana Burmistrza, na które Pan nie odpowiedział. Nie zdarzyło się, żeby jakiegokolwiek zmiany, które były przez okres mojego skarbnikowania, nie były przedstawione Radzie. Jeśli do takich zmian doszło, od momentu przedstawienia Radzie materiałów, czyli 7 dni wcześniej, aż do dnia sesji. Zawsze jestem osobą obowiązkową i może też leży mi na sercu to, jaka opinia później jest, jeśli chodzi o moją osobę. A jeśli chodzi o takie właśnie sprawy, to niestety, ale podchodzę do nich bardzo poważnie. I dziękuję.

00:34:50:16 [Teresa Bzymek]: Dziękuję bardzo. Proszę radny Pan Dominik Dudek.

00:34:52:03 [Dominik Dudek]: Tylko odniosę się tak pokrótce. W pracy jest tak, że nikt nikogo nie pyta, ma ktoś zakres obowiązków, ma coś robić. Nie ważne, czy to zajmuje minutę, dwie czy godzinę. Po prostu trzeba to zrobić. I wydaje mi się, że wszystko, żeby było transparentne i przejrzyste, to skoro ktoś sobie takie coś wymyślił, to powinno być stosowane. Nie wiem czy ktokolwiek z radnych w ogóle zauważył, że tam się pojawiła jakaś liczba kontrolna na dole projektu uchwały i że na podstawie tego można określać czy nastąpiły zmiany, czy nie. No ale OK. Skoro wszystkim to pasuje, to myślę, że dyskusja jest trochę zbędna dalsza, bo... Ja powiem tak. To, co powiedział Pan Włodzimierz z analizą dokumentów, najbardziej odzwierciedla tą sprawę. Dziękuję.

00:35:40:10 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Proszę wiceburmistrz Pan Andrzej Jarosiński.

00:35:47:08 [Andrzej Jarosiński]: Jak sam Pan tutaj powiedział... Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado - przepraszam - chciałbym na koniec. Sam Pan powiedział, że nie możemy reagować na wszystko, że ktoś sobie coś gdzieś tam wymyśli. Bo to nie ma sensu. Dziękuję.

00:36:03:23 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Przystępujemy do głosowania. Jesteśmy, zaznaczę, w podpunkcie b) zmian w budżecie Gminy na 2022 rok. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymuje? Stwierdzam, że uchwała w sprawie zmian w budżecie Gminy na 2022 rok została przez Państwa Radnych przyjęta większością głosów, przy jednym głosie przeciwnym. Przechodzimy do podpunktu c). To jest podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały numer XXXIII/273/2020 Rady Miejskiej w Bodzentynie z dnia 16 października 2020 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Województwa Świętokrzyskiego. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Teraz głosowaliśmy. Teraz Pani Skarbnik głosowaliśmy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymuje? Jest OK. Stwierdzam, że uchwała w sprawie zmiany uchwały nr XXXIII/273/2020 Rady Miejskiej Bodzentynie z dnia 16 października 2020 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Województwa Świętokrzyskiego została przez Państwa Radnych przyjęta jednogłośnie. Przechodzimy do kolejnego podpunktu. To jest podpunkt d) zmiany uchwały nr LIV/456/2020 Rady Miejskiej w Bodzentynie z dnia 21 stycznia 2022 r. w sprawie udzielenia planu dofinansowania form doskonalenia zawodowego nauczycieli i ustalenia maksymalnej kwoty dofinansowania opłat w 2022 roku za kształcenie nauczycieli zatrudnionych w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez Gminę Bodzentyn. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Proszę Pan Radny, Pan Dominik Dudek.

00:38:24:19 [Dominik Dudek]: Pani Przewodnicząca, tylko chciałem dodać, że ponownie podejmujemy tą uchwałę i tak jak czytamy w uzasadnieniu, jest to, wynika to ze stanowiska Wojewody w związku z tą uchwałą. Myślę, że Pan Zastępca Burmistrza szerzej się do tego odniesie, ale też to jest warte podkreślenia, że ta uchwała już była podejmowana. Dziękuję.

00:38:57:01 [Teresa Bzymek]: Już jak odczytałam czego uchwała dotyczy, to jest tu wyraźnie zaznaczone, że jest to zmiana uchwały numer LIV z dnia tego i tego. Także na pewno wszyscy, którzy nas oglądają, dobrze się zorientowali, że to już była ta uchwała podejmowana, a teraz jest zmiana tej uchwały i tą zmianę omawialiśmy skrupulatnie na posiedzeniu stałych komisji. Wyjaśniane to było radnym, bezpośrednio. Wszyscy dobrze o tym wiemy. Proszę Pan Wiceburmistrz, Pan Andrzej Jarosiński chciałby coś dodać?

00:39:34:10 [Andrzej Jarosiński]: Prosiłbym, żeby ten mikrofon wyłączono, ponieważ nie będę mógł mówić ze swojego.

00:39:49:12 [Dominik Dudek]: Pani Przewodnicząca, kto się do dyskusji zgłosił. Ma Pani system i prosiłbym o przestrzeżenie tego.

00:39:54:02 [Teresa Bzymek]: Przestrzegam. Widziałam również podniesioną rękę wiceburmistrza, dlatego udzieliłam głosu. Proszę Panie Wiceburmistrzu.

00:40:02:10 [Andrzej Jarosiński]: Przy poprzedniej dyskusji byłem zgłoszony i czekałem trzy razy cierpliwie, aż Pan skończy swoją wypowiedź. Nie patrzył Pan wtedy...

00:40:09:06 [Dominik Dudek]: Czy to ma związek z uchwałą Panie Burmistrzu? Chyba nie.

00:40:11:10 [Andrzej Jarosiński]: Tak, ma z Pana zachowaniem.

00:40:14:13 [Teresa Bzymek]: Bardzo proszę Państwa, bardzo proszę o spokój.

00:40:18:23 [Andrzej Jarosiński]: Przepraszam Pani Przewodnicząca. Odniosę się do uchwały. Pani Przewodnicząca, Panu Dominikowi nie chodziło o zwrócenie uwagi, że podejmujemy tę uchwałę drugi raz, tylko że mamy niekompetentnego mecenasa, niekompetentnego zastępcę. Tak, ponieważ poprawiamy uchwałę, którą przyjmowaliśmy miesiąc czy dwa miesiące temu. Otóż, proszę Państwa, dotyczy... Zmiana dotyczy tego, że w poprzedniej uchwale ostatni zapis, czy przedostatni zapis, ostatni, brzmiał: "podlega publikacji w Dzienniku Urzędowym Wojewody". I z tym, czy coś jest prawem miejscowym, czy nie jest prawem miejscowym, zarówno my, inne samorzady, jak i sam Nadzór Wojewody ma olbrzymie problemy. Taka sama uchwała podejmowana rok temu miała takowy paragraf, który mówił, że wchodzi w życie 14 dni po publikacji w Dzienniku Urzędowym. W tym roku Nadzór Wojewody nie uchylił uchwały, tylko dał nam wytyk, żeby się do niego dostosować, ponieważ w ciągu roku zmieniło się podejście, stanowisko Wojewody do takowych uchwał. I na dzień dzisiejszy, te uchwały nie są traktowane, treść tych uchwał, jako prawo miejscowe. Zgodnie z zaleceniami Wojewody, przygotowaliśmy zmianę do tej uchwały, gdzie wchodzi ona w życie z dniem podjęcia i to cały problem. Natomiast tak jak podkreślam, Panu Dominikowi zależało na tym, żeby podkreślić: mamy bardzo słabego mecenasa i bardzo słabego zastępcę i tylko o to w tym wszystkim chodziło. Ja bym prosił o wyrażanie swoich intencji wprost, byłoby łatwiej, również dla odbiorców. Dziękuję.

00:41:57:25 [Teresa Bzymek]: Proszę Pan Radny Dominik Dudek.

00:42:03:05 [Dominik Dudek]: Pani Przewodnicząca, aż dziw bierze, że Pani na takie wystąpienia zastępcy burmistrza w żaden sposób nie reaguje. Gdzie zastępca burmistrza bawi się w jasnowidza i wie, o co mi chodziło. No po prostu...

00:42:13:12 [Teresa Bzymek]: Ale mógłby Pan nie komentować?

00:42:15:07 [Dominik Dudek]: No ale Pani Przewodnicząca, czy mogłaby Pani prowadzić tę sesję w sposób obiektywny?

00:42:17:09 [Teresa Bzymek]: Tak, prowadzę tak, żeby Pan nie odnosił się do wypowiedzi przedmówców, tylko nawiązywał do ściśle swoich pytań. Bardzo Pana o to proszę.

00:42:27:29 [Dominik Dudek]: To Pani Przewodnicząca, to niech przedmówcy też stosują się do Pani wytycznych. Wytyczne nie obowiązują jednej osoby, tylko...

00:42:35:06 [Teresa Bzymek]: Odpowiadają ściśle na Pana pytanie, a Pan komentuje każdą wypowiedź i każdą odpowiedź.

00:42:42:14 [Dominik Dudek]: A Pani komentuje każdą moją wypowiedź i każdą wypowiedź.

00:42:46:09 [Teresa Bzymek]: Nie zdarzyło mi się.

00:42:49:04 [Dominik Dudek]: To co Pani powiedziała, Pani Przewodnicząca, że w tytule podejmowanej uchwały rzeczywiście była zmiana, tylko nie było powiedziane, z czego ta zmiana wynika.

00:42:57:19 [Teresa Bzymek]: A było, dokładnie było omówione Szanowny Panie Radny. Dokładnie było omówione na posiedzeniu stałych komisji.

00:43:06:10 [Dominik Dudek]: Pani Przewodnicząca, czy Pani słuchała co ja do Pani mówię? W tym jak była uchwała zatytułowana. Pani przewodnicząca, niech Pani... Pani przewodnicząca, niech Pani nie mówi, że w tytule uchwały było, z jakich przyczyn ona jest ponownie głosowana, tylko to wyglądało troszeczkę inaczej. I mam taką prośbę do Pani Przewodniczącej. Wydaje mi się, że obrady Rady Miejskiej powinny być na jakimś poziomie, a zachowanie tutaj radnego Tofila koło mnie, który śmieje się bezczelnie cały czas, wydaje mi się, że to troszeczkę jest nie w porządku w stosunku do mieszkańców, którzy są obecni na sesji i w stosunku do mieszkańców, którzy nas oglądają. Dlatego powinna Pani zwrócić uwagę, skoro jest Pani, tak jak Pani twierdzi, obiektywną Przewodniczącą, która jednakowo traktuje wszystkich. To bardzo proszę panować nad tym, co się dzieje na sesji. I jeżeli ktoś zachowuje się niestosownie, to bardzo proszę o zwracanie uwagi. A odnośnie wypowiedzi Pana Burmistrza, proszę nie bawić się w jasnowidza, co miałem na myśli, bo już mieliśmy takiego jasnowidza jednego w urzędzie, mamy jasnowidzów w innych instytucjach. Dlatego bardzo proszę o nieudzielanie takich informacji, co ja miałem na myśli. Pan nie wie, o czym myślę i może lepiej. Dziękuję.

00:44:24:07 [Teresa Bzymek]: Proszę uwierzyć, panie radny Dominika Dudek, że to jest bardzo trudne, zapanowanie nad Pana wypowiedziami, bardzo trudne dla mnie. Chociaż kilkakrotnie wnioskuje i proszę Pana o ściśle, merytoryczne zadawanie pytań, Pan cały czas opiniuje wypowiedzi innych przedmówców. Proszę, Pani Radna Marzanna Borek.

00:44:45:12 [Marzanna Borek]: Ja chciałam powiedzieć, że Pan Radny Dominik Dudek mówi nieprawdę, ponieważ na komisjach Pan Wiceburmistrz bardzo dokładnie nam powiedział, dlaczego ta uchwała musi zostać zmieniona, wyjaśnił. Dość obszernie wyjaśnił. Nie wiem, czy tylko ja tak rozumiałam, czy inni radni też tak zrozumieli, czemu musimy zmieniać właśnie tą uchwałę. Dziękuję.



00:45:14:12 [Teresa Bzymek]: Proszę Pan Radny, Pan Dominik Dudek.

00:45:19:11 [Dominik Dudek]: Ustosunkuję się do wypowiedzi Pani Radnej Borek.

00:45:22:18 [Teresa Bzymek]: Ale po co?

00:45:23:17 [Dominik Dudek]: Ale po to, że Pani Radna powiedziała, że mówię nieprawdę Pani Przewodnicząca. Niech Pani troszeczkę też panuje nad swoimi emocjami, bo Pani po prostu...

00:45:28:14 [Teresa Bzymek]: Jedno pytanie zadałam: "ale po co?".

00:45:34:07 [Dominik Dudek]: Ano po to, że Pani Radna powiedziała, że mówię nieprawdę. Dzisiaj na sesji w tytule uchwały, w nazwie uchwały, w jakiej sprawie jest podejmowana, nie było z czego wynika zmiana. Bardzo proszę Panią Radną, żeby sobie odsłuchała moje wypowiedzi i dopiero później komentowała, czy moje wystąpienia są prawdziwe, czy też są nieprawdziwe, bo to jest po prostu nie na miejscu. Przeinacza troszeczkę Pani moje wypowiedzi i to trochę to nie jest na miejscu. Oczywiście na komisjach była dyskusja, tylko mieszkańcy nie wiedzą, co się na komisjach dzieje, stąd też ja powiedziałem to, co powiedziałem. Dlatego bardzo proszę słuchać, co się mówi. I jeszcze proszę o zrozumienie tego, co mówię. Dziękuję.

00:46:20:12 [Teresa Bzymek]: Proszę Pani Radna Marzanna Borek.

00:46:24:02 [Marzanna Borek]: Ale ja bardzo dokładnie słucham. I skoro Pan mówi, że mieszkańcy tego nie słyszeli, nagrywał Pan wczoraj nasze posiedzenie komisji, więc jeżeli mieszkaniec będzie zainteresowany, to myślę, że może Pan to nagranie udostępnić. Według mnie, bardzo dokładnie Pan Wiceburmistrz nam wyjaśnił.

00:46:47:24 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Proszę wiceburmistrz Pan Andrzej Jarosiński.

00:46:53:04 [Andrzej Jarosiński]: Proszę Państwa, Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. Chciałbym już na koniec tylko. Jeżeli tak chcemy, żeby wszystko po pięć razy, a tutaj radnemu Panu Dominikowi, tak jak powiedziałem, moim skromnym zdaniem chodziło tylko o to. Chciałem tylko, Proszę Państwa, i dostęp do tego mają mieszkańcy, przeczytać uzasadnienie. "Po zapoznaniu się ze stanowiskiem Wojewody Świętokrzyskiego znak, numer taki z dnia 14 lutego, wprowadza się zmiany dotyczące określenia daty wejścia uchwały w życie. Uchwała ta nie stanowi aktu prawa miejscowego i nie podlega publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Świętokrzyskiego". No to ja już OK, ja mogę mówić niezrozumiale. Może mnie Pan nie rozumieć. Wiem, Pan jest na wyższym poziomie i moje wypowiedzi do Pana nie docierają. Ja już to przyjąłem z pokorą. Natomiast, poproszę tutaj pracownika merytorycznego, przy następnej takiej uchwale, żeby dokładnie wpisywał, że na skutek błędu, niedopatrzenia ze strony naszej, przyjmujemy tę uchwałę jeszcze raz. Natomiast z mojej strony, ja tu nie widzę ani wielkiego błędu, ani niedopatrzenia, ponieważ podejście do tego typu uchwał uległo zmianie w trakcie roku. Powiem tak: Pan się nie myli, ale ten się nie myli, kto nic nie robi. Dziękuję.

00:48:34:05 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Proszę radny Pan Dominik Dudek.

00:48:38:26 [Dominik Dudek]: Panie Burmistrzu, mieszkańcy jakby chcieli oglądać sesję, która trwa kilka godzin i analizować jeszcze dokumenty załączone w systemie eSesja, to powiem Panu z jednej

strony każecie szanować czyjś czas, z drugiej strony wyskakujecie z takimi komentarzami, że mieszkańiec powinien oglądać sesję i na bieżąco jeszcze analizować co jest w uchwale i jeszcze w uzasadnieniu uchwały. Dlatego takie rzeczy, według mnie, powinny być przedstawiane od razu na forum, żeby później mieszkańcy mieli czystą i klarowną sytuację. Ja nie rozumiem takiego podejścia, że jednych czas jest cenny, a drugich już, natomiast ten czas nie jest cenny. To jest dla mnie troszeczkę niezrozumiałe. Dziękuję.

00:49:20:01 [Teresa Bzymek]: My nic nie nakazujemy. Szanowni Państwo, jeżeli nas słuchacie, każdy ma wolną wolę, czy chce odtworzyć sobie sesję, czy nie chce, to nie jest żaden nakaz. To nie jest żaden nakaz. Proszę burmistrz, Pan Dariusz Skiba.

00:49:36:11 [Dariusz Skiba]: Szanowni Państwo, jak zwykle dyskusja z Panem Radnym jest złożona, skomplikowana, niezrozumiała i zagmatwana. Ale dla mieszkańców, Pan podnosi cały czas, że mieszkańcy chcą coś wiedzieć, to niech też wiedzą, że dzisiaj były wprowadzone zmiany do budżetu m.in. na obywatelski budżet, na zakup quada i defibrylatorów. Również była wprowadzona zmiana na projekt ulicy Zadworskiej w Bodzentynie. Niech Pan powie, jak Pan głosował nad tymi zmianami, nad budżetem? To jest ważniejsze, a nie jakieś Pana wyimaginowane jakieś problemy. których nikt nie rozumie. Pan nie rozumie nikogo z nas, a Pan nie robi podstawowej rzeczy dla mieszkańców. Pan nie głosuje za zmianami, które dotyczą Państwa mieszkańców, Pana. Obywateli Bodzentyna, strażaków i mieszkańców, gdzie projektujemy wiele inwestycji. To jest bardzo ważne, istotne, kluczowe, wyjątkowe. A Pan tu szuka zaczepki w imieniu czego? W imieniu jakich mieszkańców? Których? Których mieszkańców, którzy chcą takiej jatki? W obliczu katastrofy światowej? A Pan dzisiaj, co tu robi dzisiaj? W jakim celu Pan tu dzisiaj przyszedł? W formie, czego? Kogo? Przedstawiciela jakiej grupy społecznej? Pan się czepia jakichś rzeczy oczywistych, gdzie jest jednym zdaniem napisane, że to jest wynik kontroli Wojewody, zmiana oczywista uchwały, a teraz będziemy tutaj siedzieć pół godziny czy godzinę i z Panem polemizować. W imię czego? Pan powiedział, niech Pana szanują. A Pan szanuje nas, pracowników, którzy siedzą godzinami i kserują odpowiedzi dla Pana? I co Pan z nimi robi, z tymi odpowiedziami? Co Pan wskórał? Ile Pan uzyskał sukcesów, splendoru od mieszkańców? Od cywilizacji? Efekty niech Pan poda Pańskiej ciężkiej pracy. Żadne. Nic Pan nie zrobił w tej gminie, żeby było normalnie, tylko Pan po prostu atakuje każdego w sposób, nie wiem jaki. Dyskusyjnie, propagandowo, populistycznie. I jak jeszcze można nazwać? Siadł Pan tutaj między nami jako kto? Jako rycerz obronny kogo? Mieszkańców, których mieszkańców? Proszę wziąć do serca sobie, że tu ludzie siedzą z boku, którym też to się nie podoba, tylko nie mają może tyle tupetu jak Pan, żeby na sesji wchodzić w jakieś dyskusje zbędne, bo na to był czas, żeby na komisjach można było siedzieć, w których Pan nagrywa komisje i proszę to wrzucić na YouTube, niech mieszkańcy o tym mówią i patrzają, i śledzą to wszystko. Proszę podnieść drugą rękę, bo jedna Panu nie starczy.

00:52:17:03 [Teresa Bzymek]: Proszę radny, Pan Włodzimierz Bąderski chciał zabrać głos. Bardzo proszę.

00:52:21:27 [Włodzimierz Bąderski]: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rano, Panowie Burmistrzowie, myślałem, że już wczorajszy problem troszeczkę został rozwiązany. Powstała taka dość ciekawa dyskusja. Omawialiśmy wiele, wiele tematów. Myślałem, że dzisiaj przejdziemy, wszystkie problemy, można powiedzieć, wczoraj żeśmy załatwili, przegłosujemy, nie będziemy jeden drugiemu wpływać, jak to się mówi, na samopoczucie, na podniesienie adrenaliny, ciśnienia, tylko załatwimy to, co jest po prostu potrzebne. Ale z tego, co widzę, to chyba ta dyskusja powstała tylko z jednej przyczyny, że wczoraj nie widziałem burmistrza Skiby od samego początku, przyszedł chyba w końcowej fazie i to chyba tylko chodzi, żeby Pan Burmistrz może tylko słyszał i przypomnieć Panu Burmistrzowi, o czym

żeśmy wczoraj rozmawiali, bo tak to mi się wydaje, że te wszystkie problemy zostały załatwione. Dziękuję.

00:53:07:06 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Proszę radny Pan Dominik Dudek.

00:53:09:25 [Dominik Dudek]: Pani Przewodnicząca, mam nadzieję, że i tutaj pokazuje Pan Burmistrz Skiba najlepiej ten przykład, że wypowiadał się w kwestii w ogóle nie dotyczącej uchwały. Mówił o zmianach, wskazał dwie zmiany. Panie Burmistrzu, czy tam były tylko dwie zmiany w budżecie? Dużo był. Bardzo ładnie Pan odpowiedział, dużo było zmian. Panie Burmistrzu, ale ja wiem, jakie tam były zmiany, bo ja to czytałem. Proszę Pana, bo mam takie prawo. To jest po pierwsze. Pyta się Pan, po co tutaj przyszedłem? Bo mam taki obowiązek, brać czynny udział w pracach. Proszę poczytać ustawę o samorządzie i będzie Pan wiedział, jakie są obowiązki radnego. Dlatego, Panie Burmistrzu, ja znam swoje obowiązki, znam swoje prawa i będę je po prostu realizował i konsekwentnie będę dążył do tego, aby one również były respektowane. Tak, Panie Burmistrzu. Dlatego bardzo proszę nie mówić tutaj jakichś rzeczy, że pracownicy tak godzinami siedzą i kserują. Bo to, co powiedziałem na poprzedniej sesji, nie tylko do Was składam, pisma, składam do różnych instytucji. Tam sobie nikt nie krzywduje. Po prostu w ustawowym terminie dostaję odpowiedzi. I nie ma żadnego problemu. A u nas złożyłem, chyba 9 lutego, Panie Sekretarzu pisma. Dzisiaj mamy 24. 14 dni chyba minęło. W trybie dostępu do informacji publicznej. Pisma jeszcze, odpowiedzi, brak. Po to, powiem Panu, ustawodawca coś sobie takiego wymyślił i ktoś to przyjął, aby to było respektowane. Przynajmniej ja nie wiem, żeby to pismo do mnie dotarło. Znaczący 9 + 14, to... Z tym to już... Teraz tak. Po pierwsze, zabiera głos Pan Zastępca Burmistrza, nie prosząc o niego. Pani Przewodnicząca oczywiście nie reaguje, ale to już się do tego przyzwyczaiłem. Ja powiem Panu, my nie mówimy o jakiejś skomplikowanej matematyce, tylko podstawowej matematyce na poziomie klasy podstawowej, dodawanie, procenty, to jest podstawowa. Pani Przewodnicząca, mogłaby Pani, Pana Radnego Tofila delikatnie zdyscyplinować, że jak coś ma do powiedzenia, niech poprosi o głos i powie do mikrofonu, żeby się to wszystko ładnie nagrało. Żeby to wszystko było czytelnie, jasne. Tak, Panie Radny, bardzo pan mówi, żeby było na przykład w sądzie czytelne. Pan już tutaj mi mówi za uszami o jakimś knuciu, że ja knuję. Bardzo proszę powstrzymać się od takich komentarzy, bo ja jestem zbyt poważną osobą, żebym sobie na takie komentarze pozwalał, Panie Radny Tofil. To jest pierwsza moja prośba do Pana. I też mam nadzieję, że Pani Przewodnicząca stosowne kroki będzie podejmowała i będzie tutaj dyscyplinowania co niektórych, bo tu wszyscy mają coś do powiedzenia bez mikrofonu, a jak trzeba już rękę podnieść i coś powiedzieć, to zaczyna się problem. To tyle w tym temacie. Dziękuję.

00:55:55:26 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Proszę radna Pani Bogusława Jankowicz.

00:56:06:29 [Bogusława Jankowicz]: Szanowni Państwo, na pewno jesteśmy tutaj poważni. Nie tylko Pan Dominik Dudek, ale my też jesteśmy osobami poważnymi. Zadania radnego i rolę radnego czy radnej, ja na przykład znam. Pozostali radni też na pewno. Bo nie są pierwszy raz tutaj, w pierwszej kadencji. Druga sprawa. Nad tą konieczną w tej chwili, zmianą uchwały dyskutujemy już pół godziny i to jest bez sensu. Po co to? Przecież mamy... Rozmowa była na ten temat, wczoraj, rozmawialiśmy. Pan Burmistrz, Zastępca Burmistrza wyjaśnił wczoraj. Dzisiaj jest ta uchwała wyjaśniona, więc nie widzę problemu. Dlaczego pół godziny dyskutujemy nad czymś, co jest po prostu konieczne i co musi być uchwalone? To nie jest nasza zmiana. Już Pan Burmistrz wyjaśnił. A odnośnie naszego zachowania, odnośnie nas, to naprawdę Panie Dominiku, jesteśmy osobami poważnymi. Nie wiem, dlaczego Pan tutaj zawsze tak podważa, że nic nie wiemy, nic nie rozumiemy, tylko Pan wszystko rozumie, Pan wszystko wie. My też wiemy, też rozumiemy. Dziękuję.

00:57:09:28 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymuje? Stwierdzam, że wyżej wymieniona uchwała przeze mnie wcześniej, została przez Państwa Radnych przyjęta jednogłośnie. Przechodzimy do kolejnego podpunktu. To jest podpunkt e). Przystąpienia Gminy Bodzentyn do realizacji programu Asystent Osobisty Osoby Niepełnosprawnej - Edycja 2022 oraz zasad udzielania pomocy w ramach programu. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Poddajemy pod głosowanie. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymuje? Stwierdzam, że uchwałę w sprawie przystąpienia Gminy Bodzentyn do realizacji programu Asystent Osobisty, Osoby Niepełnosprawnej - Edycja 2022 oraz zasad udzielania pomocy w ramach programu, radni przyjęli jednogłośnie. Przechodzimy do kolejnego podpunktu. To jest podpunkt f) przystąpienia Gminy Bodzentyn do realizacji programu Opieka Wytechnieniowa - Edycja 2022 oraz zasad udzielania pomocy w ramach programu. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymuje? Również stwierdzam, że wyżej wymieniona uchwała, została przez Państwa Radnych przyjęta jednogłośnie. Przechodzimy do kolejnego podpunktu. To jest podpunkt g). Zmiany uchwały nr LIII/436/2021 z dnia 29 grudnia 2021 r. w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2022. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Poddaję pod głosowanie. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymuje? Stwierdzam, że wyżej wymieniona uchwała została przez Państwa Radnych przyjęta jednogłośnie. Przechodzimy do podpunktu h). To jest podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla członków Ochotniczych Straży Pożarnych, zwanych dalej strażakami OSP z terenu gminy Bodzentyn za udział w działaniu ratowniczym, akcji ratowniczej, szkoleniu lub ćwiczeniu. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Poddaję pod głosowanie. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymuje? Stwierdzam, że wyżej wymieniona uchwała została przez Państwa Radnych przyjęta jednogłośnie. Przechodzimy do kolejnego podpunktu. To jest podpunkt i). Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Gminy Bodzentyn do Świątokrzyskiego Kłostra Wodorowego im. Braci Łaszczyńskich. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Proszę Pan Radny Włodzimierz Bąderski.

01:00:54:00 [Włodzimierz Bąderski]: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. Ja bym bardzo prosił Pana Wiceburmistrza Jarosińskiego, żeby parę słów powiedział, żeby troszeczkę osoby, które nas oglądają, miały jakiś pogląd i wiedzę, czego to dotyczy. Dziękuję.

01:01:08:13 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Proszę, Pan Burmistrz? Proszę Pan Burmistrz Dariusz Skiba.

01:01:15:22 [Dariusz Skiba]: Może ja, bo ja byłem osobiście na spotkaniu w Kieleckich Kopalniach Surowcowych. Świątokrzyskich Kopalniach Surowcowych. Byliśmy na spotkaniu, związanym z taką inicjatywą w tej instytucji, która chce dążyć i dąży do tego, żeby eksploatować swoje materiały i pracować na swoich urządzeniach właśnie nad paliwem motorowym i aby w przyszłości móc starać się o jakieś granty na takie działania, o ile to nie zakłóci sytuacja na świecie, ta kopalnia chce jak najwięcej partnerów mieć. I Gminy, samorzady powiatu kieleckiego, praktycznie wszystkie, zgodziły się na to, by być partnerem i w przyszłości brać w tym udział, w tym, żeby pozyskiwać środki zewnętrzne na odnawialne źródła energii. A to głównie chodzi o paliwo wodorowe. To dla nas to może jest odległy czas, ale projekt zakłada, że na najbliższe lata jest taki program przewidziany, żeby realizować to zadanie w sposób taki racjonalny i żeby wyeliminować emisję CO2 i gazy cieplarniane. To jest najważniejsza rzecz. O tym się mówi od lat. To jest nowość, więc... To nic nie kosztuje Gminę. To jest prostu jako partnerstwo. Więc żadne koszty, tylko po prostu jako udział i poparcie tej inicjatywy, która jest proekologiczna i korzystna dla naszego środowiska i dla mieszkańców. Także to jest coś nowego.

Będziemy się przyglądać, jakie dalej będą procedury, na ile nam pozwoli sytuacja na świecie. Dziękuję.

01:02:57:03 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymuje? Stwierdzam, że uchwała w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Gminy Bodzentyn do Świętokrzyskiego Kłostu Wodorowego im. Braci Łaszczyńskich została przez Państwa Radnych przyjęta jednogłośnie. Przechodzimy do podpunktu j). To jest podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymuje? Stwierdzam, że uchwała w sprawie zmieniająca uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości, została przez Państwa Radnych przyjęta większością głosów, przy jednym głosie wstrzymującym się. Przechodzimy do kolejnego podpunktu. To jest podpunkt k). Wyrażenia zgody na ustanowienie służebności przesyłu pod urządzenia elektroenergetyczne. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Poddaję pod głosowanie. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymuje? Stwierdzam, że uchwała w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie służebności przesyłu pod urządzenia elektroenergetyczne, została przez Państwa Radnych przyjęta jednogłośnie. Przechodzimy do kolejnego podpunktu. To już jest nie podpunkt, a punkt. Punkt siódmy. Wolne wnioski i zapytania. Czy ktoś z Państwa Radnych...? Proszę Pani Radna, Pani Dominika Skarbek.

01:05:20:26 [Dominika Skarbek]: Ja w pierwszej kolejności chciałabym podziękować Panu Burmistrzowi za dołożenie lampy na skrzyżowaniu we Wzdole. Myślę, że było to bardzo zasadne, bo każdy wie, że skrzyżowanie jest bardzo niebezpieczne i dodatkowo tak jakby bezpieczeństwo i dla pieszych, i dla kierowców. A druga sprawa to takie zapytanie odnośnie terażniejszej sytuacji, właściwie już tej dzisiejszej, takiej, o której wszyscy już wiemy, odnośnie tego, powiedzmy, wybuchu wojny na Ukrainie. Czy my, jako samorząd, dostaliśmy jakieś wytyczne z góry odnośnie ewentualnego przyjęcia uchodźców i udzielenia jakiegokolwiek pomocy tym ludziom? Dziękuję.

01:06:02:29 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Proszę, radny Pan Dominik Dudek.

01:06:11:05 [Dominik Dudek]: Dziękuję za głos. Wczoraj na komisjach było powiedziane, że na sesji pojawi się pani prezes. Czyli nie będzie pani prezes? Bo mam kilka pytań do pani prezes. To jest pierwsza rzecz, odnośnie pani prezes. Kolejna rzecz. Czy można by troszeczkę przedstawić mieszkańcom, dlaczego zniknął punkt konsultacyjny z Powiatowego Urzędu Pracy z budynku Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych? Drugie pytanie. Jak wygląda sprawa z samochodem dla OSP Wzdół? Bo z tego, co było w uchwale budżetowej na rok 2022, w grudniu podejmowanej, tam przeznaczyliśmy na wkład własny około 300 000 tam było wtedy. Koszt takiego samochodu jest trochę większy. I czy już te pieniądze...? Żeby mieszkańcy też wiedzieli, jak to wygląda, jak to jest? Na jakim etapie to wszystko się znajduje? Kolejne pytanie również dotyczy Wzdolu. Czy Gmina zamierza podjąć stanowcze działania w związku ze stanem drogi w miejscowości Wiącka? Stan ten jest tragiczny. Ja powiem tak, że do mnie zgłaszają się mieszkańcy nie tylko z mojego okręgu, ale również i z innych okręgów. A powiem tak, troszeczkę mnie zszokowała wypowiedź Pana Majchera, członka zarządu, że stan dróg w Bodzentynie jest ogólnie bardzo słaby. Nie wiem, z czego on to wysnuł takie stwierdzenie. Osobiście jeżdżę tą drogą i potwierdzam to, co mówią mieszkańcy i z tym się zgłaszają. Oczywiście niektórzy nie korzystają z tej drogi samochodów prywatnych, tylko służbowych. To dlatego może to ich nie dotyczy, ale myślę, że zwykły mieszkaniec, który jeździ swoim samochodem, to jak najbardziej jest to dla niego istotne. Dodam, że kilka lat temu zrobiliśmy drogę w Wilkowie. Przez lata nie znalazła połączenia w podobnym standardzie z Krajem. Czyli tam jeszcze stoi ta droga, a my tutaj na Wiąckę jeżdżąc, musimy się zmagać z takimi ubytkami w drodze. Kolejna sprawa, dotycząca również tej

Wiącki. Pojawiła się dyskusja w internecie, pojawił się artykuł, w którym, no może troszeczkę stary. Artykuł bodajże z 2020 roku, w którym pan Andrzej Bętkowski, pan marszałek powiedział coś takiego, że przez Wiąckę miałaby przebiegać obwodnica Suchedniowa. I pytanie czy coś takiego jest w planach rzeczywiście? Żeby mieszkańcy wiedzieli. Czy po prostu te słowa pana marszałka były wypowiedziane na wyrost? Czy fizycznie będą oni dążyli do tego, aby dojazd do S7 przebiegał przez Wzdół, Wiąckę? Kolejne pytanie. Pan dzisiaj powiedział, że na sesji jest przegłosowany, środki na budżet obywatelski. Dobrze, że mieszkańcy wiedzą, na czyj wniosek to zostało zrealizowane i że to ja wnioskowałem o to, aby w tym roku ten budżet mógł być realizowany. I teraz kolejna sprawa. Od kiedy będzie można realizować ten projekt? Czyli dzisiaj weszły zmiany i już wnioskodawca będzie mógł realizować, czy to jeszcze troszeczkę czasu upłynie? Ponieważ tam są bardzo ważne i istotne zadania, które należy robić w trybie pilnym. Kolejne pytanie do Pana Burmistrza. To już mija któryś miesiąc z kolei. Wnioskowałem kilkakrotnie o spotkanie mieszkańców ulicy Pasięka i Armii Krajowej z Panem Burmistrzem, żeby było wyjaśnione, jak ma przebiegać ta sieć kanalizacji burzowej. Jak ma przebiegać zmiana kanalizacji... Nie kanalizacji, tylko wodociągu. Do dnia dzisiejszego nie udało się tego spotkania zorganizować. Mieszkańcy zwracają się z pytaniami, jak to wszystko ma wyglądać, bo teraz z dnia na dzień zostali postawieni przed faktem takim jak w ul. Pasięka ma miejsce, gdzie różne rzeczy wychodzą i zaczyna się robić delikatny problem. Nie wiem, jak będzie rozwiązany, ale z tego, co mi mieszkańcy zgłosili wczoraj, były jakieś sytuacje nieprzewidziane w tym obszarze. To jest kolejna rzecz. Kolejna rzecz. Dostałem informację od pracowników Centrum Kultury o tym, że po raz kolejny pojawiły się problemy w oddanym do użytku budynku centrum. I tam prawdopodobnie chodzi o te przecieki, które występują podczas opadów deszczu. Czy nie można by tego tak usunąć raz a dobrze, żeby nie było później problemów, że tak jak mamy teraz, że poprzednik coś nie dopilnował, poprzednik coś skopał i gdzieś coś się leje. Myślę, że to jest bardzo kluczowy element, który powinniśmy zrealizować. Kolejna rzecz. Ubytek w jezdni na Rynku Dolnym, to jest w tzw. rondzie, na tzw. rondzie, jest przy skřęcie duży ubytek. Mieszkańcy zgłaszają z prośbą o interwencję, aby ten ubytek został usunięty, naprawiony. Kolejne pytanie od mieszkańców. Został zamknięty, czy ma być zamknięty fragment ulicy Wesolej i dlaczego mieszkańcy nie zostali o tym fakcie poinformowani? Przynajmniej nie wszyscy mieszkańcy zostali poinformowani. Nadmienię, że część, zabudowań jest połączonych. To znaczy wejście jest od Rynku Górnego, natomiast wyjazd jest od ulicy Wesolej. I teraz pytanie, dlaczego tych ludzi nie poinformowali, że tak z dnia na dzień będzie to wszystko utrudnione? Czy jest już rozpoznana koncepcja, jak np. będą zabierane śmieci z tej ulicy przez czas remontu? Czy są tego typu działania w jakiś sposób zaplanowane? I na zakończenie jeszcze jedna rzecz, może nie do Panów Burmistrzów, a do Pani Radnej, że wywiązała się dyskusja na Facebooku, że jedna pani zachęcała do aktywności na rzecz miasta. Oczywiście, Szanowna Pani, ta aktywność mieszkańców na rzecz miasta była, jest i będzie. Może Pani nie pamięta, w jakim stanie był kościółek Świętego Ducha, a właściwie ruiny kościółka, otoczenie kościoła parafialnego, cmentarz żydowski, miejsca pamięci historycznej, przy którym teraz tak ochoczo co niektórzy sobie "z biodra" zdjęcia robią. Jest tego dużo. I tam na apel księdza dr. Leszka Sikorskiego, naszego proboszcza, ludzie bezinteresownie włączali się w działania, m.in... Włączali, włączali, dobrze "włączali". Przepraszam, przepraszam. Cieszę się, że moje słowa do Państwa docierają, włączali się, włączali się w działania. I kolejna rzecz, że wtedy nie było Facebooka. Nikt sobie tam zdjęć nie "cykał", nie robił jakichś fotek. Może dlatego, co niektórym to uciekło? Myślę, że bardzo pręźnie w swoim okresie, w pewnym czasie działało Towarzystwo Przyjaciół Bodzentyna, które teraz troszeczkę tę działalność zmniejszyło. Do tej pory, Szanowna Pani, jest wiele inicjatyw na rzecz miasta. Tylko to nie jest medialnie nagłaśniane, tylko po prostu robione. Nadmienię, że czasy tych inicjatyw, to były ciężkie czasy, gdzie ludzie musieli pogodzić czas na ten czyn społeczny. To były inicjatywy oddolne. Ludzie musieli pogodzić pracę zawodową, bo pracowali, ludzie musieli pogodzić... Ja panu mogę wydrukować, jak Pan Sekretarz będzie bardzo zainteresowany. Ludzie musieli pogodzić wychowanie dzieci itd. itd. Dlatego mnie to zastanawia. I powiem tak, część

mieszkańców zwróciła Pani uwagę, że mieszkańcy obserwują i widzą, co się dzieje na sesjach, a co dzieje się w Bodzentynie. Dlatego też, bardzo proszę o powstrzymanie się przed takimi komentarzami o Bodzentynie i mieszkańcach Bodzentyna, bo wydaje mi się, że sami zwracacie uwagę, żeby każdy pilnował swojego okręgu wyborczego, to bardzo proszę o również zastosowanie się do tych elementów. Pani tam pisała, że są planowane inwestycje, mieszkańcy oglądali projekty, wizualizacje i częściowo niektóre rzeczy, przynajmniej na obecnym etapie na tych wizualizacjach się kończą. Rzeczywiście padło tutaj dzisiaj przejeżdżenie przed chwilą z tym "nieszczęsnym" włącznikiem, wyłącznikiem, Ale powiem Panu tak, że Pan Burmistrz też tą kopalnię surowców przeznaczył. Szkoda, że wówczas tak radni nie skoczyli i nie sprostowali jego przejeżdżenia. To myślę, że tyle na obecną chwilę. Dziękuję bardzo. A czy pani prezes się pojawi, czy nie? Pojawi się. Dziękuję.

01:15:14:23 [Teresa Bzymek]: W następnej kolejności jest Pani Bogusława Jankowicz. Bardzo proszę.

01:15:20:20 [Bogusława Jankowicz]: Ja też mam to pierwsze pytanie właśnie, czy pani prezes będzie. A drugie pytanie, to znaczy ponawiam, to, co było wczoraj na komisjach, odnośnie remontu drogi z Bodzentyna do Woli Szczygielkowej. Dlaczego teraz mówię? Wczoraj była rozmowa na ten temat na komisjach, ale ponieważ, jeżeli dzisiaj nie powiem na sesji, to znaczy mieszkańcy powiedzą, że się nie interesuję tą drogą. Dlatego dzisiaj ponawiam to pytanie. Wczoraj była odpowiedź na ten temat. Ja wiem, ale bardzo proszę jeszcze, żeby mieszkańcy słyszeli. Dziękuję bardzo.

01:15:45:04 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Proszę, Pani Marzanna Borek.

01:15:53:23 [Marzanna Borek]: W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców mojego okręgu, proszę o: pierwsza rzecz to jest to nieszczęsne lustro, które było na Sieradowicach Drugich. Tam przy skęćie na Parcele. Śniadeckie Parcele. Zostało zdjęte kiedy była robiona kanalizacja i niestety do tej pory to lustro tam nie wróciło, a jest ono w tym miejscu niezbędne. I bardzo proszę o... Nie wiem, czy jeszcze się znajdzie to lustro, czy trzeba tam nowe lustro zamontować. To jest raz. Druga sprawa, to po wichurach, które przeszły, naruszone zostały znaki drogowe. One się pochylily, praktycznie tak leżą nad ziemią i jeżeli tylko panowie znajdą - ze służb interwencyjnych oczywiście - będą mogli, to dobrze by było, żeby... Chodzi mi o drogę gminną w Sieradowicach. Druga rzecz, został skradziony znak drogowy, który informował o skęćie na Sieradowice Pierwsze, tam był numer 51, 52, 53, 54 55, to jest tutaj do pana Konopki. Jest to znak bardzo potrzebny, ponieważ kiedy przyjeżdżają tam kontrahenci, mają problem ze znalezieniem drogi. Więc jeżeli byłaby taka możliwość, to w najbliższym czasie proszę o odtworzenie tego znaku. I jeszcze przy dojeździe do remizy w Sieradowicach, praktycznie przy samym dojeździe, kiedy kończy się droga gminna, jest dość duży ubytek w jezdni przy skęćie na Sieradowice Drugie i żeby skęćić na Sieradowice Drugie, to trzeba wyjechać na lewo jezdni. Jest to niebezpieczne trochę i też bardzo proszę o załatanie tej dziury. To jest na drodze gminnej oczywiście. Dziękuję bardzo.

01:17:54:27 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Proszę radny Pan Mariusz Matla.

01:17:59:25 [Mariusz Matla]: Pani Przewodnicząca, Panowie Burmistrzowie. Ja mam takie pytanie do Pana Dominika Dudka, radnego. Proszę Pana, Pan widzę, że zaczyna wszystkie okręgi obejmować. Niepotrzebni są tu radni. Pan się zajmuje moją miejscowością, sądzi Pan, że nie interweniuje wcale? Wystosowujemy pismo. W zeszłym tygodniu, we wtorek, żeśmy wystosowali pismo do Powiatu, jako ja, radny Mariusz Matla, Dominika Dudek i sołtys... Dominika - przepraszam - Skarbek, może lepiej tak i Magdalena Ślusarczyk jako sołtys z Rządowej. I naprawy cały czas są. Ja zgłaszam, dzwonię do kierownika Matei, umieściłem pismo na Facebooku "mieszkańcy Wiącki". Jeżeli Pan wchodzi, Pan by

zobaczył, że interweniuje w tej sprawie, a nie zajmuje się Pan moim okręgiem. Ma pan swój okręg Bodzentyna, niech Pan robi może tak jak ja. Bo ja np. wychodzę do mieszkańców, czy wychodzą do tej ekipy, co naprawiają z Powiatu, przyjeżdżają. I powiem Panu, jak to robią. Ja dzwonię, oni mówią, że mają mały samochód, że nie mogą tyle wziąć. Oni sobie robią żarty moim zdaniem, bo przywożą po prostu parę worków i ja przecież nie wezmę... I co ja mam zrobić? Co ja mam przywieźć z Bukowej Góry, przykładowo, żwiru i później będę miał problemy, że w Pana może, na przykład, samochód, uderzy kawałek kamienia? Także, proszę Pana, proszę troszkę najpierw się dowiedzieć. A ci może mieszkańcy co piszą, moi mieszkańcy do Pana, to niech się może zajmą czasami swoimi obrębami, podwórkami, bo może mają gorzej niż ta droga wygląda. Także, dziękuję bardzo.

01:19:25:22 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Proszę radny Pan Włodzimierz Bąderski.

01:19:28:14 [Włodzimierz Bąderski]: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panowie Burmistrzowie. Prosiłbym, żeby któryś z Panów Burmistrzów troszeczkę przedstawił, bo dość są, po prostu, prace rozwinięte na terenie miasta Bodzentyn. Na jakim etapie jest? Jak to ma mniej więcej wyglądać? Które ulice, trzeba by już zaplanować, które ulice będą wyłączane? Trzeba by porozmawiać z księdzem odnośnie organizacji pochówków, żeby już te obrzędy pogrzebowe przeniósł do kościółka Świętego Ducha i po prostu co w tym roku nas jako mieszkańców Bodzentyna, jakie trudności i co przyjemnego nas może spotkać na koniec roku? I teraz, korzystając może z tego, że mam głos, bardzo bym prosił Pana Radnego Dominika Dudka o pomoc. O pomoc. Tak. Czyniłem wiele starań, robiłem różne, może dziwne rzeczy, chodziłem, prosiłem władze Gminy, dyrektora domu kultury w związku z tym, że jak przecieki były, że nie ma żadnej współpracy i nikt księdzu nie chce pomagać. Więc doszliśmy do wniosku, że zatrudnimy pewną osobę, żeby ten dom, w Bodzentynie, seniora utrzymać. Ksiądz miał po prostu stworzyć stowarzyszenie użyteczności publicznej, gdzie mieliśmy tutaj już zaplanowane w Gminie środki na to, żeby współfinansować utrzymanie tego domu. I nagle okazuje się, że ksiądz przyszedł, pewni ludzie mu pomogli, potworzyli wszystkie sprawy związane z dokumentami i okazuje się, że ksiądz przychodzi i mówi, że nie będzie tego robił ze względu na to, że nie może znaleźć osób, które weszłyby do zarządu tego stowarzyszenia. Więc bardzo proszę, żeby w jakiś sposób docenić moją pracę, chodzenie, skomlenie, proszenie, żebyście tylko pomogli księdzu stworzyć to stowarzyszenie, a my jako Gmina, żeby ta współpraca między nami a księdzem była dobra, będziemy przeznaczali środki na utrzymanie tego domu seniora w Bodzentynie. Dziękuję bardzo.

01:21:42:12 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Proszę radny Pan Tadeusz Zieliński.

01:21:52:28 [Tadeusz Zieliński]: Dzień dobry, dziękuję bardzo. Ja bym prosił Pana Burmistrza, żeby przybliżył, mniej więcej, rozbudowę szkoły w Psarach. W jakim terminie, czasie, przewidywana jest rozbudowa szkoły i sali sportowej oczywiście? Jeszcze prosiłbym o poinformowanie Powiatu. Jest wywalony znak dojazd, miejscowość Bodzentyn - Psary. Leży w rowie całkowicie wyrzucony. Ewentualne uzupełnienie jeszcze tej drogi. Tam było wiadomo, że to są uszkodzenia teraz po zimie. Także prosiłbym też powiadomienie Powiatu. Jeszcze Pani Prezes, jak jest, to skorzystam z okazji. Pani Prezes, co się działo w Psarach, że woda ruda, tzn. brudna woda leciała dość długo? Nawet nie wiem czy około tygodnia gdzieś się zdarzało tak. Czy jakieś awarie były, czy co to się działo? Dziękuję bardzo.

01:22:42:12 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Proszę radny, Pan Dominik Dudek, ad vocem.

01:22:47:09 [Dominik Dudek]: Dziękuję Pani Przewodnicząca. Uciekło mi jedno pytanie do Pana Burmistrza, bo też dostałem jakiś sygnał od pracowników Centrum Kultury. Była tam kontrola z



Państwowej Inspekcji Pracy. Czy Pan mógłby przybliżyć, czego dotyczyła? Bo tam podobno nawet protokół już jest nawet z tej kontroli. Czego dotyczyła i na jakim etapie to jest? A teraz... Panie Sekretarzu, tam... Dobrze, to ja sobie sam o ten protokół wystąpię. Nie ma problemu. Teraz tak. Skoro mamy Panią Prezes, Pani Prezes, ja dostałem od Pani zestawienie, bilans, dodatkowe informacje i objaśnienia. Czy mogłaby mi Pani wytłumaczyć, z czego wynika kwota, łączna kwota zobowiązań warunkowych, w tym również udzielonych przez jednostkę gwarancji i poręczeń, także wekslowych, nie wykazanych w bilansie, ze wskazaniem zobowiązań zabezpieczonych na majątku jednostki oraz charakteru i formy tych zabezpieczeń? Ponieważ tu się pojawiła kwota 44 mln i chciałbym wiedzieć, z czego ta kwota tych, jak to jest ujęte, zobowiązań warunkowych, wynika? To jest moje pierwsze pytanie do Pani. Kolejne pytanie. Bo wczoraj na komisjach, jak już tak przywołujemy, co było na komisjach, była mowa o tym, że mieliśmy realizować projekt dwóch tysięcy hydrantów, a wczoraj na komisjach stwierdzono, że to będzie okrojone do stu hydrantów. I teraz pytanie, kto te 2000 hydrantów zaprojektował w tym projekcie? Na jakich to było podstawach zaprojektowane? Jakie są obowiązujące przepisy prawa dotyczące hydrantów? Bo nagle ktoś projektuje dwa, a ktoś sobie inny wyduma, że obcinamy z 2000 do 100. Czy te hydranty, które my obecnie mamy, to też wystąpiłem na piśmie, są rozmieszczone zgodnie z przepisami prawa? Bo są określone odległości pomiędzy hydrantami. Ja wiem, że to czasami może wydać się dziwne, że tak jak tu dostałem przed chwilą SMSa, że ja mówię o sprawach ludzkich, życiowych, a jeden pan radny, który siedzi koło mnie się ciągle z tego śmieje. Nie wiem, czy Pan się śmieje ze mnie, czy z tych spraw poruszanych przeze mnie, ale myślę, że to nie jest na miejscu, Panie Radny Tofil, to co Pan dzisiaj tutaj skutecznia. A odnośnie dalej tych hydrantów, bardzo interesuje mnie to, kto to projektował, te 2000 hydrantów? Na jakiej podstawie wysnuł taki wniosek, że taka liczba jest na gminę potrzebna? I kto zdecydował o ograniczeniu tej liczby do stu hydrantów? A myślę, że te pozostałe odpowiedzi, dotyczące jak to się ma do przepisów, obowiązujących przepisów prawa i różnych parametrów, takich jak oznaczenie tych hydrantów, odpowiednie, gwarancja wydajności na odpowiednim poziomie... Ja wiem, Szanowni Państwo, że tutaj patrzą co niektórzy na zegarek, bo ja swoją wypowiedź przedłużam, ale mieliśmy taki przykład w Bodzentynie, gdzie był pożar i to duży pożar i okazało się, że na Rynku Górnym są hydranty w ziemi, czyli nie powierzchniowe, tylko ziemne i po prostu na parkingu była reorganizacja ruchu, na rynku były różne znaki i nikt nie wpadł na pomysł, aby ten hydrant odpowiednio oznaczyć i wyłączyć to miejsce parkingowe z tego parkingu. I przyjeżdża straż, chce tankować, okazuje się, że samochód stoi na tym hydrancie i jest problem. Oczywiście nie wina kierowcy, bo kierowca nie wiedział, że tam jest hydrant, ale brakuje nam prawidłowych oznaczeń. Kto za te oznaczenia odpowiada i kto odpowiada za całą infrastrukturę, związaną z tymi hydrantami? Czyli, tam powinny być, z tego co ja się orientowałem, oznaczenia, powinny być zachowane pewne parametry, powinny być zachowane możliwość tankowania z tego hydrantu. A według mnie i według osób, z którymi rozmawiam, którzy korzystają z tych hydrantów, mówię o strażakach, nie wszystko jest takie proste i czytelne. Myślę, że do Pani Prezes tyle. Dziękuję bardzo.

01:26:56:25 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Proszę radna, Pani Marzanna Borek.

01:27:02:20 [Marzanna Borek]: Ja też mam pytanie do Pani Prezes. Czy istnieje szansa, żeby świetlica w Świeradowicach w tym roku została podłączona do kanalizacji?

01:27:10:27 Dziękuję. [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Proszę radna, Pani Agnieszka Barcikowska.

01:27:20:25 [Agnieszka Barcikowska]: Dziękuję. Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. Chciałabym, pytanie mam do Pana Burmistrza. Kiedy będzie można składać wnioski o wysypanie kruszywa? Mam dwie drogi zgłoszone przez mieszkańców, żeby uzupełnić kruszywo. Ja wskażę dokładnie te miejsca i

chciałbym wiedzieć, kiedy mogę taki wniosek złożyć. I drugie pytanie, to jest takie. Kiedy zostanie zamontowane, te pasy akustyczne na ul. Kieleckiej w Świętej Katarzynie? Chodzi o ograniczenie ruchu. Teraz ul. Żeromskiego jest wyłączona w jakimś tam stopniu dla komunikacji i część ruchu przeszła przez ul. Kielecką. I tutaj pytanie od mieszkańców między innymi o to, kiedy spowolnią te ograniczenia pędzące samochody. Panie Burmistrzu, też mam pytanie do Pana i chciałabym, żeby Pan udzielił na to pytanie odpowiedzi teraz, po tym ja będę kontynuowała swoją wypowiedź. Chodzi o inwestycje na terenie miasta Bodzentyna, które były w ciągu ostatnich pięciu lat, które są w tym momencie realizowane i które są w zaawansowanym stadium planowania. To jest pytanie wynikające z dalszej mojej części wypowiedzi. Przytoczę potem treść komunikacji z Facebooka, bo Pan Radny Dominik Dudek odniósł się do mojej osoby, nie wymienił wprawdzie mojego nazwiska, ale chodziło o moją... Ja też Państwu odczytał tą treść, którą zamieściłam na Facebooku. I gdyby Pan był uprzejmy teraz odpowiedzieć, będę wdzięczna. Dziękuję.

01:29:03:26 [Teresa Bzymek]: Może pozostali radni zadadzą pytania, czy to już ma być teraz?

01:29:10:14 [Agnieszka Barcikowska]: Bo ja chciałabym kontynuować potem dalszą treść, z czego to wynika.

01:29:14:09 [Teresa Bzymek]: Proszę, Panie Burmistrzu.

01:29:23:00 [Dariusz Skiba]: Szanowni Państwo, Pani Radna. Chodzi o inwestycje, które? Szanowni Państwo, jak ktoś obserwuje dokładnie działania samorządu, tak szczegółowo i obiektywnie, wiarygodnie i uczciwie, to nie ma z tym problemu. Prawda? Ja tylko mogę tak przytoczyć, bo mam w pamięci. Ja przygotowuję w ogóle taką informację szczegółową dla miasta Bodzentyn, żeby mieszkańcy miasta mieli taką informację od źródła. Bo część ludzi zapomniało. Prawda? O tej naszej działalności. I Państwu Radnym, żebyście sobie zestawili bilans środków i pracy w ciągu ostatnich 7 lat. Jakie dokonały się te działania, zadania na terenie miasta Bodzentyn. Jest to druga kadencja naszej pracy. Niewątpliwym takim sukcesem w Bodzentynie, który oczywiście służy dla komunikacji mieszkańców z różnych części gminy i naszego kraju, to jest przebudowa ronda w Bodzentynie wraz z budową, przebudową dróg wojewódzkich do Dąbrowy i do Podgórze. To była strategiczna inwestycja, gdzie w 2015 r. zwróciłem się do pana marszałka, ówczesnego pana marszałka województwa, który wyraził zgodę i współpracę, żeby Gmina realizowała to zadanie jako partner i robiliśmy projekt i wielki wysiłek, żeby uzgodnić całą tą dokumentację projektową. To był koszt ponad 20 milionów złotych na tę przebudowę. Oczywiście taką rzeczą było - kluczową - przejęcie od starosty na mój wniosek zamkowego wzgórze, gdzie możemy teraz niebawem rozpoczynać prace przy zamku. Od Parku Narodowego, przejąc na użyźnienie, w formie użyźnienia 3ha powierzchni, gdzie teraz możemy robić odmulenie stawów biskupich, w późniejszym terminie kładki tej turystycznej. Swoistego rodzaju park powstanie dla mieszkańców. Czy teraz budowa amfiteatru i połączenie to kompleksowo ze wzgórzem zamkowym. Było mnóstwo rzeczy robionych, takich jak: był asfalt na ulicy Błotnej, na ulicy Podgórskiej, częściowo na Miejskiej. Robiliśmy wodociąg na Zadworskiej. Połączyliśmy wodociąg na Opatowskiej, żeby woda była czysta, żeby oczyścić. Spięliśmy wodociąg, sieci, studnie. Studnie Opatowską z Suchedniowską przy rondzie. Obecnie robimy rewitalizację za ponad 12 milionów złotych. Ulica będzie robiona Langiewicza, ulica Pasieka, Armii Krajowej, parking przy kościele. Będzie też mała targowica przebudowana. Obecnie robimy projekt przebudowy komunikacji na Podmurze od ulicy Słonecznej i Kieleckiej. Dzisiaj Państwo wprowadziliście do budżetu projekt na przebudowę drogi Zadworskiej. Podjęliśmy wyzwanie, żeby zrobić koncepcję obwodnicy. Projektant przyjedzie tutaj do Bodzentyna 3 marca, na spotkanie mieszkańcami. Ogłosimy to w tym tygodniu, że będzie projektant z koncepcjami obwodnicy. Robiliśmy wiele oświetleń ulicznych, jak na ulicy Ogrodowej.

Skończyliśmy projekt na ulicy Kieleckiej w kierunku Podgórze, do wyciągu narciarskiego, do stoku, żeby tam oświetlić teren. Zabiegaliśmy również o... O co? O termomodernizację budynków publicznych. Państwo widziecie, że budynki, które są w Bodzentynie. Typu ten urząd nasz, który służy oczywiście całej gminie, czy budynek spółki komunalnej, czy ośrodek zdrowia, czy szkoły. Wszystkie szkoły były remontowane, było... Zakupywany był sprzęt. Obywatelski budżet, który... Tam się Pan Radny wychwalał, że złożył wniosek. To wniosek był pana Zygadlewicza w 2017 roku. Dzięki temu, że pan Zygadlewicz to prowadził, to kontynuujemy to i te zadania są realizowane przez kilka ostatnich lat, więc to jest też dla mieszkańców istotne. W 2016 roku wsparliśmy też parafię, przekazując 100 000 na remont dachu czy inne pieniądze na zakup pieca do parafii. Więc mnóstwo takich rzeczy, takich drobnych, większych. No ale sam fakt ilości kwot, jakie są przeznaczane na kanalizację. No oczywiście, poprawa systemu Wod-Kan, o czym Pani Prezes może dokończyć. To jest związane też z Bodzentynem. Dlatego, że tutaj były częste problemy, jeśli chodzi o jakość wody i o kanalizację. To jest to, że leży oczyszczalnia ścieków w Bodzentynie, to też jest pokłosie tego, że kiedyś ktoś to miejsce wybrał, żeby tu była oczyszczalnia. I teraz jest przebudowa na etapie końcowym. Nie wiem czy Pani Prezes potwierdzi, że będzie już działała oczyszczalnia w czerwcu, czy w którym miesiącu będzie już otwarta, jakby do całkowitego użytkowania. To tak ja powiedziałem z pamięci. Prawda? Ja przygotowuję taką informację kwotową, szczegółową. Projekty mniejsze, większe, które Gmina realizowała na terenie miasta Bodzentyn. Ja teraz, nie chcę teraz kwot, ale to są kwoty bardzo... Już wielomilionowe, kilkaset milionów złotych, które były pompowane już, tak w cudzysłowie, przekierowywane. Tak można powiedzieć bardziej dyplomatycznie na działalność w mieście Bodzentyn. I na tym nie poprzestajemy. Będziemy jeszcze dążyć do tego, żeby w jakiejś części poprawić jakość dróg w Bodzentynie, itd. itd. No przecież jeszcze mówiliśmy o Centrum Kultury. Prawda? Gdzie teraz jest biblioteka. Gdzie straż, przy współpracy z nami też, zdecydowała się, aby zrobić przebudowę tego budynku i doposażyć część straży i biblioteki, centrum kultury i oczywiście, jak mówiłem wcześniej, szkoły i ośrodki zdrowia. To jest mnóstwo rzeczy, które naprawdę zostało zrobionych. Ale to jest tylko dla ludzi, którzy myślą obiektywnie i uczciwie. ta informacja. Bo niektórzy, nawet jeśli byśmy robili tutaj złote klamki, złote chodniki, to i tak będziemy wrogami itd. Na razie to tyle chyba z tych rzeczy.

01:36:11:20 [Teresa Bzymek]: Proszę, może niech już dokończy... Proszę Panie Radny Dominiku Dudek.

01:36:21:00 [Dominik Dudek]: Dziękuję. Panie Burmistrzu, z tym budżetem obywatelskim nie do końca się z Panem zgodzę. W zeszłym roku nie był realizowany, bo nie było wniosku. I trzeba mieć troszeczkę odwagi i powiedzieć, że na mój wniosek, złożony w tym roku, ten budżet jest robiony, a nie na wniosek byłego radnego. Były radny może zapoczątkował. W zeszłym roku nikt nie złożył, nie było tego realizowane, nie było to realizowane, ale w zeszłym roku ja złożyłem na rok 2022 i było realizowane. Bardzo proszę o trochę obiektywizmu i przedstawiania prawdy, jak to faktycznie wygląda. Dziękuję bardzo.

01:36:55:29 [Dariusz Skiba]: Uzupełnię, bo ja powiedziałem, że zapoczątkował to pan radny Zygadlewicz. Tak powiedziałem. Tak czy nie? Ale proszę Pana, ja sobie nie życzę też takich komentarzy, że dzięki panu Dudkowi jest obywatelski budżet. To nie dzięki Panu, tylko głosy... Rada Miejska z wielką radością, nie wiem czy Pan wie, zagłosowała za środkami w budżecie. I Rada Gminy, nie Pan, głosuje nad budżetem. Pan jest przeciwko. I też to jest prawda. I to o tym się ludzie dowiedzą wszyscy, niebawem, jak Pan głosował nad każdą zmianą w budżecie, nad każdą pozycją, która była zapisana. Oczywiście Pan złożył wniosek, ale to nie jest jakaś chwala Panu, tylko pieniądze są publiczne. I Rada Miejska podjęła uchwałę o to, żeby w Bodzentynie był ten projekt realizowany. Tak czy nie?

01:37:57:20 [Dominik Dudek]: Panie Burmistrzu, dobrze Pan to ujął, że złożyłem wniosek, a uchwała Rady... Mój wniosek zapoczątkował cały cykl kolejnych działań. Niech Pan sobie przeczyta może pismo, które dostałem z Gminy w sprawie właśnie budżetu i pan się dowie, jak to wszystko wyglądało. Jakby nie ten wniosek, nie byłoby dalszego postępowania. To bardzo proszę w sposób taki miarodajny i rzetelny przedstawiać te informacje. Tutaj Pan teraz twierdzi, że niektórzy się dowiedzą, jak to ja głosowałem. Ja mam taką prośbę. Niech ten czas, który Pan chce przeznaczyć na mnie, przeznaczy na udzielanie odpowiedzi, które zgodnie z prawem winny mi się należeć. Dziękuję bardzo.

01:38:36:13 [Dariusz Skiba]: Pani Przewodnicząca, muszę odpowiedzieć Panu Radnemu.

01:38:36:13 [Teresa Bzymek]: Bardzo proszę Panie Burmistrzu.

01:38:40:04 [Dariusz Skiba]: Pan jak zwykle spekuluje, symuluje, mota, manipuluje itd., itd. Panie Radny, obywatelski budżet to, de facto, to jest coś, co nie było nigdy w Bodzentynie. I wzorem, jak to mówią niektórzy mieszkańcy, niektórzy, mała grupa, że jest Bodzentyn źle traktowany przez burmistrza Dariusza Skibę. Wspólnie z panem Zygałdewiczem chcieliśmy, żeby właśnie dorównać, że jest fundusz sądecki w terenach wiejskich, to zrobimy coś, żeby było coś w mieście. I to nie był jakiś spektakularny sukces, tylko ktoś z życzliwością podszedł do mieszkańców Bodzentyna kiedyś i to kontynuujemy. A to, że Pan złożył i teraz Pan się tym chelpi i chwali, że to jest Pana wielki sukces, to jest Pana zdanie. Po prostu Pan kogoś uprzedził, bo ktoś już takie pismo przygotowywał. I to nie jest jakieś coś, co Pana jest autorskim projektem. Absolutnie nie. Pan złożył pismo, wykorzystał Pan sytuację, że akurat stwierdzone było, że faktycznie w tamtym roku nikt nie złożył wniosku. Taka była odpowiedź. Nie było takiego wniosku. Tym bardziej, że mieliśmy pandemię, sytuację kryzysową i nie było takich wielkich działań inwestycyjnych i pomysłu na to wszystko. Więc Pan to złożył, ale to nie jest dzięki Panu, tylko dzięki Radzie Miejskiej, która jest życzliwa wobec mieszkańców Bodzentyna, miasta Bodzentyn. Dzięki tym ludziom, którzy tu siedzą, których Pan niekiedy traktuje z góry i chętnie Pan by zrobił coś jeszcze innego, tylko nie będę tego określał.

01:40:20:13 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Proszę Panie Radny. Słucham?

01:40:25:04 [Dominik Dudek]: Dziękuję Pani Przewodnicząca. Szkoda, że ten wniosek tej osoby, którą Pan tutaj wspominał... Tu wszyscy wszystko robią, właśnie mieli mówić, właśnie zrobili, właśnie złożyli. Szkoda, że tego wniosku nie złożyła ta osoba rok temu. Panie Sekretarzu, tu nie potrzeba suflera. Pan Burmistrz doskonale wie, co ma powiedzieć. Nie trzeba mu tutaj podpowiadać.

01:40:43:01 [Dariusz Skiba]: Niech Pan nie doradza. Dobrze?

01:40:46:06 [Dominik Dudek]: Ale to niepoważnie wygląda, po prostu to niepoważnie wygląda. Ale Pan mi przerywa głos.

01:40:53:12 [Teresa Bzymek]: Szanowny Panie Radny, proszę skupić się na zadawaniu pytań, a pracownicy urzędu po to są, żeby służyć słowem doradczym burmistrzowi.

01:41:04:02 [Dominik Dudek]: Pani Przewodnicząca...

01:41:05:09 [Teresa Bzymek]: Te komentarze Pana nie są na miejscu.

01:41:07:21 [Dominik Dudek]: Pani Przewodnicząca, ale ja staram się nikomu nie przerywać swoich wypowiedzi, a tutaj niektórzy notorycznie nie potrafią zapanować nad czymś i zaczynają mi przerywać.

01:41:19:10 [Teresa Bzymek]: To już Pan mówił, proszę się skupić...

01:41:19:10 [Dominik Dudek]: Ja właśnie o tym mówię, żeby Pan mi wypowiedzi nie przerywał. Proszę, ma Pan eSesję, wystąpić o głos, proste procedury, albo chociaż rękę podnieść. Tyle kultura wymaga. Dziękuję bardzo.

01:41:30:17 [Teresa Bzymek]: To już wszystko? Zabrał Pan głos i nic Pan w sumie nie zapytał.

01:41:36:05 [Dominik Dudek]: To było stwierdzenie.

01:41:43:12 [Teresa Bzymek]: Tych stwierdzeń... Szanowni Państwo Radni, proszę o spokój. Prasa teraz, żeby zabrała głos Pani Agnieszka Barcikowska, która może dokończy swoją wypowiedź.

01:41:59:04 [Agnieszka Barcikowska]: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. W odpowiedzi na obszerną wypowiedź Pana Dominika Dudka. Skierował wypowiedź do jednej z radnych. Skierował tą wypowiedź do mnie. Nie użył mojego nazwiska. Nie wiem, czy się przestraszył? Zapomniał jak się nazywam? Szanowni Państwo, w dniu 14 lutego tego roku na e-Bodzentyn, na Facebooku, pojawił się artykuł, w którym było napisane, treść, pokrótce ją przypomnę. "Święta Katarzyna oraz Wilków wzbogaciły się o dwie stacje, świetne, samoobsługowe stacje naprawy rowerów. To świetna informacja dla rowerzystów nie tylko naszej gminy, ale również setek, jak nie tysięcy osób, które odwiedzą naszą gminę na dwóch kółkach". Pod tym artykułem pojawiła się dyskusja. W jednej z wypowiedzi mieszkanki, przypuszczam, że jest to mieszkanka Bodzentyna, z treści tej wypowiedzi wynika, że: "szkoda tylko, że włodarze Bodzentyna zapominają o naszym miasteczku. Mamy XXI wiek i mamy problemy z dojazdem do pracy do innych gmin. Panie Burmistrzu, czas pomyśleć o mieszkańcach Bodzentyna, a nie tylko Wilków i Święta Katarzyna. Wstyd, że mamy taką władzę". Taka była treść na Facebooku zamieszczona, jednej z mieszkanki. Nie wymienię nazwiska. Pod tą treścią była z kolei moja wypowiedź. I napisałam tak: "Szanowni Państwo, oczywiście negatywne komentarze łatwo się pisze. Stosowanie krytyki jest popularne, poczytne. Tylko tyle. Proszę artykuł przeczytać dokładnie. Z niego jasno wynika, kto realizował projekt. Nie była to Gmina Bodzentyn, nie był to Burmistrz Miasta i Gminy Bodzentyn". "Zachęcam..." - dalsza część artykułu, mojej wypowiedzi pisemnej: "Zachęcam do aktywności na rzecz miasta. Każda wartość dodana, miastu czy okolicznym wsiom, cieszy. Pisanie o burmistrzu, że nic nie robi w Bodzentynie mija się z prawdą. Chyba, że nie było Was w tym mieście co najmniej 6 lat. Proszę zapoznać się z planowanymi i realizowanymi inwestycjami w Bodzentynie". Koniec mojej wypowiedzi. Tyle napisałam pod tą wypowiedzią. I dlatego poprosiłam burmistrza o to, żeby powiedział jakie inwestycje są realizowane, jakie były, jakie są planowane na terenie miasta Bodzentyn. Bo mówić o tym, że zapomniał, że tutaj się nic nie robi... W dalszej części wypowiedzi innych osób są wypowiedzi, że nic się nie robi w mieście Bodzentyn. I chciałabym, żeby mieszkańcy Bodzentyna wiedzieli, że wcale tak nie jest. Jeśli tego nie widzą z jakiegoś powodu, żeby chociaż usłyszeli. To, żeby usłyszeli. Ale Szanowni Państwo, wracając do tych stacji naprawy rowerów, to nie jest inicjatywa ani Burmistrza, ani Gminy. To jest inicjatywa Centrum Kultury i Koła Gospodyń Wiejskich "Katarzynianki". O tym projekcie we wrześniu szeroko mówiłam, nie będę się powtarzać. To jest inicjatywa społeczna, Szanowni Państwo i pozyskana ze środków unijnych. Pisana wspólnie z Centrum Kultury. Więc po to była moja wypowiedź, żeby zachęcić mieszkańców Bodzentyna, żeby oni też się zaangażowali. Jeśli chcą, takie stacje rowerów, mogą napisać projekt, mają Centrum Kultury pod nosem i mogą pozyskać środki na to, czy na coś innego, co jest im potrzebne, a co uatrakcyjni miasto

Bodzentyn. Powiedział Pan Dominik Dudek o działaniach społecznych na rzecz Bodzentyna, mieszkańców. Chciałabym Pana zapytać. W ciągu ostatnich pięciu lat, jakie były działania społeczne na terenie miasta Bodzentyn? Ile środków mieszkańcy społecznie pozyskali dla miasta Bodzentyn i co zostało za to zrealizowane? To jest jedna rzecz. A druga... To jest jedno pytanie, żeby Pan sobie zapisał, nie zapomniał mi odpowiedzieć. A druga rzecz, jeśli chodzi o o działania na terenie miasta Bodzentyn, z wypowiedzi burmistrza wynika i tu chciałam się zapytać Pana Burmistrza. Te inwestycje, które się dzieją na terenie miasta Bodzentyn, to są rzędu kilku milionów, kilkunastu czy kilkudziesięciu milionów złotych polskich? Panie Burmistrzu, tak w przybliżeniu. Nie chodzi o konkretną wartość. Kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt milionów złotych?

01:46:12:25 [Teresa Bzymek]: Tak, bardzo proszę, Panie Burmistrzu.

01:46:15:04 [Dariusz Skiba]: Kilkadziesiąt milionów zł. Kilkadziesiąt.

01:46:26:04 [Agnieszka Barcikowska]: Na koniec mojej wypowiedzi chciałabym serdecznie podziękować, ponieważ w styczniu odbyła się Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Koło Gospodyń Wiejskich, które reprezentuje ja z radną Anna Obara, uczestniczyłyśmy aktywnie. Pięknie dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym. Koło Gospodyń Wiejskich zebrało na ten cel 3 076 zł. Dziękuję wszystkim zaangażowanym. Również Centrum Kultury, które zorganizowało licytację, w której brałyśmy udział. Dziękuję bardzo.

01:46:59:22 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Mimo, że Pan Radny Dominik Dudek cały czas wnioskuję, ad vocem, o zabranie głosu, ja bym udzieliła głosu pozostałym radnym, którzy jeszcze nie mieli możliwości odnieść się do swoich spraw. Także, bardzo proszę teraz Panią Bogusławę Jankowicz o zabranie głosu, a potem Pana Radnego Włodzimierza Bąderskiego.

01:47:25:06 [Bogusława Jankowicz]: Ja mam prośbę teraz do Pani Prezes. Ponieważ, Pani Prezes, w Woli Szczygielkowej, na początku wsi, były prowadzone prace, związane właśnie z podłączeniem do kanalizacji, tam jest posesja numer chyba 15 i 16. W związku z tym, ponieważ padały teraz deszcze, taka pogoda była, jaka była, brzydka, w związku z tym pobocza uległy bardzo dużym... Po prostu osiadły. Podmyte są, jezdnia jest podmyta, przy posesji nr 15, mieszkańcy... 15, tak, 16, mieszkańcy narzekają. I ja bym prosiła może o umocnienie w jakiś sposób tych poboczy. Jest tam studzienka właściwie w rowie i ona jest zupełnie w tej chwili odkryta i już ta woda podmyła pod asfalt, pod jezdnię. Woda podmyła to podłoże. Bardzo proszę o umocnienie, może, tych poboczy w jakiś sposób, żeby to nie stanowiło problemu dla tych mieszkańców. Dziękuję.

01:48:22:19 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Proszę, Pan Radny Włodzimierz Bąderski.

01:48:28:02 [Włodzimierz Bąderski]: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panowie Burmistrzowie. Chciałem się zwrócić do Pani Prezes z taką prośbą, odnośnie wyjaśnienia przebudowy ulicy Kieleckiej, bo pytają mnie mieszkańcy. Ta inwestycja miała być robiona na wiosnę, a na razie się o niej nic nie mówi. Jeszcze jedno pytanie. Ogólne bardzo bym prosił o przedstawienie problemów, jakie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych ma w niektórych miejscowościach, związanych ze starymi instalacjami sanitarnymi, gdzie to się wszystko sypie, gdzie więcej wody na oczyszczalnię, cztery razy, idzie, niż mamy to z liczników. I jeszcze chciałem się teraz zwrócić do pana Dominika Dudka, radnego, mojego kolegi z jednym takim może nie tyle zapytaniem, co z taką pewną refleksją, odnośnie, może wychodzę przed Pana Jarosińskiego, który ma większą wiedzę, ale bardzo mnie to boli i nurtuje. Planowanie zakupu samochodu do OSP Wzdół. To było zaplanowane już kilka lat. Rozmawiałem

przedwczoraj z dawnym komendantem gminnym na ten temat i sytuacja jest taka, że w tym roku pojawiła się pewna możliwość zakupu tego samochodu. Tylko nie wiem, czy Pan Radny się orientuje, że zakup takiego samochodu to jest 1 200 000. To są bardzo duże środki, gdzie wszyscy, wszyscy starają się tutaj o to, żeby te środki zgromadzić. A zaczęło się to od 11 miejscowości, które przeznaczyły swoje środki sołeckie na środki własne do zakupu tego samochodu. I powiem tak, druhowie to jest jedna rodzina. Czy to jest Wzdół, czy to jest Sieradowice, czy to są Psary, czy to jest Bodzentyn. I wydaje mi się, że skoro ta nasza jednostka stoi tak bardzo, można powiedzieć, że bardzo dobrze, bo to jest jednostka, która jest równorzędna Państwowej Straży Pożarnej, myślałem, że w związku z problemami finansowymi, odpuści sobie zakup tego quada, tych pewnych rzeczy. Przeniesiemy to na następny rok, może znajdziemy środki, a te środki dołączą do zakupu tego samochodu. I może by się udało zrealizować to. Bo naprawdę będziemy zmuszeni wziąć kredyt, ale i tak go weźmiemy. Mi się wydaje, że wszyscy wyrażą zgodę na to, żeby wziąć kredyt, bo ten samochód kupić musimy. Dziękuję.

01:50:46:13 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Proszę radny Pan Dominik Dudek.

01:50:53:01 [Dominik Dudek]: Dziękuję Pani Przewodnicząca. Panie Włodzimierzu, doskonale sobie zdaję sprawę, jaki jest koszt zakupu ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego z tego względu, że w propozycjach do budżetu wystąpiliśmy razem z radną Ewelina Drózdź o zakup podobnego samochodu dla OSP w Bodzentynie i wiemy, że to jest koszt nawet większy niż Pan podał. W zależności od tego, jakie to ma mieć wyposażenie, nawet i półtora miliona może kosztować tego typu samochód. Doskonale też sobie zdaję sprawę z wielkości dofinansowań, ale nie rozumiem właśnie i chciałbym, nie tylko ja, ale również i to, co Pan powiedział, druhowie, strażacy, żeby usłyszeli, na jakim etapie to jest i czy ten samochód rzeczywiście dostaną. To tak w odniesieniu do wypowiedzi Pana Radnego Bąderskiego. W odniesieniu do wypowiedzi Pani Radnej Barcikowskiej. Pani Radna troszeczkę mnie przecenia, bo Pani nie kontroluje mojej działalności, tylko kontroluje działalność burmistrza, zgodnie z art. 18a ustawy o samorządzie gminnym. I dlatego bardzo proszę, pytania te nie kierować do mnie, a do Pana Burmistrza. Dlatego bardzo proszę na przyszłość kontrolować osoby, które winna Pani kontrolować, a nie skupiać się na radnych. Bo z żadnych przepisów, ustaw i innych elementów nie wynika to, że ja mam Pani odpowiadać, a że Pani ma prawo mnie pytać, to już po prostu pomiję to. Proszę kontrolować to, co wynika z art. 18a ustawy o samorządzie gminnym. "Rada Gminy kontroluje działalność wójta". Oczywiście tych inicjatyw jest bardzo wiele. Nawet jest inicjatyw bardzo dużo, takich, które nie wymagają i nie pozyskują środków, a własną pracą i własnym wkładem pracy robią wiele inwestycji, m.in. parking czy miejsce utwardzone przy cmentarzu w Bodzentynie. Tam wiele osób bezinteresownie, społecznie przychodziło i działało. Po to, żeby mieszkańcy ościennych miejscowości, nie Bodzentyna, mogli tam samochód zostawić. Bo tak naprawdę, tutaj większość osób to robi sobie spacer i idzie pieszo na ten parking, a nie przyjeżdża samochodem. Dlatego też ci ludzie bezinteresownie działali i pomagali własną pracą, wielogodzinną, czasami, pracą, bezinteresownie. Robili to nie tylko dla mieszkańców Bodzentyna, ale dla mieszkańców całej parafii, tak naprawdę, którzy przyjeżdżają tutaj samochodami. Takich inicjatyw jest dużo więcej. Takie inicjatywy są również przy boisku w Bodzentynie, przy wielu innych miejscach, gdzie mieszkańcy bezinteresownie to robią. Ja swego czasu miałem mylne pojęcie słowa "społecznik", które dopiero tutaj obecna Rada, obecna władza wytłumaczyła mi, kto to jest "społecznik". Bo ja zawsze to utożsamiałem z innym, z inną osobą. Ale jak zacząłem sobie analizować pewne elementy, pewne dokumenty, no to wyszło, że społecznicy w myśl definicji, jakie są reprezentowane w Gminie, to są całkiem inne osoby. Dlatego bardzo proszę pytać. Ja Pani, nie będę odpowiadał na pytania. Proszę pytać i robić to, do czego Panią obliguje ustawa o samorządzie gminnym, a nie do tego, żeby pytać i wypytywać radnego. Nie jestem burmistrzem, dlatego bardzo proszę o zachowywanie tego, do czego Panią zobowiązuje ustawa. Dziękuję.

01:54:03:22 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Proszę radna, Pani Ania Obara. To może proszę Pani Radna Marzanna Borek, a potem Pani Ania Obara.

01:54:19:17 [Marzanna Borek]: Bo Pan Radny Dominik Dudek wspomniał tutaj o budowie miejsc parkingowych przy cmentarzu parafialnym w Bodzentynie. Więc ja chciałam powiedzieć, że wszystkie ościenne miejscowości do tego parkingu się dołożyły. Ja osobiście, społecznie, chodziłam po wsi, zbierałam pieniądze. I mogę teraz tylko powiedzieć o Sieradowicach. Sieradowice dołożyły do tego parkingu prawie 5 000zł, więc mieszkańcy, każdy dom, dom w dom, dokładał, więc jest tam też ich wkład. Nie tylko mieszkańcy Bodzentyna tam pracowali. Dziękuję.

01:54:56:13 [Teresa Bzymek]: Dodam jeszcze, że to nie były tylko Sieradowice, natomiast były to wszystkie sołectwa, które mają parafię tu w naszym Bodzentynie. Podejrzewam, że Święta Katarzyna też jakiś swój wkład... I w gruncie rzeczy to naprawdę to był chyba największy wkład i udział mieszkańców w ten parking. Bardzo proszę radny, Pan Włodzimierz Bąderski. Bardzo proszę.

01:55:25:25 [Włodzimierz Bąderski]: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. Mam ogromną prośbę do nas wszystkich. Parking przy cmentarzu, jest to taka, można powiedzieć, inwestycja bardzo taka drażniąca, drażliwa. Mamy proboszcza, który... Spokojnie, wytłumaczę Wam. Mamy proboszcza, który jest bardzo wrażliwym, uczuciowym człowiekiem. I tu, że my się dochodzimy i licytujemy, kto ile dał, to odbije się dla niego, po prostu, ze względu na zdrowie. Bo największy wkład, jaki ktoś zrobił, to zrobił on. My chcieliśmy, to pomagaliśmy. I prosiłbym bardzo, żebyśmy zamknęli ten temat, bo ja z tego powodu mam tylko nieprzyjemności. Ludzie mówią, że zbieram pieniądze dla księdza. Ja tam nawet nie byłem. Ale to mówię, nie rozmawiamy na temat parkingu. Bardzo proszę Pana Dominika Dudka. Dominik, odpuść sobie ten temat, bo wiesz, jaka jest sytuacja.

01:56:21:18 [Teresa Bzymek]: Szanowni Państwo Radni, na pewno nikt z nas nie podważa decyzji, wręcz cieszymy się, że ksiądz występuje z taką propozycją, żebyśmy mogli jako mieszkańcy z poszczególnych sołectw wspierać te działania. Gdyby było inaczej, na pewno by inaczej się odnosili mieszkańcy i nie byli tacy przychylni. Nikt tego nie kwestionuje. Natomiast, nie trzeba wyszczególnić tylko kilkoro osób, ale ogół mieszkańców, którzy przyczynili się do powstania właśnie tego parkingu. Proszę, Panie Radny.

01:56:57:04 [Dominik Dudek]: Dziękuję Pani Przewodnicząca. Bardzo mnie dziwi to, że co niektórzy potrafią wylapać moje przejęzyczenia, nie potrafią wylapać sensu wypowiedzianych przeze mnie słów, gdzie ja jasno tłumaczę, że chodziło o bezinteresowny czyn społeczny. Ja już pomijam kwestie finansowe, ale ludzi, którzy coś robili fizycznie, bo to jest... Panie Radny Tofil, jak Pan chce coś powiedzieć, bardzo proszę do mikrofonu.

01:57:20:07 [Teresa Bzymek]: Proszę nawiązywać do swojej wypowiedzi.

01:57:23:14 [Dominik Dudek]: Tak Pani Przewodnicząca. Wstydzi się. Pan Tofil mówi, że się wstydzi powiedzieć. Pana mieszkańcy wybrali, Pan powinien reprezentować jakiś poziom.

01:57:33:03 [Teresa Bzymek]: To nie ma być dialog z Panem Tofilem. Halo! Szanowni Państwo Radni.

01:57:38:10 [Dominik Dudek]: To bardzo proszę mi nie przerywać wypowiedzi. Czy Pani Przewodnicząca może pana zdyscyplinować, który przerywa mi wypowiedź? Dziękuję Pani



Przewodnicząca.

01:57:46:13 [Teresa Bzymek]: Tak. Proszę Szanowni Państwo Radni, żebyście dialogu między sobą nie prowadzili, a Pan Radny Dominik Dudek nawiązał do swojej wypowiedzi.

01:57:51:20 [Dominik Dudek]: Tak jest Pani Przewodnicząca. Chodziło mi tylko o to, że wskazałem, że nie tylko trzeba to publicznie robić i pokazywać, ale też, że tam były działania ludzi społecznie, bezinteresownie i pomagali w wykonywaniu. A tu zaraz próbuje się obrócić te słowa przeciwko mnie i zaczyna to wszystko nabierać...

01:58:12:27 [Teresa Bzymek]: Ale nie musi Pan, Panie Radny, rozkładać tego na czynniki pierwsze. Na pewno wszyscy dobrze to zrozumieli.

01:58:18:05 [Dominik Dudek]: No właśnie, Pani Przewodnicząca, widzę, że tu niektóre rzeczy muszę bardzo dokładnie wyjaśniać, bo niektórzy mają problem ze zrozumieniem słów wypowiedzianych w języku polskim, dlatego też...

01:58:24:20 [Teresa Bzymek]: A czy to nie jest obraźliwe?

01:58:29:23 [Dominik Dudek]: Jeżeli to jest obraźliwe w stosunku do Pani, to bardzo proszę podjąć odpowiednie kroki prawne. Pani Przewodnicząca, tylko Pani mi głos zabiera. A ja powiem Pani tak, raz coś na sesji powiedziałem...

01:58:39:29 [Teresa Bzymek]: A to jeszcze ktoś inny prowadzi tą sesję Panie Radny Dominiku Dudek?

01:58:41:28 [Dominik Dudek]: Pani Przewodnicząca, bardzo proszę, bo jest punkt wolne wnioski, można się wypowiadać, a Pani mi tę wypowiedź uniemożliwia. Nikomu innemu Pani głosu nie zabiera. Pani Przewodnicząca, to ja może podam taki przykład. Jeżeli kogoś uraziłem, to bardzo proszę, Pan Burmistrz wie, jak kierować pisma do prokuratury, zawiadomienia o możliwości... Panie Burmistrzu, Pan jest podpisany pod tym pismem. Ja powiedziałem coś na sesji, Panie Burmistrzu, i za kilka dni pojawiło się zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, przez Pana podpisane. Tak Panie Burmistrzu. Chce Pan? To ja Panu pokażę to pismo. Pan ma bardzo słabą pamięć. Chory Pan jest? A na co Pan jest chory Panie Burmistrzu?

01:59:23:23 [Teresa Bzymek]: Szanowni Państwo, proszę o zadawanie pytań.

01:59:27:17 [Dominik Dudek]: No to widzi Pani. Mamy Pana Burmistrza, który nie ma...

01:59:31:07 [Teresa Bzymek]: Widzę, że prowadzi Pan prywatną dyskusję.

01:59:31:07 [Dominik Dudek]: Pani Przewodnicząca, tu większość osób prowadzi prywatną dyskusję i Pani tego im nie wytyka i nie przeszkadza. Mamy Pana Burmistrza, który nie pamięta, że po moich słowach złożył zawiadomienie do prokuratury. No to o czym my mówimy? Pokazujecie mnie Państwo jako osobę, która pisze do prokuratury, a tu naprzeciwko mnie siedzi również człowiek, który takie pismo sporządził po moim wystąpieniu, po moich słowach. Jak Pan nie pamięta, ma Pan mecenasa, niech Panu podpowie. Ma Pan tylu doradców, pomocników, sekretarza. Bardzo proszę. Dziękuję bardzo.

02:00:04:19 [Teresa Bzymek]: Proszę Pan Radny Włodzimierz Bąderski.

02:00:04:19 [Włodzimierz Bąderski]: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. Panie Radny Dominiku Dudek, Kolego mój, mnie nie chodzi o to. Bardzo dobrze robisz. To, że pomagamy, ja pomagam księdzu, Ty pomagasz księdzu, moja rodzina, Twoja. Wiele osób pomagało. Tylko mówię, to już jest temat zamknięty. Korzystają z tego ludzie. I po co to rozdrabniać? Sam wiesz, że z jednej miejscowości była wpłata 500 zł, z drugiej 300, z trzeciej 200. I summa summarum to teraz tak, trzeba by wracać do analizy, kto ile dał i licytować się. Jest zrobione, wiesz, jak to wszystko wyglądało, cieszymy się z tego, co jest. Teraz jest chwilowo, ze względu na po prostu, trudności, plac targowy. Ksiądz udostępnił to nieodpłatnie. I po prostu cieszymy się, że ksiądz nam - i ten parking - służy do tego, żebyśmy ten chwilowy kryzys, związany z placem targowym, mogli przetrzymać. I wszyscy z tego korzystajmy i cieszymy się i zostawmy ten temat. Ja Ci mogę bardzo podziękować, bo jest tam Twój wkład. Widzieli Cię ludzie, jak pomagałeś, robiłeś. I wielka zasługa dla Ciebie. Ale ze względu na bardzo taki delikatny, drastyczny temat, zostawmy to w spokoju. Dziękuję bardzo.

02:01:22:12 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Szanowni Państwo, czy ktoś z Państwa Radnych ma pytania bezpośrednio związane z Panią Prezes Moniką Jamróż, Panią Prezes PUK? Jeszcze raz zadam pytanie. Szanowni Państwo Radni, czy ktoś z Państwa Radnych miałby jeszcze, ewentualnie, jakieś pytania do Pani Prezes, Pani Moniki Jamróż? Tak? Ania? Proszę, radna Pani Anna Obara.

02:02:01:12 [Anna Obara]: Pani Przewodnicząca, Państwo Radni, Panowie Burmistrzowie, ja właśnie do Pani...

02:02:05:05 [Teresa Bzymek]: Ale proszę Was o spokój, bo nie słycać Pani Radnej.

02:02:05:05 [Anna Obara]: Do Pani Prezes. Ja wiem, że sytuacja kanalizacyjna na Wilkowie jest bardzo ciężka, ponieważ kanalizacja na Wilkowie była zrobiona, jak była zrobiona. Teraz jest szereg problemów z tym związanych. I takie pytanie. Czy... Myślę, że na pewno Pani myśli, jak rozwiązać tę sytuację, ale czy ewentualnie w najbliższym czasie możemy liczyć tutaj na rozwiązanie tej sytuacji, tej kanalizacji na Wilkowie? Dziękuję.

02:02:35:11 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z Państwa Radnych miałby pytanie bezpośrednio do Pani...?

02:02:41:20 [Andrzej Jarosiński]: Ja w kwestii formalnej.

02:02:41:20 [Teresa Bzymek]: Proszę.

02:02:45:05 [Andrzej Jarosiński]: Radny Dudek i Burmistrz Skiba bez przerwy rozmawiają i mi przeszkadzają. Boję się również o swoje stanowisko.

02:02:56:23 [Teresa Bzymek]: Panie Wiceburmistrzu, czy to jest sugestia, żeby postąpić tak jak w szkole i przesadzić Pana Radnego Dominika Dudka do innego miejsca?

02:03:06:19 [Teresa Bzymek]: Proszę nie podejmować aż tak drastycznych środków.

02:03:10:28 [Teresa Bzymek]: To była oczywiście żart. Szanowni Państwo Radni, proszę o spokój. W związku, że pani Monika Jamróż musi opuścić naszą sesję, ja bardzo... Czy Pan? Proszę bardzo Panie

Radny.

02:03:21:00 [Dominik Dudek]: Bo tak ciągle mówimy o tych nieszczelnościach kanalizacji. Pytanie do Pani Prezes. Czy została przeprowadzona kontrola wszystkich, ewentualnych, nielegalnych podłączeń z rynien do kanalizacji sanitarnej? Czy wszystkie miejscowości zostały skontrolowane i jakie są efekty tych kontroli? Bo myślę, że tutaj też może być, po prostu, jakiś powód, dlaczego te wody deszczowe dostają się do kanalizacji, a o tym głośno się nie mówi, a mówię, stwierdzenia takie, że coś było źle zrobione... Ja to zawsze uważam, że można coś takiego wysnuć na podstawie jakiś dokumentów, analiz i tego typu rzeczy, a nie można czegoś po prostu zrzucić na wiatr. Dlatego też, jak ktoś takie słowa wypowiada, to powinien na to przedstawić odpowiednie dokumenty. Swego czasu padło stwierdzenie, że oczyszczalnia ścieków, bodajże w Woli Szczygielkowej, była źle robiona przez poprzednika. Ja zgłosiłem to do prokuratury. Okazało się, że została sprawa umorzona. Nikt się od tego nie odwołał. Dlatego bardzo proszę powstrzymać się przed takimi komentarzami, które czasami są krzywdzące dla osób, które jakiś wkład pracy w to włożyły. Dziękuję bardzo.

02:04:28:13 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Ja bardzo proszę Panią Prezes o udzielenie odpowiedzi na pytania, które padły ze strony Państwa Radnych.

02:04:36:22 [Monika Jamróz]: Słyszeć mnie? Jest OK?

02:04:43:10 [Teresa Bzymek]: Szanowni Państwo, proszę o spokój.

02:04:47:23 [Monika Jamróz]: Będę odpowiadała na pytania chronologicznie, tak jak je sobie odnotowałam. Gdyby się okazało, że coś nie tak zrozumiałam, to proszę mnie korygować. Pierwsze pytanie Pana Radnego Zielińskiego, odnośnie wody brudnej w Psarach, rdzawa woda. Powiem tak. Nie jestem w stanie powiedzieć, co jest bezpośrednią przyczyną tej wody. Czy to jest... Tej brudnej wody. Nie kojarzę żadnej informacji o poważnej awarii, bo o takich wiem na bieżąco. Mogło się zdarzyć coś, o czym nie wiem, bo nie o każdym tego typu akcjach jestem powiadamiana. A czasem mi może coś umknąć w nawale różnych rzeczy. Jeżeli tak się zadziało, no to przyczyny mogą być dwie, albo była jakaś awaria, o której ja na bieżąco nie wiem, albo może... Może trzy przyczyny, albo może wzrost ciśnienia z jakiegoś powodu w sieci, które to ciśnienie może zarwać istniejące, tak je nazwę, odlegi żelaza czy manganu w rurach. Dzieje się też tak czasem, kiedy - i tego też możemy nie wiedzieć - kiedy straż pożarna tankuje z naszych hydrantów i wtedy też możemy nie wiedzieć. I po takim tankowaniu spada ciśnienie w sieci, rośnie ciśnienie w sieci. Patrz punkt 2. Tyle, co mogę powiedzieć w tej kwestii. Czy problem już ustal i jest to zaszła sprawa? Ustal? Tak? Tak. No, w szkole to mamy taką, jeszcze inną historię. Dobrze. Ja tą sprawę prześlę do pionu technicznego. Może czegoś bliżej się dowiem. Tyle co mogę powiedzieć na ten temat. Odnośnie pytań dotyczących odpowiedzi dla Pana Radnego Dudka w kwestii naszych sprawozdań finansowych za rok... To są dane na koniec dwudziestego? Dwudziestego pierwszego? Dwudziestego. Zastrzegam, że oczywiście odpowiedź też może być nieprecyzyjna. Odpowiem na nią co z grubsza, bo też nie mam w głowie wszystkich kwot, które wynikają z ksiąg rachunkowych. I o którą kwotę Pan tu pyta? Proszę mi pokazać. A, dobrze. No, proszę Państwa. Wiecie Państwo, że spółka realizuje potężne inwestycje. Każde środki, czy pożyczane, czy dawane, wszystkie muszą być zabezpieczone. To jest kwota zabezpieczeń, których w różnej formie udzieliliśmy różnym instytucjom. Teraz hydranty. Nie wiem, skąd wzięła się informacja. Może się jakaś wzięła, ale nie wiem skąd. Nie wynika ona z dokumentów, które ja znam. Mówię o liczbie hydrantów 2000. Nie wiem, co to za liczba. Ale wiem, jakie są liczby, były i jakie są, jeżeli chodzi o liczbę tych hydrantów. W projekcie POiŚ. Jednym z zadań, które będziemy realizować w tym roku, przetarg jest na etapie przygotowania. Jest to dużo, dużo pracy, którą chcemy wykonać dość rzetelnie w terenie. Powiem tak.

To, co chcemy zrobić w ramach projektu, to wymienić istniejące hydranty. Są to hydranty ppoż. One pełnią również funkcję techniczną, technologiczną. Służą do płukania sieci, więc nie tylko ppoż. Ile jest dokładnie tych hydrantów, jakiego typu i o jakim stopniu sprawności, jakie ciśnienie mamy na sieciach, będziemy wiedzieć po zakończeniu akcji, która jest rozpoczęta niebawem. Wszystkie wodociągi, które mamy, poza nielicznymi odcinkami, które wybudowała spółka, krótki odcinek Hucisko - Psary Podłazy. Budujemy odcinek łączący ulicę Wolności i Podkonarze. To robi spółka w ramach projektu. Na ten moment. Mówię o budowie. Poza odcinkiem, który kiedyś wykonała Gmina, a my mamy te odcinki w użytkowaniu, to jest wodociąg w kierunku Leśnej, tam za samochodami, w tamtym rejonie od ulicy Zadworskiej, mamy kawałek wodociągu wybudowanego, nowo wybudowanego, kawałek, na ulicy Spacerowej w Świętej Katarzynie, mamy kawałek wodociągu wybudowanego w Ceinach. Mogłam coś pominąć. Nie pamiętam wszystkich szczegółów. Zapewniam Państwa, że na nowo budowanych odcinkach hydranty budowane są i instalowane. Powinny być. Musiałabym... Tak się robi, zgodnie z przepisami. Czyli co 150 metrów. Dalibóg, cała reszta na stu sześćdziesięciu kilometrach wodociągów, to są wodociągi wybudowane historycznie. W różnych przedziałach czasowych. I powiem tak. I ja nie umiem się do tego odnieść na ten moment. Jak wygląda, jakby, ocena stanu istniejącego. Będę miała taką wiedzę po szeroko zakrojonej akcji, która jest prowadzona. Straż nam tutaj troszkę pomogła. I prowadzona jest przez pracowników pionu technicznego. Wszystkie hydranty w terenie zostaną zweryfikowane. Zostanie dokonany na nich pomiar ciśnienia. Zostanie dokonana ocena: sprawna/niesprawna, naziemny/podziemny. Zostaną oznaczone. I na podstawie tej inwentaryzacji i oglądu z tego powstanie określona dokumentacja. Wynikiem tej roboty będzie przygotowanie w miarę dobrego opisu przedmiotu zamówienia do przetargu na wymianę tych hydrantów. Po współpracy z ze strażą, z Ochotniczą Strażą Pożarną, wytypowane zostaną... Straż już w zasadzie wskazała może około 40 hydrantów, które im są niezbędne i potrzebne do tego, żeby zabezpieczyć ppoż. I to definitywnie jest kluczowa kwestia dla nas do przetargu. Te hydranty muszą mieć odpowiednią dostępność, odpowiedni dojazd. Musi być odpowiedni manewr samochodem. I zostaną wprowadzone do bazy, którą dysponuje straż, do systemu GPS. Mają taki swój system. Jeżeli chodzi o liczby, które pojawiają się w projekcie. A dodam jeszcze może przy tej okazji, że po dzisiejszym spotkaniu w sprawie hydrantów, powiem tak: te, które są na powierzchni, czyli naziemne, jesteście w stanie je oczywiście i one są widoczne, wszyscy oni wiedzą, jesteście w stanie dokonać ich oceny sprawności. Natomiast mamy duży problem z miejscowościami, gdzie, że tak powiem, zostały zaprojektowane podziemne hydranty. Rejon Celin, Woli Szczygielkowej. Nie wiem, które jeszcze rejony. Wyjdzie w praniu, że tak powiem. Nie mamy, ale jeszcze będziemy przeszukiwać archiwa, bo wiecie Państwo, zadziało się tyle różnych rzeczy, że one są niewidoczne. Może nam mieszkańcy pomogą, może ktoś będzie pamiętał, część jest zasypana. Także tu będziemy pewnie korzystali ze współpracy z mieszkańcami, tak, żeby zlokalizować wszystkie hydranty, mieć bazę, bo ta baza będzie nam też niezbędna do takiego... Zobaczymy, czym się to wszystko zakończy. Do programu zarządzania tą infrastrukturą. Teraz tak. Proszę pamiętać też, w projekcie i teraz odniosę się do liczb, które się pojawiają. Co do tych 2 000. Nie wiem, skąd ona, jeszcze raz powtarzam. Natomiast założeniem pierwotnym z 2016 roku... Proszę zobaczyć, jaki mamy przedział czasowy. 2016, kiedy była przygotowywana aplikacja. Projekt uzyskał dofinansowanie w siedemnastym. Dziś mamy dwudziesty drugi i w dwudziestym drugim ogłaszamy przetarg. Ceny, które kiedyś ktoś sobie wymyślił dla hydrantów, podobnie jak i dla wszystkich inwestycji, proszę Państwa, mają się jak... Nijak. To, co kiedyś myśleliśmy, że będzie kosztowało 1000 zł, dziś kosztuje 5 albo 7, albo myśleliśmy sobie, bo tak sobie może myśleliśmy na etapie aplikacji, że wymiana hydrantów to jest jakaś prosta sprawa. Więc okazuje się, że to nie jest taka prosta sprawa. To nie jest jakieś tylko techniczne, to jest tylko techniczna wymiana, wymiana węzła. Czasem będzie się to wiązało z różnymi dodatkowymi kosztami, z różnymi dodatkowymi. Doprojektowaniem, przeprojektowaniem, przeniesieniem hydrantu, ze zmianą kostki, być może ingerencją w ogrodzenie. Trudno mi powiedzieć. Nie znam rozmiarów tych prac. Więc była taka informacja. Ja pamiętam liczbę

886. Taka, gdzieś, kiedyś, pojawiła się. Może siedem, nie pamiętam, coś koło 800. Taka była pierwotna liczba hydrantów, które mamy wymienić. Nie wiem, skąd się wzięła. Dochodzimy do wniosku, że ona się wzięła, po prostu, z przeliczenia istniejącej sieci. Ktoś, nie wiem, strzelił te 150 metrów i coś mu tam wyszło. Nie znam podstaw i założeń do tego, skąd się to wzięło. Ile tych hydrantów będzie trzeba wymienić w gminie ostatecznie, tak jak powiedziałam, jak się zakończy spis z natury i ta duża robota w terenie, odpowiem Państwu. Przechodzimy teraz do tego, na co nas stać. Na hydranty mamy kwotę... A nie, nie mogę jej powiedzieć, bo to jest podanie przed przetargiem informacji, jaką kwotą dysponujemy, to nie podam, ale obliczyliśmy, mniej więcej, po analizie rynku, szykując się do tego przetargu. Oczywiście ceny mogą być różne, jak to w przetargu, ale musimy się liczyć z tym, że i z taką ceną możemy się zderzyć. Jeden, koszt wymiany jednego hydrantu, może się wahać od kilku tysięcy, w sensie może trzy, jak będzie prosty strzał, może trzy, ale może to być i osiem. Tego nie wiemy. W związku z powyższym, pewnie musimy szacować wartość z górnej półki. Tego nie wiem. Na pewno, jeżeli będziemy mieć więcej pieniędzy, bo oferta cenowa będzie niższa, zwiększymy ilość hydrantów, które będą tak zwanymi, koniecznymi do wymiany. Acz w rezerwie. Może się zadziać, proszę Państwa, tak, że cena będzie wyższa i wtedy musimy zjechać z ilością. Uzgodniliśmy ze strażą, że wystarczającym dla ochrony przeciwpożarowej będzie, jeżeli będziemy mieć w danej miejscowości trzy sprawne, spełniające funkcje te manewrowo - dojazdowe, oczywiście z odpowiednią wydajnością trzy hydranty w miejscowości. Co do zasady, na początku miejscowości, na końcu i w środku. Pewnie, że tak nie ustrzelimy może w którym momencie, ale tak to przyjęliśmy. Wygląda na to, że nawet jeżeli... Straż zgłosiła, ale też nie pamiętam, więc zastrzegam się, że świeża informacja, ale nie zakodowałam liczby. Powiedzmy około 40. To na tą liczbę, są też hydranty sprawnie działające, więc nie będzie potrzeby ich wymiany, ale nowych by chcieli około 40 i na to pewnie nas będzie stać. I jeszcze ocenimy, co możemy zrobić za te pieniądze, czy to w rezerwie, czy generalnie może nie w rezerwie, ale wrzucić już do przetargu jako coś koniecznego. Nie zawsze hydrant ppoż będzie hydrantem, który będzie technicznie dogodny do płukania sieci i ze względów technicznych być może dorzucimy gdzieś jeszcze jakieś. Proszę Państwa, może się pojawić liczba hydrantów różna po tym przetargu. No ja nie wiem. Może to być 50, może to być 100, a może będę mieć gdzieś oszczędności jeszcze, które gdzieś przesunę. Trudno mi powiedzieć, proszę Państwa. Przetarg zrobimy otwarty na korekty finansowe w dół i w górę. Tyle, co do hydrantów. Zapisałam sobie... Aha, świetlica, pytanie Pani Radnej Borek. Świetlica będzie podłączona w tym roku. Jesteśmy na takim etapie, że już podpisaliśmy... Połączenie tego fragmentu wymaga pełnej procedury projektowej, przejścia przez uzgodnienia ZUDowskie. Mamy innych właścicieli, tam mamy drogę. Projekt powstaje. Mamy podpisaną umowę, znajdziemy pieniądze. Myślę, znajdziemy, musimy znaleźć na materiały. I spółka wykona podłączenie świetlicy w tym roku. W tym roku. Ja nie wiem jak to czasowo będzie wyglądało. Bo tych różnych rzeczy jest. Też mamy tutaj do wykończenia parę różnych inwestycji, mamy kwestię zakończenia analizy w terenie, bardzo poważnej, tych hydrantów. Chcę mieć kompleksowy materiał. Dzieją się tu różne rzeczy, a kadry jest tyle, ile jest, tej technicznej. W miarę możliwości. Dojdę też do zadania, które nie zostało, w sensie do kontroli posesji, zakończonych. Więc na pewno w tym roku tak. Na pewno w tym roku tak. To nie jest zapomniana sprawa, to się realizuje, to się robi. Ja o tym pamiętam. Oczyszczalnia ścieków Bodzentyn. Wpisałam sobie tu takie pytanie, chyba od Pana Burmistrza. Kiedy koniec? Termin umowny na zakończenie wszystkich prac i uzyskania pozwolenia na użytkowanie, to jest sierpień 2022. Chodzi o zakończenie wszystkiego, kompletnie. Natomiast, oczyszczalnia w Bodzentynie, pomimo nie zakończenia iluś prac, oczyszcza ścieki zgodnie z pozwoleniem nowym wodnoprawnym. Rozpoczęliśmy rozruch technologiczny z końcem listopada. Pracuje jeden ciąg, o czym zostały poinformowane odpowiednie instytucje. Oczyszczalnia pracuje na połowie swojej wydajności hydraulicznej. Właściwie na maksa, w porywach, jednego ciągu biologicznego. Jest uruchomiony jeden reaktor i oczyszczamy ścieki na poziomie wymaganym przepisami prawa. Do czasu zakończenia rozruchu, ładunek zanieczyszczeń może być podwyższony o 50%. Ale tu się dzieją dobre rzeczy,

technologicznie. Jedynym parametrem, który jest na granicy, czyli sięga górnej dopuszczalnej wartości, to jest fosfor, natomiast wszystko się mieści w normie i ten fosfor w zasadzie też, tylko on jest taki, taki na samej górze. Nie tej zwiększonej wartości z czasów rozruchu, tylko normalnie z normalnego pozwolenia wodnoprawnego. Więc ścieki są oczyszczane. Fakt jest faktem. Mamy teraz świetne pomiary. Mamy, po prostu, dobry sprzęt, precyzyjny. Mamy tych pomiarów ileś tam, na wejściu, na wyjściu, pośrodku i w ogóle. No, że do oczyszczalni oczywiście dopływa znacznie więcej ścieków niż sprzedajemy. I gdzieś tam zaczynam wchodzić w temat, który poruszył Pan Radny Bąderski. Bo tak sędzę. Nie zanotowałem pytania, ale wyczuwam, że chodziło o to, co to my z tym zamierzamy zrobić, że tu mamy takie coś dziurawe, coś nie działające, tu rynny, tu tyle, tu takie dopływy, rozbieżności znaczne pomiędzy sprzedażą a tym, co dopływa, wypływa z oczyszczalni. Następnym pytaniem... Ja będę kontynuowała wątek jakichś tam działań i możliwości, co się z tym da zrobić, czy to na Wilkowie, czy to na Psarach, czy to na Kamieńcu, czy to na Ścigni, czy to nie wiem gdzie. Jeżeli chodzi o pytanie Pani Radnej Jankowicz, sprawę odnotowałam. Tak. Robiliśmy tam w bardzo trudnych gruntowych warunkach kawałek tej kanalizacji na Woli Szczygielkowej. Rzecz normalna, pozapadało się tam. Był bardzo wysoki poziom wód gruntowych i tam ludzie z PUKu grzebali się tam w tych bajorkach. I to jest taki trudny teren. Sprawę zgłoszę. Pion techniczny tam pojedzie i oczywiście natychmiast zostaną podjęte działania zmierzające do tego, żeby to naprawić i oczywiście to usunąć. Pomyślimy tutaj o umocnieniu, żeby się nie zarywało. Głównie chodzi o podmywanie asfaltu. Ciąg dalszy będę mogła... Co dalej? To po wizji w terenie. Sprawę przekażę, ktoś pojedzie. Proszę bardzo. Przebudowa ulicy Kieleckiej, Bodzentyn. Pan Radny Bąderski. Na ulicę Kielecką w Bodzentynie mamy wszystkie dokumenty. Mamy projekt, gotowy projekt ze wszystkim. To, czego nie mamy, to pieniędzy. Jesteśmy zmuszeni to zadanie, na jakiś czas, odłożyć. Do czasu znalezienia źródła finansowania dla Kieleckiej. Kielecka jest ogromnie kosztowna. To są kwoty, netto, wielomilionowe. Normalna rzecz. Odtworzenie drogi wojewódzkiej z pełnym pasem drogowym, z chodnikami. Poważna sprawa. Poważna sprawa. Na razie nie będziemy robić Kieleckiej, bo nas na nią nie stać. Poza tym, ja jeszcze odwołuję się do takiego spotkania, które tutaj... Ono oczywiście nie było decydujące. Bo gdybyśmy mieli kasę na kupce, to kto bogatemu zabroni? Działamy. Ja to dość boleśnie odczuwam w spółce. Działamy, generalnie finanse publiczne działają, zamawiający działają w bardzo niesprzyjających warunkach prawnych dla realizacji inwestycji. Te niesprzyjające warunki prawne, proszę Państwa, to jest, to są przepisy covidowe, które chronią wykonawców. Chronią bezwzględnie wykonawców, nie zważając na interes zamawiającego. Mamy pablokowane gwarancje należytego wykonania umów, których nie możemy użyć. Na spotkaniu z mieszkańcami Kieleckiej pojawiały się, skądinąd zapewne słuszne obawy, co będzie, jeżeli będzie toczona poważna robota na Kieleckiej, domy się zapadają. Kto za to będzie płacił? Kto weźmie odpowiedzialność? Jedynym pole manewru, jaki mamy, to jest obniżona w związku z COVIDem gwarancja należytego wykonania umowy. Kiedyś była 10% wartości kontraktu. Dzisiaj jest 5%. Za 5% wartości kontraktu w ulicy Kieleckiej i do tego wykonawca i to jest kwota, której możemy użyć, której i tak nie możemy użyć. Czyli teoretycznie możemy ją użyć. Nie dość, że z dziesięciu do pięciu, to i tak jej nie można użyć. Gdyby się tam nie daj Bóg coś zadziało, a w tych warunkach, kiedy mamy to, co mamy w Bodzentynie, Państwo wiecie co mamy w Bodzentynie, lochy, trudne warunki gruntowe i różne tam takie, no to mielibyśmy poważne problemy finansowe. Przykro mi, z Kielecką musimy się wstrzymać. Ceny z przed i po mówiłam Państwu na przykładzie hydrantów. Ceny, które kalkulowaliśmy na naszą inwestycję, a kalkulacje były w roku siedemnastym, może szesnastym, mają się nijak do dzisiejszych cen. O czym Państwo najlepiej wiecie. Tyle co do kieleckiej. Kielecka będzie. Jest gotowa. Trzeba szukać źródła finansowania kolejnego. W Kieleckiej mieliśmy i kanalizację do wymiany i wodociąg do wymiany i odtworzenie nowej nawierzchni. A teraz? Jest OK? Tak? To, co robimy w Bodzentynie, to robimy Zadworską. Sprawa priorytetowa. Podpisałam 17 lutego dwie umowy z wybranym, jednym wykonawcą. Proszę też zwrócić uwagę na to, co się dzieje. Przynajmniej tak to u nas wygląda. Brak zainteresowania wykonawców kontraktami. Proszę państwa, w tamtym roku ogłaszałam

przetarg na spięcie Wolności. i Podkonarza. Żadna oferta nie wpłynęła. A później wpłynęły dwie. Teraz wpłynęła tylko jedna. No jakby, nie ma jakiegoś szalu, nie ma głodu po stronie wykonawców na roboty budowlane. Robimy Zadworską. Bo ona jest dla nas priorytetowa, bo tam mamy azbest, więc Zadworska będzie robiona. I robimy Żeromskiego, która dla nas też jest priorytetowa. I kawałek Suchedniowskiej. Kalkulujemy też roboty dodatkowe, które jakby mamy w zamyśle gdzieś tam, które mogą się pojawić, bo chcielibyśmy przy wejściu wykonawcy, jak już będziemy się tam, coś będziemy tam budować w tym rejonie, to coś jeszcze być może zrobimy, ale o tym nie teraz. Żeromskiego robimy, bo Żeromskiego jest taką wiecie Państwo... Tak jest w wielu miejscach w Bodzentynie, ale bardzo dużo interwencji stamtąd płynie odnośnie złej jakości wody. Jeżeli tam się trafi awaria, to nie ma sily, żeby przepłukać te instalacje. Przyłącze od przyłącza i Pan Bóg jeden wie, jak to tam idzie. Jeden od drugiego na trzeciego. I tak to wygląda. Pan Radny Bąderski chciałby coś dopytać? Tak? Nie, nie, nie, do Leśnej, to nie. To jest fragment od tutaj, od Suchedniowskiej do SUWu. Tak z tego co tak patrzę po mapie. Nie podam długości. Nie podam. Tam jest tylko fragment i to ten fragment robimy. No i oczywiście robimy to z przepięciami. Na zasadzie... Tam już są ludzie, mieszkają, więc jeżeli... Będzie inny układ podłączeń i to będzie robione razem. Kiedyś... Będę odpowiadać na pytanie, które się pojawiło z wielu miejsc, dotyczące tego, co my zamierzamy zrobić z naprawianiem stanu istniejącego. Kiedyś miałam taką prezentację, która nie do końca wszystkim się podobała, ale uznałam, że sama bywam na... Bywałam bardzo często na różnego rodzaju wykładach, warsztatach, jak w sposób prosty dotrzeć z informacjami. Słowo usłyszane ucieka, język obrazkowy zostaje. Zostawiłam Państwu dwa domy, jeden w totalnej ruinie, a drugi taki, w którym chcielibyśmy mieszkać. Stan istniejący i nie odnoszę się do inwestycji nowo budowanych jest taki, że najlepiej byłoby, o ile będzie nas stać, od nowa zaprojektować i od nowa wybudować. Jakbyśmy byli bogaci, to pewnie zajęłoby nam może kolejną kadencję albo kolejne dwie, bo sprawa nie jest prosta, kiedy przelączasz ludzi. Czyli coś, stan istniejący, robimy go na nowo. Mankamentem tego stanu istniejącego, nie dotyczy to tylko naszej gminy, proszę Państwa, nie jesteśmy jakimś ewenementem, gdzieś się tutaj tak napsulo i tak nie udało. To jest szara rzeczywistość budowania infrastruktury latami, szczególnie tej wodociągowej. No grzechem absolutnym jest to, że jeżeli nowo wybuduję i oczywiście źle to zrobię, no to, to to jest już niefajnie. Ale generalnie, jeżeli coś się buduje latami, a wodociągi buduje się latami, to nikt nie myślał, jak budował wodociąg na Wilkowie, że na Wilkowie będziemy mieć nagle wielokrotnie większe zapotrzebowanie na ilość wody w danym momencie. Materiał nie tak, i średnice nie takie, przyłącze od przyłącza. I tego typu historie. Średnice. Proszę Państwa, mamy złączony system wodociągowy. Jest naprawione to, co dało się punktowo naprawić. Czyli mamy pracujące studnie w układzie awaryjnym, naprzemiennym, mamy dobrze działające stacje uzdatniania wody. Troszkę jeszcze pewnie będziemy musieli zainwestować na Suchedniowską, bo ona tam gdzieś... Teraz jej się nie robi. Jeszcze wytrzymuje, ale pewnie za jakiś czas trzeba będzie zrobić Suchedniowską. Natomiast zatykamy się w dosłowny sposób, na jakości w związku z siecią, jaką mamy. Nie przepchniemy proszę Państwa wody. Teraz woda na Katarzynę, Wilków, Grabowa i tamte rejonu aż do Ciekot, płynie z Suchedniowskiej. Od pewnego czasu mamy możliwość przekierowania w razie "W", w razie potrzeby, w razie awarii, może w razie zwiększonych rozbiorów, przekierowania części wody z ujęcia na Wzdole. No mamy, ale kolejnym krokiem, proszę Państwa, żeby to zadziałało, trzeba będzie inwestować w dalszą infrastrukturę. Ponieważ średnicą 90-tką, na której mamy podwieszoną całą wieś albo 3 wsie, nie przepchniemy wody, która płynie magistralą z Suchedniowskiej 225, już nie pamiętam tej średnicy, ale tam jest magistrala. No, żeby skały płakały i żeby nie wiem co, system niewydoli. Ja nie zwiększę ciśnieni. Bo co? Bo rozerwę 90-tkę. W związku z tym, musimy sobie zdać sprawę z tego, że niezależnie od tego, jak dużo robimy, mamy takie niedobory jakościowe w ziemi, że sobie z tym nie poradzimy. Nie jesteśmy w stanie zapewnić czystej wody po każdej awarii. Mamy wysoką awaryjność sieci. Troszeczkę ostatnio spadła. Pewne wrażliwe odcinki są gdzieś tam wymieniane. Na tyle, na ile się da. Niemniej jednak. Jak mamy przyłącze od przyłącza, to co my wypłuczemy? Ludzie nie mają zasów. Wiecie

Państwo, nie jesteśmy w stanie zrobić pewnych rzeczy. Tyle w związku z siecią wodociagową. Co się dzieje na sieci kanalizacyjnej? Sieć kanalizacyjną mamy nieszczelną. Skąd wiemy? Po dopływach do oczyszczalni. Z czego wynika nieszczelność? Droga dedukcji. Oczywiście, że na to można zrobić ekspertyzy i zapewne jak trzeba będzie wyasygnować potężne dziesiątki milionów, bo my nie mówimy o milionie. 80 kilometrów kanalizacji sanitarnej, poza niektórymi odcinkami, trzeba wymienić. Żeby je wymienić, trzeba je zaprojektować. I nie da się tego bardzo robić fragmentami. Dlatego że sieć kanalizacyjna jest układem. Musi mieć odpowiednie spadki, musi mieć odpowiednie średnice. Cała akcja, która się zadziała również na Facebooku, Psary. Co może zrobić spółka, proszę Państwa? Spółka powinna i robi, również w ramach możliwości finansowych, właściwie eksploatować tę sieć. Mamy sytuację taką, kiedy wybudowane sieci, jeszcze do niedawna niektóre były dopiero co na skraju trwałości projektu ze środków Unii Europejskiej, Wilków nie wiem kiedy tam, ale chyba też. Siadają nam pompy. No to co, proszę Państwa? Remontuje się za duże pieniądze te pompy albo kupuje nowe. Nagle zaczyna wszystko siadać. Na to potrzebna jest kasa. A skąd ta kasa miałaby być? A, byłaby. Gdyby była... Gdyby był... Niektórzy mówią: "nie mów amortyzacja, bo ludzie nie wiedzą co to jest, ale jak powiesz może fundusz remontowy, to będą wiedzieć, bo w blokach może gdzieś mieszkają, to wiedzą". Czyli gdzieś na kupce powinny być jakieś pieniądze na naprawę starego. No proszę Państwa, nie ma takiej kupki. Co możemy zrobić dla takiego systemu, kiedy on jest niewydolny? Niewydolność systemu polega na tym, że w momencie... Dam przykład Psar. Oczywiście, żeby wydać opinię w rodzaju: "na pewno to był błąd i na pewno tu jest błąd", to wymaga ekspertyzy. To trzeba wziąć przetarg, który był robiony przez Gminę kiedyś tam. Co sobie Gmina zamówiła w przetargu? Później sprawdzić, czy dokumentacja projektowa była zgodnie z przetargiem. Później trzeba sprawdzić przetarg na budowę, a później trzeba sprawdzić, jak budowa była wybudowana. Ja tych dokumentów nie posiadam. Jak trzeba będzie zrobić taką ekspertyzę, zwrócę się do Gminy o udostępnienie dokumentów i zabezpieczenie środków na wykonanie tej ekspertyzy. Efektem końcowym będzie zrobienie odkrywek w terenie. Odkopimy kanał, na jakiejś długości zrobimy odkrywkę i zobaczymy z jakich rur. Pewnie rury też trzeba będzie wysłać do ekspertyzy, co to za materiał. I zobaczymy jak jest. Czyli najpierw sprawdzimy czy było dobrze zaprojektowane, później czy wykonane. Zobaczymy jakie studzienki mamy na kanałach. A czy one to z takiego betonu, czy mają uszczelki, czy to są takie średnice, itp., itp. Ale rzecz... Czyli tak. Mamy nieszczelny kanał. Mamy wysoki poziom wód gruntowych. Dotyczy to całej gminy. I mamy pompownie. Mamy system taki, jaki mamy. Jesteśmy w górach. Dolki, górki. Każdy układ jest układem grawitacyjno - tłocznym. Niektóry jest grawitacyjno - tłocznym z przydomowymi pompowniami ścieków. W naszym projekcie POIiŚowym też tak jest. I ma Psarach, z tego co kojarzę, też tak jest. Mamy ileś takich pompowni. No i proszę Państwa, kanał wypełniony po brzegi. Po brzegi. Woda jest nie tylko w kanale, tam nie ma retencjonowania. Woda jest w rowie, na łące i generalnie mamy jezioro. I mamy sobie pompownię. Pompowanie sieciową z dwoma pompkami. To one, żeby się zapompowały na amen, to nie przetoczą tej rzeki na oczyszczalnię. Zresztą, może nawet niedobrze, żeby przetoczyły tą rzekę, bo by nam zabiły osad na oczyszczalni. Mamy konsekwencje z drugiej strony. Jest średnica tego kanału tłocznego, która jest taka, jaką pokazuję Państwu. To nie przepchnie się taką średnicą tej rzeki, która dopływa. Tyle na temat tego, jak to wygląda gdziekolwiek. Ja bym sobie życzyła, proszę Państwa, ja bym sobie życzyła, żebyśmy mieli tyle pieniędzy na kupce, ale takich darowanych, nie takich pożyczanych, bo nam już pieniędzy nie pożyczyci nikt. Darowanych. Jak będziemy mieć na kupce takie 100mln na start, no to zaczynamy projektować, robimy ekspertyzy. Powinniśmy mieć wóz do płukania ciśnieniowego pompowni. Mamy stary system z dużą ilością pompowni. Mamy nowy system, 25 pompowni i kilkanaście przydomowych. A ja nie mam sprzętu do utrzymania istniejącej infrastruktury i nowo wybudowanej. Teraz już wszystko jest istniejące, bo tamta jest POIiŚowa właściwie na finale. Wóz WUKO do płukania ciśnieniowego, kamera do kamerowania, gdzie mamy nieszczelności, itp., itd. No to możemy zrobić ekspertyzy, jeżeli będziemy mieć dokumenty właściwe do tego, żeby ocenić, na którym etapie powstał błąd. Zawsze



możemy robić ekspertyzy, ale chyba takie niewiele będą... Pod nowy przetarg, to może by i wystarczyły. Chodzi o to, powinnam przeczyścić sieć, przekamerować, przeczyścić, określić skalę patologii infrastrukturalnej w danym momencie i na tej podstawie wziąć nowego projektanta, zaprojektować, znaleźć pieniądze. I budujemy. Zdajecie sobie Państwo... Rozumiecie Państwo o jakiej skali problemu rozmawiamy. Teraz tak. To jest działanie inwestycyjne. Co mogę zrobić nie inwestycyjnie, albo niewielkim nakładem środków? Niewielkim nakładem środków możemy i to jest do zrobienia i to jest w planach, skontrolować wszystkie posesje. Wszystkie. Ustalimy taki harmonogram. Rozpoczęliśmy kontrolę i w sumie to jej chyba nie zakończyliśmy, ale to ze względów atmosferycznych, a później pojawiły się inne rzeczy, gdzie musieliśmy przekierować ludzi na inne zadania, bo były bardziej pilniejsze. W tamtym roku robiliśmy kontrolę podłączenia deszczówek do kanalizacji sanitarnej. Wiem, że zadziały się takie rzeczy, że ludzie na samą myśl o tym, po powzięciu wiedzy, sami robili wszystko, gdzieś tam, gdzieś tam, żeby szybciotko ktoś ich nie przyłapał. Kilka przypadków zostało zamierzonych i zostały instalacje zamknięte, zweryfikowane, wyczyszczone. I powracamy w tym roku, ale jak się uporamy z hydrantami. Najpierw hydranty i to, co jest najpilniejsze. Powracamy do kontroli na Świętej Katarzynie i nie ma "zmiłuj się". I nieważne, kto mieszka w domu i czyj jest obiekt, każdy będzie skontrolowany, a jeżeli nie, to będziemy prosić o asystę policji. Chociaż policja niechętnie. To samo zrobimy na wszystkich innych miejscowościach, ze szczególnym uwzględnieniem Bodzentyna. Na wsiach nie wszyscy mają takie pomysły, są to rzadkie przypadki. I teraz tak. Jeżeli wprowadzimy, jeżeli zrobimy te kontrole, jeżeli wyeliminujemy deszczówkę, to i tak nie załatwimy problemu. Bo jakby policzyć ile deszczu spada w danym momencie, to widać na przepływach na oczyszczalni, jakie są opady, jakie mniej więcej, ile domów, jakie powierzchnie dachów i ile by spłynęło tymi dachami, to... Bo to powiem tak, w jeden dzień jest fajna pogoda, na oczyszczalni i nie ma wysokiego poziomu wód gruntowych, nie ma wysokiego poziomu, bo wiemy, że jest susza, nie ma roztopów. Ale jest burza, to my widzimy. Tyle było teraz przed burzą, tyle w trakcie burzy, tyle po burzy. Widzimy, ile dopłynęło. I to jest ta ilość, którą można zredukować. I tutaj szalu nie będzie, jeżeli chodzi o obniżenie infiltracji. I widzimy, co się dzieje, kiedy leje deszcz non stop, kiedy są roztopy, kiedy mamy wysoki poziom wód gruntowych. Po jednorazowym deszczu poziom wód gruntowych, tu nie ma wielkiego ruchu. Czyli wiemy, że jest to dopływ z dachu. Tyle możemy zrobić. Cała reszta wiąże się z naprawianiem inwestycyjnym. Tyle możemy zrobić. I bardzo mi przykro. Możemy utrzymać pompownie i utrzymujemy w stanie pełnej sprawności. Czyli obydwie pompy działają naprzemiennie, pompa rezerwowa, wymiana, jakaś reakcja. I to się dzieje. Możemy, możemy i to robimy. Kiedyś robiliśmy taką akcję na Woli, czyściliśmy wszystkie pompownie. Jesteśmy przed zamówieniem publicznym, na które też trzeba mieć pieniądze, wyboru firmy zewnętrznej, ponieważ nie mamy własnego wozu asenizacyjnego i ustalamy harmonogram czyszczenia wszystkich pompowni. No, musimy sobie po prostu wynająć kogoś, kto ma, zrobić rozeznanie rynku, może przetarg. Trudno mi powiedzieć, nie wiem jakie to będą szacunki. Będą wszystkie pompownie wytypowane, ustalimy harmonogram. I siłami zewnętrznymi trzeba będzie te pompownie czyścić. I pompy. Tyle, proszę Państwa, możemy zrobić. Oczywiście przetykać, bo tam ludzie mają różne pomysły, różne rzeczy wrzucają do kanalizacji. Strach, co wrzucają. A co im do głowy przyjdzie. Więc bywa też i tak, że na przykład gdzieś wywala, wylewa. To co jeszcze Państwu powiem. Jeżeli jest taki wysoki poziom wód gruntowych, tak dla uspokojenia, to, że on czyści kanalizację, to jest jedna rzecz. Tym kanałem nie płyną ścieki, nie ma tam, ścieki w rozumieniu odpowiedniego ładunku zanieczyszczeń. To tak nie jest. To, co płynie czy wypływa, to jest to samo co wpuszczamy po oczyszczeniu ścieków z oczyszczalni, mniej więcej. To jest tak rozrzedzone, że ono nie stanowi zagrożenia ani dla środowiska, ani dla ludzi. W tych takich, w tych fazach, w tym, co się tutaj teraz ostatnio zadziało. Chyba odpowiedziałam na wszystkie pytania.

02:54:41:04 [Agnieszka Barcikowska]: Przepraszam, Pani Prezes, chciałam zapytać o kanalizację ulica Wzorki, Święta Katarzyna, ulica Grabowa i Jodłowa.

02:54:52:10 [Monika Jamróz]: Grabowa i Jodłowa. Odpowiadam, bo jakby współpracujemy z Gminą w zakresie prowadzenia różnych inwestycji dwutorowo. Kanalizacja jest zgłoszona do Ładu Polskiego. Prawda? Wraz z przyłączami, tak.

02:55:22:23 [Teresa Bzymek]: Proszę. Proszę Pan Radny. Proszę,

02:55:27:25 [Dominik Dudek]: Pani Prezes, uważnie wysłuchałem tego, co Pani miała do powiedzenia. I tak chciałbym podsumować kilka Pani stwierdzeń. Czyli stwierdzenia, że coś było źle zrobione, są tylko wyciągane na podstawie tego, że dopływy do oczyszczalni są wyższe w momentach opadów, np. lub gdy wody powierzchniowe są większe. To jest jedno. Czyli z tego, co Pani powiedziała, dokumentacja znajduje się w Gminie, dokumentacja nie była analizowana. Czyli tak naprawdę o tych nieprawidłowościach stwierdzacie na podstawie tylko i wyłącznie dopływów do oczyszczalni. To jest moje pierwsze pytanie. Drugie moje pytanie jest takie. Z tego, co się dowiedziałem, w Psarach są studzienki plastikowe. Czyli tam o te nieszczelności jest troszeczkę trudniej niż w przypadku studzienek betonowych. Dlatego też dziwię się, dlaczego... Skąd tam takie ilości wody opadowej w tych ściekach. Kolejna sprawa jest taka, że ja może przypomnę co niektórym, że obecna władza jest drugą kadencją i na jesieni będziemy osiem lat świętować nowej władzy. I mówienie, że coś tam jest jeszcze nie tak, w sensie to, co Pani powiedziała, rowy melioracyjne, wpływanie, wypływanie wody, to myślę, że to nie są jakieś inwestycje duże i można było przez osiem lat te rzeczy naprawić. To jest jedna rzecz. Druga rzecz. Czy mogłaby Pani odpowiedzieć, czy hydranty ppoż to powinny być kontrolowane? A jeżeli tak, Pani już jest prezesem kilka dobrych lat, a w przypadku kontaktu z oczyszczalnią, Pani jeszcze wcześniej pełniła funkcję zastępcy chyba, jak dobrze kojarzę. Czy przez ten okres, te hydranty były kontrolowane pod kątem przepustowości, oznaczenia, dostępności i tak dalej? Jakby Pani mogła na ten temat się troszeczkę wypowiedzieć. Pani, też tą prezentację pamiętam, te domki, łódeczki. Tylko ja powiem Pani tak. Też mam zdjęcia i mieszkańcy też zdjęcia robią, jak to teraz wygląda. Mamy przykład jednego mieszkańca, gdzie wszystko mu się zapadło po ulewie i zarwało się podłoże. Trzeba było to uzupełnić, uzupełnili, znowu się oberwało, znowu były nierówności. Ostatnio byłem u tego Pana i znowu widzę, że siadła ziemia w miejscach, gdzie była ta nitka puszczana. I pytanie takie, czy tak wygląda technologia, czy to powinno być robione na bieżąco? To znaczy podsypka, zagęszczanie, rura, zagęszczanie, itd., itd. Bo ja sobie nie wyobrażam w miastach, żeby tak to było realizowane, że jest robiona kanalizacja i rok, półtora roku czy dwa lata po tym jak było coś wykonane, co chwilę jest uzupełnianie kruszywa i zagęszczanie i uzupełnianie jakichś tam, dajmy na to, materiałów typu kruszywo, ziemia itd. No bo jeżeli mielibyśmy do czynienia z, nazwijmy to, z cywilizowanym miastem, gdzie idzie nitka i za chwilę na to idzie infrastruktura drogowa, to nikt by sobie nie pozwolił, żeby co jakiś czas robić remonty. Czy to jest normalna procedura, że co chwilę w niektórych miejscach to wszystko nam siada? I kolejna sprawa. Mówi Pani, że zobaczymy, czy nas stać na te hydranty i w zależności od tego, na jaką liczbę u nas będzie stać, to będziemy realizowali. Te kwoty, które się pojawiły w moim wystąpieniu na początku, no nie wynikają nie wiadomo z czego, tylko wczorajszej komisji. Tam się pojawiły właśnie... Nie kwoty, tylko liczby tych hydrantów, jedna 2000, druga 100 i ja to powiedziałem po prostu na podstawie tego, co wczoraj na komisji było omawiane. Stąd też te liczby padły również i dzisiaj. Dlatego powiem Pani, że troszeczkę mnie to szokuje, że te liczby tych hydrantów troszeczkę wyglądają inaczej w obecnej sytuacji. Odnośnie tego, czy nas stać. No to ja mógłbym postawić pytanie w drugą stronę. Czy nas stać na zarobki prezesa na tym poziomie, czy nas stać na taką liczbę pracowników, czy nas stać na wynagrodzenie pracowników? I tak możemy zapytać w drugą stronę. Czy nas na to wszystko stać? Bo dawniej to funkcjonowało troszeczkę inaczej. Z tego, co dzisiaj Pani powiedziała, dokumenty nie były kontrolowane, bo leżą sobie gdzieś tam w archiwum w Gminie. Było to robione trochę, wszystko, inaczej. To miała być instytucja w pewien sposób

samofinansująca się. Tutaj dostaję od Pani pismo, że decyzją Burmistrza Miasta i Gminy Bodzentyn z dnia 18 stycznia 2022 roku, Pan Burmistrz umorzył podatek od nieruchomości, ponad milion złotych. Nie rozumiem tego. Mieszkańcy płacą więcej za wodę, więcej za ścieki. No a pytanie i takie rozwodzenie się i marzenie, że jakbyśmy mieli pieniądze, to byśmy zrobili. To oczywiście, ja jakbym miał pieniądze, to bym wystawił piękny dom. A jeżeli nie mam pieniędzy, to remontuję to, co mam, tak, żeby spełniało swoje zadania i swoją funkcję pełniło. Dlatego bardzo proszę też zastanowić się nad innymi sprawami, bo dla mnie bezpieczeństwo przeciwpożarowe to jest priorytet, a my o tych hydrantach i budowie tych hydrantów, wymianie tych hydrantów, słuchamy, słuchamy, słuchamy. Przychodzi do różnych zjawisk typu pożar, do różnych, różnych sytuacji i okazuje się, że jest problem, jest problem, gdzie już praktycznie z tego, co ja się dowiedziałem, to jak słychać pożar gmina Bodzentyn, to praktycznie leci cysterna od razu, bo wiadomo, że będzie problem z wodą. Ja rozmawiam dużo ze strażakami, rozmawiam, jak to wszystko funkcjonuje. To nie jest tak, że moje wystąpienia to są moje jakieś wolne myśli, ale w dużej mierze to są wystąpienia wynikające z przeprowadzonych rozmów, czy to ze strażakami, czy to z mieszkańcami innych miejscowości.

03:01:20:29 [Monika Jamróz]: A ja to jest pytanie do mnie?

03:01:22:25 [Dominik Dudek]: Pytanie do Pani jest takie: czy były kontrole hydrantów, przez okres, kiedy Pani była zastępcą prezesa, prezesem?

03:01:28:27 [Monika Jamróz]: Dobrze. Stop. Bo ja zginęłam w Pana potoku słów. Chciałabym otrzymać precyzyjne pytanie.

03:01:37:20 [Dominik Dudek]: Precyzyjne pytanie jest następujące: czy kontrole hydrantów?

03:01:41:24 [Monika Jamróz]: Tak, odpowiadam.

03:01:41:24 [Dominik Dudek]: Ale jeszcze nie skończyłem tego pytania. Pod kątem wydajności, pod kątem oznakowania. Czy takie kontrole się odbywały i czy to wszystko ma odniesienie w jakimś protokole pokontrolnym? Dziękuję.

03:01:55:17 [Teresa Bzymek]: Proszę Pani Prezes.

03:01:56:21 [Monika Jamróz]: Hydranty są kontrolowane w razie potrzeby. Nie znam zjawiska pod tytułem kontrola każdego hydrantu. Globalna ocena wszystkich hydrantów jest na etapie, ja Państwu przedstawiłam szczegółowe informacje. Pana pytanie jest pytaniem, które złożył Pan we wniosku o udostępnienie informacji publicznej i zapewniam Pana, że zostanie Panu udzielona odpowiedź.

03:02:33:07 [Teresa Bzymek]: Proszę Pan Radny Włodzimierz Bąderski.

03:02:36:06 [Włodzimierz Bąderski]: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panowie Burmistrzowie. Ten problem związany z pieniędzmi, jakie Pani Prezes zarabia, ciągnie się od dłuższego czasu. Mam taką prośbę, żeby w końcu te sprawy wyjaśnić. Czy Pani te pieniążki pobiera jako prezes spółki? Czy są to środki, które są uwzględnione w projekcie tego dużego dofinansowania? Dziękuję.

03:03:02:13 [Monika Jamróz]: Mogę odpowiedzieć?

03:03:02:13 [Teresa Bzymek]: Proszę.

03:03:04:22 [Monika Jamróz]: Pieniądze, które pobieram w ramach kontraktu menadżerskiego, czyli moje wynagrodzenie, nie jest w koszcie projektu, bo nie może być.

03:03:18:08 [Teresa Bzymek]: Proszę, Pan Burmistrz Dariusz Skiba.

03:03:22:19 [Dariusz Skiba]: Szanowni Państwo, Pani Prezes bardzo obszernie omówiła problem, jaki jest od kilku lat. Oczywiście, to jest sprawa wieloletnia. Tutaj pracując w urzędzie, powołując spółkę, skupiliśmy się głównie, oczywiście na eksploatacji, to co już zastaliśmy, ten cały system WOD-KAN, ale w szczególności skupiliśmy się na błędach, kiedy... Ja oczywiście rozumiem Pana Dudka, że nie jest w stanie ani trochę krytykować poprzednika, swojego przyjaciela za to działanie, bo po prostu nie wypada mu o tym mówić. Ja to rozumiem doskonale. Bo to jest taka Pana rola, ale sądzę, że człowiek słuchający Panią Prezes, odnośnie szeregu inwestycji, jakie robimy, jakie realizujemy, z czym to się wiąże, powinien pojąć, że to nie jest w stanie zrobić się jak za pośrednictwem magicznej różdżki, żeby ten problem rozwiązać. Gmina Bodzentyn, powołując spółkę, realizuje największy projekt w historii tego samorządu. Największy. O wartości ponad 90 milionów złotych. Dla potrzeby ponad 4 tys. ludzi, dla rozbudowy oczyszczalni ścieków. Tej oczyszczalni, z której Pan też korzysta od wielu, wielu lat - żeby ścieki były oczyszczone - i mieszkańcy miasta i niektórych miejscowości, jak Psary czy Ściegnia, Kamieniec. I teraz te miejscowości, które są realizowane, te budowane, Wzdoly, Leśne, Śniadki, Sieradowice, Dąbrowa Górna, Podlasy, Hucisko itd., to jest potężny obszar, nad czym się spółka skupiła. Oczywiście my nie zapominamy o tych problemach, które były robione niby dawno, a niedawno. Bo to był rok 2008 w Psarach? A myśmy przyszli w 2014. Czyli raptem 6 lat i mamy co? Wiedzę o tym, że sieć w Wilkowie, w Psarach jest nieszczelna, że w Woli Szczygielkowej nowy obiekt wymaga remontu kapitalnego. Czyli oczyszczalnia ścieków. I nie można się było zatrzymać, nie szukając środków na remont. Coś, co ma trwałość projektu, trwałość, wartość projektu, bo to jest okres 5 lat. Więc myśmy się skupili na budowaniu nowej instalacji, nowych sieci, przyłączy. Dlaczego? Dlatego, że kiedyś mieszkańcy tych 16 miejscowości w większości ponieśli już koszty jakby pod jurysdykcją poprzednich osób, które kierowały Gminą. Ja byłem, zastępca, Pani Teresa, którzy zbierali pieniądze od mieszkańców na budowę tej sieci. I to był, jakby, nasz obowiązek, żeby samorząd, nie Darek Skiba, tylko samorząd, który kiedyś w pewien sposób, oszukał w pewien sposób, bo tak się czulem ja oszukany, jako obywatel, mieszkaniec i członek komitetu. Żeby zadośćuczynić to wszystko, skupiliśmy się, żeby tym miejscowościom wybudować kanalizację. My, jak powiedziała Pani Prezes, tego nie zrobimy w ciągu kilku lat. To jest proces długotrwały, bo to jest ogrom pracy, bardzo kosztowny proces. Pan tu podnosi, oczywiście, bo to najłatwiej jest. Po co specjaliści? Po co wynagrodzenia? To jest najprościej, bo to Pan sobie wybrał taką ścieżkę. A kto ma to robić? A kto ma to robić? Niech Pan powie. No przecież ktoś to musi robić. Ktoś pracuje na to, żeby te działania, które są historycznym, jakby, działaniem w gminie Bodzentyn, zrealizować. To są potężne kwoty, o których mówimy. I bardzo bym prosił, żeby w jakiś minimalny sposób chociaż troszeczkę, uszanować tą ciężką pracę. Bo to jest trudna praca w 16 miejscowościach jednocześnie z czterema tysiącami osób. To nie jest prosty zabieg. Kilkaset działek, kilka tysięcy ludzi i wiele kilometrów przyłączy i sieci. To jest proces, który jest realizowany w naszej gminie nie po to, że nie mamy co robić, tylko że my to musimy robić. I chociaż troszeczkę, Panie Radny, szacunku minimalnego, troszeczkę. Porównanie Pana zarzutu, że Pan jakoś nie otrzymuje odpowiedzi co jakiś czas od nas z odpowiedzialnością, która na nas ciąży, ma się nijak do tego, czego Pan oczekuje od nas. Ludzie oczekują czegoś innego. Oczekują inwestycji, ale też spokoju. Bardzo proszę dzisiaj, żeby zmierzać ku końcowi. Bo na początku Pani powiedziała - Teresa - Przewodnicząca Rady Miejskiej, żeby ten dzień uszanować, odnośnie ataku na Ukrainę. Nie szukajmy wobec siebie wrogów. Nie szukajmy, bo wróg jest gdzie indziej. Wróg jest gdzie indziej. Nie tutaj. Pracujemy dla mieszkańców, naprawdę wszyscy. W takim dobrym poziomie.

Dziękuję.

03:09:35:19 [Teresa Bzymek]: Jakies konkretne pytanie?

03:09:35:19 [Dominik Dudek]: Tak, konkretne pytanie.

03:09:37:23 [Dominik Dudek]: Na podstawie czego stwierdzono, że wody opadowe pochodzą z nieszczelności ze źle wykonanej instalacji kanalizacyjnej, a nie pochodzą np. z rynien czy też innych doprowadzeń do sieci kanalizacyjnej? Na jakiej podstawie to stwierdzono?

03:09:55:21 [Monika Jamróz]: Stwierdzono czy przypuszczono?

03:09:58:25 [Dominik Dudek]: No to niech Pani powie, na jakiej podstawie to przypuszczono.

03:10:02:12 [Monika Jamróz]: Podstawa, na jakiej przypuszczono szeroko, została przeze mnie omówiona, proszę Państwa, i wyjaśniona.

03:10:12:12 [Dominik Dudek]: Pani Prezes, Pani powiedziała, że Pani nawet w dokumenty nie zaglądała, jak to było wykonane, bo leżą w Gminie.

03:10:19:01 [Monika Jamróz]: Proszę Państwa, no i co ja mam odpowiedzieć? Jak ktoś chce psa uderzyć, to się zawsze kamień znajdzie. Nagadałam się, nagadałam się i wszystko poszło, Pan Bóg jeden wie, gdzie.

03:10:36:18 [Dominik Dudek]: Pytanie. Czy Pani przeglądała dokumenty?

03:10:39:00 [Monika Jamróz]: Proszę Państwa, czy wyobrażacie sobie, żebym ja w spółce zaczynała robotę od tego, że będę analizować, o ile są, wszystkie papiery z przetargów i z projektów? Wiecie Państwo, nie ma problemu. Te ekspertyzy możemy zrobić. Ja Państwu zorganizuję na rzecz, na wniosek radnych, Pana Dudka. Znajdźcie Państwo środki proszę wskazać źródło finansowania. Mówię, na podstawie tego, co wiem, co widzę i co mam udokumentowane. Szeroko odmówiłam podstawy wcześniej. No ale jak Pan Radny nie słuchał, no to co ja na to pocznę?

03:11:34:08 [Teresa Bzymek]: Proszę wiceburmistrz, Pan Andrzej Jarosiński.

03:11:39:02 [Andrzej Jarosiński]: Ja chciałbym odpowiedzieć może.

03:11:41:24 [Monika Jamróz]: A czy ja mogłabym już wyjść?

03:11:46:03 [Dominik Dudek]: Mam pytanie do Pani Prezes.

03:11:48:00 [Teresa Bzymek]: Ale spokojnie. Czy Pan jeżeli zabierał głos, nie mógł Pan tych wszystkich pytań już powiedzieć tylko tak dawkuje Pan?

03:11:54:17 [Dominik Dudek]: Nie było odpowiedzi Pani Prezes, a wie Pani, dyskusja polega na tym...

03:11:58:18 [Teresa Bzymek]: Dobrze, to proszę chwilkę poczekać. Proszę wiceburmistrz.

03:12:01:04 [Andrzej Jarosiński]: Jedno proste zdanie. Jak tu Pan Radny Dudek kiedyś stwierdził, jestem z wykształcenia człowiekiem od fikolków. Ale Pan pyta, czy my wiemy, że to są wody gruntowe. Otóż, proszę Pana - a nie z dachów. Jeżeli pada deszcz...

03:12:20:06 [Monika Jamróz]: Być może częściowo też dachów.

03:12:24:03 [Andrzej Jarosiński]: Pani Prezes, proszę mi dać skończyć. Jeżeli pada deszcz i widzimy zwiększenie, OK, mogą to być wody z dachów. Jeżeli deszcz ustaje i po trzech godzinach napływy na oczyszczalnię są takie same, czyli 3 razy większe jak normalnie, to to nie są już napływy z rynien i z dachów, tylko z wód gruntowych. Tak jak powiedziałem, nie jestem specjalistą w tej branży. Natomiast dla mnie wydaje się to proste i oczywiste. Dziękuję.

03:12:57:16 [Teresa Bzymek]: Proszę Panie Radny.

03:13:01:07 [Dominik Dudek]: Pani Prezes, ja właśnie bardzo dokładnie wysłuchałem Pani wypowiedzi. Dla mnie stwierdzenia typu, że te ścieki, które płyną podczas opadów, nie odbiegają w normie od tego, co wypływa z oczyszczalni, no to ja znam bardzo prostą metodę. Jeżeli są opady, skieruje się je od razu do rzeki, jak są w takiej samej kondycji pod względem BZów i innych części, innych zanieczyszczeń.

03:13:26:17 [Monika Jamróz]: Jakie jest do mnie pytanie?

03:13:26:17 [Dominik Dudek]: Już Pani mówię, jaki jest do Pani pytanie. Czy była weryfikacja, pod jakimkolwiek kątem, dokumentacji stanowiącej dokumentację wykonanych kanalizacji w poszczególnych miejscowościach, czy była ta weryfikacja, czy nie? I tyle. Dziękuję.

03:13:47:09 [Andrzej Jarosiński]: Wszystkie prace, protokoły odbioru z tych dokumentacji były podpisane. Z Wilkowa, z wszystkich. Były podpisane przez odpowiedzialne za to osoby. Protokoły odbioru. Czy taka odpowiedź Panu wystarczy?

03:14:05:00 [Teresa Bzymek]: Proszę.

03:14:08:06 [Dominik Dudek]: Tak Panie Burmistrzu, wystarczy. Tylko Pan nie rozumie zakresu moich pytań. Jak ktoś pyta, ktoś stwierdza, ktoś pisze...

03:14:16:06 [Teresa Bzymek]: Szanowni Państwo, między sobą prowadzą dyskusję.

03:14:21:24 [Monika Jamróz]: Proszę Państwa, serdeczna moja prośba, bardzo serdeczna. Ja dzisiaj o godzinie czternastej muszę zakończyć pewną rzecz. Zostawiłam rozgrzebaną sprawę i nie zostanie zakończona bez mojego udziału. Ja bardzo chętnie poświęcę czas Państwu, ale nie na zasadzie: "bo chcę uderzyć psa, to znajdę kamień" i będziemy się przerzucać. Do brzegu proszę Państwa, do brzegu. Jeżeli zadacie mi konkretne pytanie, to ja na nie odpowiem. Proszę Państwa, dziękuję bardzo. Chciałabym już pójść.

03:15:07:23 [Teresa Bzymek]: Jeszcze Pan Radny?

03:15:10:16 [Dominik Dudek]: Nie. W tym temacie będę chciał się wypowiedzieć, tylko nie będę zatrzymywał Pani Prezes.

03:15:16:21 [Teresa Bzymek]: Serdecznie dziękujemy Pani Prezes za przybycie i udzielenie wyczerpujących odpowiedzi. Szanowni Państwo, pozwolicie, że ogłoszę... Ale spokojnie. Jeszcze jest mieszkanka wśród nas, pani Zofia Drobniak, która chciałaby zadać pytanie. Ale i tak odpowiedź otrzymała dopiero po przerwie. Proszę bardzo. Może mikrofon? Proszę bardzo.

03:15:48:26 [Mieszkanka]: Otóż na pewno jesteście zdziwieni, skąd ja tu się wzięłam. Otóż stąd, ponieważ nie dostałam z Urzędu Gminy żadnej odpowiedzi na moje pismo. Jestem stroną w całym sporze i nie dostałam żadnej dokumentacji. Gmina korzystała z moich mapek. Dostaliście odpowiedź ze starostwa? Nie miałam dostępu do tej odpowiedzi. Zrobiliście to, co zrobiliście ze mną. Najpierw żeście mnie odznaczyli, a potem żeście mnie upokorzyli przed mieszkańcami. Chcieliście to pokazać. Przyjechaliście, wycięliście drzewa, poszerzyliście drogę, usunęliście punkty geodezyjne, które były w środku drogi. Ja się pytam, czy w ten sposób postępuje władza? Komu sprzedaliście moje drzewo i za ile? Czy macie na to fakturę? Zrobiliście drogę donikąd. Jest zrobiona z jednej strony jednemu rolnikowi, z drugiej strony drugiemu rolnikowi, a ja mam pole za rzeką. Którędy mam jeździć? Pytam się. Którędy mam jeździć? Czy Wy udostępnicie? Po prostu, ja jestem rozczarowana. Bo czuję, że tu coś jest nie tak, bo jeżeli byście byli w porządku wobec mnie, więc udostępniłiście mi te dokumenty, na których żeście się posługiwali, pozwolenia itd. Nie były to drzewa samosiewki, były to drzewa sadzone przeze mnie i to nie były w drodze. Pan, Panie Włodku, wie, bo Pan był na miejscu. Tak, o Dąbrowę. I z tego co mogę powiedzieć, to Pan jeden tylko spojrzął na mapki. Pan jeden tylko spojrzął na mapki. Więc bym bardzo prosiła o udostępnienie mi dokumentów. No i może żeby ta delegacja przyjechała, w dalszym ciągu, zobaczyła, co tam jest. No bo już żeście sześć metrów drogi wytyczyli sobie, na mapkach jest 4 metry. Ja nie rozumiem bardzo. Jak to? Jeden numer drogi i na odcinku, założmy 1 200 czy 1 300 metrów ma trzy metry, a dalej ma 6 metrów? To dla mnie to jest chore i niezrozumiałe. Wybaczcie, jeżeli Wy mi tego nie potraficie wytłumaczyć, bo tego nie potrafiliście wytłumaczyć, nie potrafiliście. Wyście mnie upodlili przed mieszkańcami. Za co Panie Burmistrzu? Za co? Za moją dobroć? Którą Pan chyba otrzymał ode mnie. A później Pan zapomniał, gdzie Drobniaki mieszkają. Tak? Zapomniał Pan. Przejeżdżał się Pan samochodem, myślał Pan, że ja Pana nie rozpoznam, bo Pan wizerunek zmienił, brodę założył. Nie tak się postępuje. Nie, w ten sposób, nie. Rozmawia się. Wszystko chodzi o tą nieszczęśliwą przepompownię. Bo widzicie, jak byłabym nie pozwoliła, tylko to było dla mojego dobra i mieszkańców, bo ludzie chcieli tam dalej zezwalać na przepompownię, tylko Wam szkoda było im 3 000 dać. Tak. Więc oczekuję...

03:19:25:25 [Teresa Bzymek]: Proszę. Proszę Pan Wiceburmistrz. Proszę bardzo.

03:19:34:26 [Andrzej Jarosiński]: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, przepompownia, jak dobrze kojarzę, to w pierwszej wersji Pani wyraziła zgodę, potem się Pani z tego wycofała. Przepompownia jest w drodze gminnej, która ma szerokość 6 metrów. Pani miała wgląd w te dokumenty. Wielokrotnie byłem na tej drodze. Nie musieliśmy Pani pytać o zgodę wycinki drzew, które rosną na naszym gruncie. Jest to droga dojazdowa do pól. Wszystkie niezbędne dokumenty tam, które były potrzebne, mieliśmy. To było nawet, jak dobrze pamiętam z interwencją policji, za którymś razem. Więc proszę tutaj takich rzeczy nie mówić. O przepompownię, tak jak mówię, przepompownia jest na terenie gminnym, w pasie drogi dojazdowej, na końcu Dąbrowy. Mieszkańcy, którzy korzystają z tej drogi, oni się dogadują świetnie i dojeżdżają nie tylko do jednego pola, ale do kilkunastu, ponieważ żyją ze sobą w zgodzie. Tak, po drugiej stronie tego strumyka. Jeśli mają pole z dwóch stron, jest dostęp z jednej strony, z drugiej strony, ewentualnie trzeba wykonać przepust. Bezpośrednio sąsiadujecie Państwo z tą drogą, po jednej stronie, do pewnego odcinka. Więc nie rozumiem. Wracamy do tematu, który rok temu był załatwiony, tak jak mówię, pod nadzorem nawet policji. Dziękuję.

03:20:45:03 [Mieszkanka]: Pan Burmistrz uważa, że to jest przestarzałe. Tak?

03:20:50:05 [Andrzej Jarosiński]: Procedury tam były spełnione.

03:20:50:05 [Mieszkanka]: Dobrze, ale jakie procedury? Przepraszam bardzo. Ja występowałam z pismem o udostępnienie mi dokumentów, ponieważ jestem stroną w tej sprawie. Jakie dokumenty mi Pan przesłał?

03:21:08:20 [Teresa Bzymek]: Ale Panie Wiceburmistrzu, czy jest możliwość, żeby teraz Pani przeszła do pracownika merytorycznego?

03:21:13:23 [Andrzej Jarosiński]: Oczywiście, że tak. Pan Marcin Chrzęszczyk wszystkie te dokumenty, które były przedstawiane, okazywane... My nie możemy... Proszę Państwa, nie skończyłem. My nie możemy Pani dać...

03:21:23:07 [Mieszkanka]: Ja nie będę nigdzie chodzić. Bo Wy żeście korzystali z moich mapek. Jak ja Wam przedstawiłam mapki, Wasz pracownik rzucił mapkami, wręcz prawie że we mnie i powiedział, że jest to dla niego - mapki ze starostwa - to są nic warte. No to więc ja się poczułam, jak ja bym była nic wart. Wy mnie ładnie tak... Najpierw trzeba kogoś wyróżnić, żeby go móc potem zgnieść i upodlić.

03:21:54:09 [Teresa Bzymek]: Ale spokojnie Pani Zofio.

03:21:56:11 [Mieszkanka]: Uważam, że na tym władza polega. Ja się nie przyszedłam tu klócić. Jeżeli byście nic nie mieli do ukrycia, więc byście mi udostępnili wszystkie materiały. Pierwsze pismo. Zaczynam od pierwszego pisma, które wysłaliście mapki do starostwa, co przyszło pierwsze pismo. Panie Burmistrzu, Pan kojarzy. Pan, Pan kojarzy. Nie pokazaliście mi nawet tego pisma. Przeczytał Pan w obecności mnie i Chrzęszczyka. Chrzęszczyk przyniósł to pismo. Nie. W ten sposób nie postępuje się z mieszkańcami. To jak Wy sobie to wyobrażacie? Że Drobniakowa to jest dobra, jak przyniesie tysiąc złotych, ratę podatku, a dalej to ją skopać i do rowu wyrzucić? Jak Wy sobie to wyobrażacie? Jestem zlekceważona. Dlaczego nikt nie przyjechał? Jeżeli 6 metrów....

03:22:59:02 [Teresa Bzymek]: Pani Zofio, jeżeli tu deklaruje burmistrz, że jest możliwość wglądu w te dokumenty, to ja bym bardzo Panią prosiła o przejście na dół. To jest tylko piętro niżej. Merytoryczni pracownicy wszystko udostępnią. Jeżeli to tylko jest zaniechanie i nie mogła Pani faktycznie mieć wglądu do tych dokumentów, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby teraz to uczynić.

03:23:23:11 [Mieszkanka]: Ja to na piśmie pisałam. Dostałam odpowiedź. Ale jaką odpowiedź? Proszę Pana, mnie nie stać na mecenas. Was nie stać na mecenas, bo Wy mecenasowi opłacacie z naszych pieniędzy, z naszych podatków, a mnie jest nie stać. Państwo nie ruszajcie głowami, Nie ruszajcie. Bo ja naprawdę się nie miałam gdzie udać o pomoc. Nie. Ja nie mówię, akurat naprzeciwko Pani siedzę i przepraszam bardzo, nie do Pani to mówię. Mówię to ogólnie.

03:24:04:27 [Teresa Bzymek]: Jest Komisja Rewizyjna.

03:24:04:27 [Włodzimierz Bąderski]: Kierownik niech się przygotowuje, niech tutaj przyjdzie, zreferuje, skseruje dokumenty. Oczywiście. Chcę ksero pozwolenia na wycinkę drzew i ksero pierwszych dokumentów ze starostwa, które zostały wysłane z moimi mapkami, ksero moich mapek. Ja nic od Was



nie chcę, tylko się rozmawia. Ja nie jestem upodleńcem.

03:24:34:29 [Teresa Bzymek]: Szanowni Państwo, ja jeszcze chciałabym dać głos Pani...

03:24:38:24 [Mieszkanka]: Jeszcze jedno. Czy mogę? A co się stanie, jeżeli chodzi a propos tego słupka geodezyjnego, co został wypchnięty? No to jak to? Nikomu jest nie wolno naruszać, a przepraszam bardzo, Urzędowi Gminy jest wolno? Dlaczego tam pracownik nie był, tylko operatora żeście wysłali? Pracownik dobrze wiedział, gdzie jest słupek geodezyjny. To był słupek z metalową rurką. Znaczy, że ten słupek coś znaczył. Dobrze, ale dlaczego został tam właśnie usunięty?

03:25:23:14 [Teresa Bzymek]: Proszę, Pan Burmistrz? Proszę bardzo.

03:25:26:28 [Dariusz Skiba]: Szanowni Państwo, bo tutaj jest jakiś atak na moją osobę Pani Zosiu. Ale nie jest tajemnicą...

03:25:35:03 [Mieszkanka]: Panie Burmistrzu, ja nikogo nie atakuję.

03:25:35:03 [Dariusz Skiba]: Ale jaś taki, jakby, w Pani wypowiedzi taki żal do mnie, że się znamy od kilku lat, że kiedyś u Pani spotykałem się, że do Pani teraz jeżdżę i tak dalej. Oczywiście jest prawdą, że często i biegam, i rowerem jeżdżę, i samochodem jeżdżę po całej gminie i między innymi też tam odwiedzam Dąbrowę Górną, Dolną i widzę, co tam się dzieje, patrzę, obserwuje, czy coś leży, jakieś drzewo złamane, czy jakiś rów jest do czyszczenia. Mam taką ochotę i to robię. Jeżdżę. Zarzut jest, że byłem jeszcze, powiedziała Pani, żeby się maskować z brodą. To jest nietrafiony, jakby, zarzut. Pani Zosiu, ja powiem tak, tą sprawę, o której Pani mówi, ja...

03:26:19:00 [Mieszkanka]: Przepraszam bardzo, ad vocem. Czy mogę odnieść się?

03:26:25:00 [Dariusz Skiba]: Ale jeszcze bym chciał skończyć. Tą sprawę, o której Pani mówi, Pani była u mnie wielokrotnie, to było chyba 2000, nie pamiętam, 19 rok czy 20 w tej sprawie. Prosiłem pracownika, żeby to zrobił wnikliwie, żeby to zrobił precyzyjnie, nie na szkodę mieszkańca, tylko uwiarygodnić linie graniczne. Pracownik pozyskał informacje ze starosty, z Wydziału Geodezji i Kartografii w starostwie. I na podstawie tych map, geodeta wyznaczał. My w Gminie nie mamy map naszych działek. My, realizując inwestycje, musimy składać wnioski o mapy do celów projektowych do starostwa. Gmina nie posiada aktualizacji map. To jest starostwo. Na podstawie tych dokumentów geodeta wskazał granice. To nie pracownik gminny, tylko geodeta z zewnątrz, który miał to zlecone na podstawie aktualnych map geodezyjnych. Doszukiwanie się celowości, że chcieliśmy... Tym bardziej do Pani ja, jest nietrafione i nieuczciwe, bo absolutnie nie mam do Pani żadnego żalu ani jakiegos powodu, żeby Panią krzywdzić. Myśmy, jako urząd, zrobili zgodnie z aktualnym stanem geodezyjnym, właśnie, działek ze starostwa. I to jest tylko tyle i aż tyle. Szukanie, że myśmy Pani wycięli, drzewa, Pani własność, nie wiem, to trzeba sprawdzić. Jeśli Pani tak twierdzi, będziemy to analizować. Ale jeśli, tu powiedział następca, bo tam był, Pan Jarosiński i twierdził, że to jest działka nasza. Czyli mieliśmy, w majestacie przepisów prawa, usunąć te drzewa, udostępniając dojazd rolnikom pozostałym do swoich nieruchomości. Podkreślam, nie było i nie będzie celowości, żeby kogokolwiek tu krzywdzić z mieszkańców.

03:28:15:04 [Mieszkanka]: A teraz Panie Burmistrzu, jeżeli się mogę odnieść. To przepraszam bardzo, to kto mnie wydał te mapki z zaznaczoną szerokością drogi 4 metry? Ja za to płaciłam. No kto mi to wydał? No jeżeli Wy się operacie na starostwie, no to ja właśnie ze starostwa to dostałam. I najpierw

dostałam mapki. Jak przyniosłam do Gminy, odpowiedziano mi, że to są stare mapki. Więc ja pojechałam do starostwa w roku 2019 i wyciągnęłam aktualne mapki z 2019 i też było 4 metry zaznaczone. No to pokażcie mi tą mapę. Pokażcie mi tą mapę, niech ja będę spokojna, pokażcie mi te dokumenty, nie ukrywa i nie róbcie po kryjomu nic przede mną. Panie Burmistrzu, Pan może ma żal. Ja może Pana uraziłam, ale ja tak do Pana nie mam żal, jak do Pana Zastępcy. Bo to było działanie, wszystko, Pana Burmistrza Jaroszyńskiego.

03:29:30:27 [Dariusz Skiba]: Pracownik przyniesie materiały.

03:29:30:27 [Teresa Bzymek]: Ogłosimy przerwę

03:29:34:02 [Dariusz Skiba]: Pracownik przyniesie materiały, Pani sobie zobaczy tutaj, w tym miejscu.

03:29:38:18 [Mieszkanka]: Ja chcę ksero dokumentów, które przyszły ze starostwa.

03:29:38:18 [Andrzej Jarosiński]: Ksero dokumentów jest nic nie warte.

03:29:45:02 [Mieszkanka]: Pozwolenie na wycinkę drzew, bo ja Wam nie wierzę, jak tam jest ujęte.

03:29:51:17 [Teresa Bzymek]: Szanowni Państwo, ja bardzo proszę... Pani Zofio, proszę już o spokój. Szanowni Państwo, ponieważ Pani Kierownik Beata Dulęba prosiła o chwilkę cierpliwości i uwagi, ponieważ ma ważną sprawę do przedstawienia. Bardzo proszę, Pani Kierownik.

03:30:12:21 [Beata Dulęba]: Szanowni Państwo Radni, ja jeszcze przed tą ogłoszoną przerwą. W związku z przystąpieniem do realizacji programu Opieka Wytchnieniowa i Asystent Osobisty Osoby Niepełnosprawnej i Państwa zainteresowaniem co do realizacji tych programów i moimi wczorajszymi informacjami, chciałabym w kilku zdaniach uszczegółowić tę informację i częściowo sprostować. Otóż, jeżeli chodzi o realizację usług opieki wytchnieniowej, program usług, opieka wytchnieniowa na rok 2022, w tym programie wprowadzono obowiązek posiadania pewnych kwalifikacji dla osób, które będą je wykonywać. Czyli: w przypadku osób, które będą wykonywać usługę opieki wytchnieniowej, kwalifikacja w zawodzie asystent osoby niepełnosprawnej, pielęgniarka lub inne kwalifikacje, które zależą od potrzeb osoby, indywidualnych potrzeb osoby niepełnosprawnej oraz usługi to mogą świadczyć również osoby, które będą posiadały roczne doświadczenie w sprawowaniu bezpośredniej opieki nad osobami niepełnosprawnymi. Natomiast jeżeli chodzi o świadczenie usług asystencji wobec osób niepełnosprawnych, to tak jak powiedziałam, w przypadku gdy Gmina wyznacza taką osobę, to osoba musi się legitymować kwalifikacjami. I są to: wykształcenie w zakresie asystenta osoby niepełnosprawnej, opiekuna osoby starszej, opiekuna medycznego, pedagoga, psychologa, terapeuty zdjęciowego, pielęgniarki lub fizjoterapeuty. Mogą też świadczyć te osoby, opiekę asystencji, osoby posiadające co najmniej sześciomiesięczne, udokumentowane, doświadczenie w zakresie udzielania bezpośredniej pomocy osobom niepełnosprawnym. Może to być doświadczenie zawodowe lub uzyskane na zasadach wolontariatu. W przypadku gdy asystenta, kandydata na asystenta, wskazuje osoba niepełnosprawna lub opiekun prawny takiej osoby, nie są wymagane te kwalifikacje, natomiast jest wymagane złożenie oświadczenia, że ta osoba spełnia właśnie, jest przygotowana do wykonywania, wobec tej osoby niepełnosprawnej, tych usług. Dodatkowo, ponieważ zaplanowaliśmy w ramach... We wstępnych założeniach wniosku o dofinansowanie, zaplanowaliśmy udział w tym programie trzech osób w wieku do 18 roku życia, to tutaj są dodatkowe wymagania. W przypadku sprawowania asystencji wobec osób do 16 roku życia, osoba musi przedstawić zaświadczenie o niekaralności, pisemną informację o nie figurowaniu w rejestrze sprawców przestępstw na tle seksualnym oraz musi

otrzymać pisemną akceptację swojej osoby, jako asystenta, ze strony rodzica takiego dziecka. Dziękuję. Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, ogłaszam 15 minutową przerwę.

03:55:10:28 [Teresa Bzymek]: Szanowni Państwo, wznawiamy obrady sesji Rady Miejskiej w Bodzentynie. I zaczniemy może od omówienia sprawy Pani Zofii Drobniak. Jest tu pracownik merytoryczny, Pan Marcin Chrzęszczyk, który ma całą dokumentację i proszę o krótkie przedstawienie, jak to wszystko się ma do słów Pani Zofii Drobniak?

03:55:39:08 [Marcin Chrzęszczyk]: Szanowni Państwo, mam tutaj zrobione takie zestawienie całej historii tego, nie wiem jak to nazwać. Konflikty może? Czy problemu, jaki słysząc od dzisiaj wypowiedź pani Drobniak, urosł do rangi jakiejś bardzo dużej. I pokrótce tak Państwu powiem, jak to jak to wyglądało. W 2018 roku Gmina, na prośbę mieszkańców, czyli właścicieli tych działek wszystkich, gdzie tam, gdzie te dojazdy do pól itd., zleciła wznowienie granic pasa drogowego drogi gminnej, działka nr 370, obręb geodezyjny Dąbrowa Górna. Czynności takie zostały wykonane na gruncie w dniu 30.10.2018 r. i zakończone spisaniem protokołem z tych czynności. Podczas ustalenia tych czynności geodeta wszystkie wyznaczone punkty zapalikotał plikami drewnianymi, na tamten czas. Jednym z uczestników spotkania na gruncie była mieszkanka Dąbrowy Górnej, Pani Zofia Drobniak, która była jednocześnie bezpośrednim sąsiadem ustalanej granicy drogowego pasa drogowego. Podczas prowadzonych czynności na gruncie, wspomniana pani Zofia Drobniak odmówiła podpisania protokołu, ponieważ według niej działka drogowa nr 370 ma 4 metry, a nie 6, jak wskazywał geodeta. Początkowa część działki Pani Drobniak, 347, planowana była na posadowienie przepompowni. Państwo wiecie, znacie tę historię, Pan Burmistrz zna. W chwili, kiedy doszło do wytyczenia drogi, Pani Zofia Drobniak, swoją zgodę na posadowienie przepompowni wycofała. Wówczas została zmieniona lokalizacja posadowienia urządzenia na pas drogowy drogi gminnej. W pasie o szerokości 6 metrów. Czyli do czasu wytyczenia tej drogi, były ustalenia, że ta przepompownia miała być na posesji Pani Drobniak. W chwili, kiedy została wytyczona ta droga, posadowienie przepompowni, jak gdyby, stało się oczywiste. Jest to przepompownia kryta, przejezdna, która, swoimi parametrami umożliwi nam posadowienie w naszym gruncie, naszym pasie drogowym. A, w międzyczasie mieliśmy tutaj kilka spotkań z rolnikami, którzy tam użytkują te wszystkie grunty. I nawet jeden z rolników napisał na burmistrza skargę do wojewody, że mimo tego, że burmistrz wie, że droga ma 6 metrów, to nic z tym nie robi i oni nie mają jak ciężkim sprzętem rolniczym przejechać sobie przez tą drogę. Bo jednak te 4 metry i plus te drzewa, które rosną w tym pasie drogowym, uniemożliwiają im przejazd. Na co było zwołane kolejne spotkanie i były zapewnienia, że droga zostanie poszerzona, drzewa zostaną usunięte. Był przedstawiciel starostwa, który dokonał oględzin tych drzew. Została wydana decyzja na wycinkę tych drzew. Przez starostę, tak, bo drzewa były w pasie drogowym i organem, który wydaje taką decyzję, jest starosta w tym przypadku. Drzewa zostały usunięte. Zanim zostały drzewa usunięte, została wykonana trwała stabilizacja tych punktów granicznych. Czyli zostały wkopane betonowe słupki, takie charakterystyczne z krzyżykiem. Zmiana szerokości takiej, jak jaka była wskazana w protokole i na szerokości takiej, jaka istnieje do dzisiaj. Więc, ja wszystkie pisma mam. Tutaj, słyszałem o ataku, że Pani tutaj zarzuca nam, że ona się nie ma jak bronić, my się bronimy, bo mamy mecenasów, ale jak sobie dobrze kojarzę i mam tutaj pismo, to Pani wystąpiła do kancelarii adwokackiej do Skarżyska. Pan adwokat nam tutaj przysłał wezwanie, żebyśmy się z tego gruntu usunęli. Więc myśmy odpisali grzecznie, że Gmina jest na swoim gruncie i nie mamy tutaj czego... Gdzieś to pismo mam. Nie mamy się, że tak powiem, z czego tłumaczyć. Tak? Jest tutaj. "Działając w imieniu mojego mocodawcy Gmina Bodzentyn" - bo to pisał nasz prawnik - pełnomocnictwo, "niniejszym w odpowiedzi na wezwanie uprzejmie informuję, iż Gmina Bodzentyn nie dopuściła się żadnego naruszenia wskazanego w wezwaniu, a twierdzenia Pana mocodawcy nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonej dokumentacji", co jest niestety prawdą albo "stety" dla nas. Pani tutaj

podnosi, że my na coś dokumentów nie mamy, czy działamy nie informując ją o niczym. Mamy protokoły z czynności wznowienia punktów granicznych. Te protokoły zostały zaewidencjonowane w ośrodku. Można sobie to, mieć wgląd w starostwie. Można sobie na to wszystko popatrzeć. Mamy decyzję na wycinkę. I jeszcze tutaj, żeby nie być gołosłownym, na któreś tam pismo z kolei uzyskaliśmy stanowisko starosty, odnośnie szerokości tej drogi. I odpowiadając Pani na to pytanie co z tymi mapkami, które Pani tam ma, te wypisy i wyrisy z rejestru gruntów, to starostwo tu napisało tak: "zapis wynikający z mapy ewidencyjnej, na którym szerokość części działki 370 wynosi 4 metry, nie jest potwierdzony w dokumentacji obliczeniowej z operatu drugiej fazy założenia ewidencji gruntów z 1968 roku". Jeszcze raz powtarzam, ten wymiar, który jest na mapach tych, które Pani miała, gdzieś tam, do warunków zabudowy czy coś, nie musi być zgodny ze stanem faktycznym. Tak? Ja wiem, na tych mapach gruntowych tam wszystkie drogi gminne to 4 metry, 3 metry, 5 metrów, ale do czasu ich wytyczenia i do sięgnięcia do obliczeń właśnie z tych lat sześćdziesiątych... Tak naprawdę, twierdzenie, że ta droga ma tyle, a nie tyle, nie ma żadnego uzasadnienia, także myślę, że największym zobrazowaniem tego jest to, że był geodeta, wziął te wszystkie obliczenia, przeanalizował to i przeniósł to na grunt. On korzystał z danych ze starostwa. Nie ode mnie, od nikogo z urzędu, tylko z instytucji, która prowadzi ewidencję gruntów i budynków. No co mam więcej powiedzieć?

04:04:02:18 [Teresa Bzymek]: Proszę, Pani Zofia.

04:04:06:14 [Mieszkanka]: Proszę Pana, ja się chciałam odnieść do Pana w takiej sprawie. Jak to? Miała być przepompownia na mojej działce i ja wyraziłam zgodę? Gdzie takie pismo jest?

04:04:14:26 [Marcin Chrzęszczyk]: Takie były ustalenia.

04:04:20:10 [Mieszkanka]: Proszę Pana, a z kim Pan to pismo podpisywał? Ze mną? Ja się pytam Pana. Bo Pan twierdzi, że przepompownia miała być na mojej działce, że ja wyrażałam zgodę. Proszę Pana, ja nie wyrażałam żadnej zgody na przepompownię. Przepompownię wyrazili zgodę mieszkańcy na piątej działce za mną, które to działki są do gminy Bodzentyn. A niech Pan takich rzeczy nie opowiada, Bo ja widzę, że Pan zaczyna coś kręcić, motać. Proszę Pana, wyliczenia, to dobrze, jeżeli jest nieudokumentowane, najpierw to są szkice wyliczenia, żeby mogli nanieść na mapy. Szerokość drogi. To jest droga polna. To nie jest droga przez wieś, tylko to jest droga dojazdowa do pól. Jeszcze za poprzedniego burmistrza, za wcześniejszego burmistrza, to powiedzieli, że nie mają na terenie gminy drogi dojazdowej do pól 6 metrów. Czy Pan to rozumie? Co Pan dalej kluje? I Pan wymyśla, że ja zgodę wyraziłam na przepompownię na mojej działce? To wyście wyrazili. Pan wyraził zgodę, elektryki przyjechały skrzynki mi montować na mojej działce, że zgodę mają z urzędu gminy. Pokazać Panu umowę, gdzie skrzynki mają być? Co ja podpisałam. Proszę Pana, ja nie będę się z Panem dochodzić. Ja żądam, powiedziałam, żądam ksero potwierdzone z oryginałem, dokumentacji całej, co było przesłane. Pan mi mówi: "jakieś mapki budowlane". Tak. Jest tam mapka budowlana. Wyście się oparli na mapie wysokościowej, bo dla Was jest mapa wysokościowa najważniejsza. Nie wyrisy działek i tak dalej. I mapa ewidencyjna. Proszę Pana, na mapie ewidencyjnej w dalszym ciągu widnieje droga 4 metry.

04:06:37:07 [Marcin Chrzęszczyk]: To jest Pani zdanie, my mamy dokumenty...

04:06:37:07 [Mieszkanka]: Proszę Pana, to Pan tego wszystkiego....

04:06:42:03 [Teresa Bzymek]: Szanowni Państwo, Szanowni Państwo.

04:06:42:03 [Mieszkanka]: To Pan tego wszystkiego... Namieszal. Pan, zrobił to zamieszanie.

04:06:48:14 [Teresa Bzymek]: Ale, Szanowni Państwo, ja bardzo Was proszę o spokój. Ja widzę, że tego na dzisiejszej sesji nie wyjaśnimy, dlatego że tam rozbieżności w Państwa wypowiedziach. Ja proponowałabym, tak jak tu sugeruje Pan Marcin Chrzęszczyk, napisać pismo o udostępnienie tych dokumentów i sprawę trzeba, jakby, w drugim etapie pociągnąć dalej i rozstrzygnąć. Bo sesja nie jest chyba miejscem i nie zdołamy tego tutaj i w ten sposób rozstrzygnąć. Także... Proszę? Proszę jeszcze Pan Burmistrz.

04:07:28:28 [Dariusz Skiba]: Szanowni Państwo, ma Pani rację, Pani Przewodnicząca Rady Miejskiej o tym, że tu się tego nie rozstrzygnie. My się opieramy na dokumentach, które otrzymała Gmina ze starostwa. To nie jest wymysł gminny, absolutnie nie pracownika, niczyj. Tylko to są dokumenty starostwa, które otrzymaliśmy i decyzję wydał Starosta na wycinke drzew i wydał pismo, określając szerokość działki. Starostwo Powiatowe w Kielcach. Dokumenty, które tutaj są, wszystkie, faktycznie Pani jedno zdanie napisze tylko formalnie, jedno zdanie, a my to skserujemy jeszcze dzisiaj, za zgodność z oryginałem. Pani zostawimy to wszystko, że Pani miała to w swoich zasobach, cały ten proces legislacji. I wtedy możemy się odnosić, bo tutaj tego się nie rozstrzygnie dzisiaj, bo jest słowo przeciwko słowu. My jako urząd opieramy się na materiałach zgromadzonych ze Starostwa Powiatowego w Kielcach, od geodetów i całe postępowanie jest tutaj u nas dostępne.

04:08:27:25 [Mieszkanka]: To znaczy, że ja te mapki ze starostwa, to one są nic warte, tak jak już powiedział, Panie Burmistrzu, Pański pracownik, że te mapki ze starostwa to są dla niego nic warte. I tak "buh" mi przed oczy. Na to ludzie kochani, jak ja mam zawierzać? No jak ja mam zawierzać? I w tej chwili Pan, od razu oficjalnie, prosto w oczy, mi mówi, że ja wyrażałam zgodę na przepompownię, przepompownia miała być na mojej działce. No proszę Pana, jak Pan sprzecznie to wszystko tłumaczy.

04:09:03:10 [Teresa Bzymek]: Szanowni Państwo, my jesteśmy jako radni właśnie pod potrzeby mieszkańców. Natomiast dzisiaj, na pewno, nie zdołamy tego rozstrzygnąć i pomóc w tej sytuacji właśnie mieszkance Dąbrowy. Proponowałbym kolejny etap, już poza dzisiejszą sesją, rozstrzygnięcia i udzielenia pomocy, jeżeli jest to w miarę możliwe i zgodne z procedurą prawa, oczywiście. W takim razie, ja bardzo dziękuję, że Pani zechciała przyjść, poinformować nas o swoich sprawach, które są na pewno nietatwe. Nietatwe. Ja bym bardzo prosiła Pana Marcina, żeby po prostu wyszedł z Panią Zosią i załatwił formalności co do przekazania tych dokumentów, o które tu Pani Zofia wnioskuje. Bardzo bym prosiła.

04:10:02:15 [Mieszkanka]: Po prostu, Pani Przewodnicząca, ja już naprawdę, jakby tu powiedzieć, nie jestem mściwa, ale ten człowiek to już mnie z równowagi wyprowadził.

04:10:13:28 [Jan Wilkosz]: Ale sprawę trzeba doprowadzić do końca.

04:10:17:20 [Mieszkanka]: Panie Burmistrzu, Pana pracownik, a za to się jeszcze i Panu otrzymało.

04:10:27:26 [Teresa Bzymek]: Szanowni Państwo, ja jeszcze raz dziękuję Pani Zofii.

04:10:27:26 [Mieszkanka]: Panie Tofil, Pan to niech się nie wtrąca, bo ja wiem, co mówię, proszę Pana. Pan, jeżeliby był taki laskawy, to by się starał jakoś problem rozwiązać, a Pan się wtrąca jeszcze w nieswoje sprawy. Co to Pana interesuje? Przepraszam bardzo.

04:10:43:20 [Teresa Bzymek]: Ale spokojnie. Pani Zofio, bardzo proszę o zachowanie cierpliwości i spokoju. Ja rozumiem, że sprawa nie jest łatwa i to wiąże się z wieloma problemami, żeby dobiec... Szanowni Państwo, proszę o spokój. Tak jak wstępnie powiedziałam, bardzo proszę, żeby Pan Marcin pomógł Pani Zofii doradzić w jaki sposób...

04:11:07:02 [Mieszkanek]: Pan Marcin to już mi pomógł Pani Przewodnicząca. On mi bardzo dużo pomógł i pomaga w dalszy sposób, że ja się na wszystko godziłam. Ja się na wszystko godziłam. Ja Panu pokażę, gdzie to światło ma być. Jeszcze będziecie te skrzynki przenosić.

04:11:25:01 [Teresa Bzymek]: Szanowni Państwo, kontynuujemy punkt siódmy. Wolne wnioski i zapytania radnych. Szanowni Państwo, nie wiem czy to już wszystkie interpelacje są radnych, czy jeszcze ktoś? Dziękuję serdecznie za przybycie. Czy ktoś z Państwa Radnych jeszcze ma jakieś swoje interpelacje? Proszę radna Barcikowska. Proszę bardzo.

04:11:51:02 [Agnieszka Barcikowska]: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. Ja tylko do Pana Burmistrza jedno pytanko. Czy jest taka możliwość, żeby zaprojektować oświetlenie na ulicy Grabowej? Bo tam kończy się przed zabudowaniami i żeby jeszcze poszerzyć ten obszar. Dziękuję bardzo.

04:12:04:15 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Korzystając jeszcze z okazji, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo, w związku z prośbami mieszkańców Podgórze, to jest poprawy drogi dojazdowej do mieszkańców zamieszkałych na tak zwanych Psich Górkach, przez Urząd Gminy, przygotowana została koncepcja na wyżej wymienioną drogę. W związku z czym, byłam osobiście, bądź rozmawiałam też telefonicznie z mieszkańcami w sprawie możliwości poszerzenia drogi. Z rozmów wynikało, że niektórzy mieszkańcy nie wyrazili zgody na odstąpienie swoich gruntów pod potrzebę poszerzenia wyżej wymienionej drogi. Dlatego też proszę bardzo Pana Burmistrza o poinformowanie mieszkańców, może tutaj na forum dzisiejszej sesji, jakie mogą być w obecnej sytuacji podjęte działania, aby poprawić stan wyżej wymienionej drogi. Wstępnie rozmawialiśmy tu i właśnie z Panem Marcinem Chrzęszczykiem, który przygotował całą dokumentację. Jednakże... Bardzo bym prosiła Pana Burmistrza, bo już z rozmów z mieszkańcami, to doszliśmy do takiego, jakby konsensusu, że jeżeli mieszkańcy nie zgadzają się, nie wyrażają chęci na poszerzenie tej drogi, to zalać, utwierdzić asfaltem tą drogę na istniejącym pasie drogowym. No bo innego wyjścia z sytuacji i to chyba nie ma. Pan Burmistrz może sam zechciałby coś na tą okoliczność mieszkańcom przekazać. W odpowiedziach. Proszę, Panie Radny,

04:14:02:29 [Dominik Dudek]: Ja mam jeszcze takie jedno pytanie do Pana Burmistrza. Pan w swojej poprzedniej wypowiedzi, w poprzedniej części sesji, przed przerwą, wspomniał, że - po raz kolejny Pan wspomniał - że ludzie wpłacili pieniądze i byli oszukani. Jakby Pan mógł powiedzieć, czy komitety dostały zwrot tych pieniędzy z urzędu, czy nie? Czy te pieniądze po prostu gdzieś przepadły w urzędzie? Jakby Pan mi mógł odpowiedzieć teraz na to pytanie. Dziękuję.

04:14:29:06 [Teresa Bzymek]: Może przy odpowiedziach. Czy ktoś jeszcze? Proszę, Pani Radna Anna Obara.

04:14:37:20 [Anna Obara]: Panowie Burmistrzowie, w zasadzie to się zwracam do burmistrza Andrzeja Jarosińskiego. Tutaj wcześniej już rozmawialiśmy na temat ulicy Leśnej, Wrzosowej. Tu dołączymy jeszcze Sosnową, jakby, w miarę możliwości, już będzie możliwe załatwienie tam tych dziur na tych drogach. I jeszcze ogólnie mam prośbę do Panów. Bo tak naprawdę sama nie wiem już, gdzie mamy się

zgłaszać z tym, bo chodzi o przekraczanie prędkości na ulicy Łysogórskiej. Mimo, że są roboty, są zwolnienia, to niestety ta prędkość jest bardzo często naruszana. Dochodzi do małych kolizji, ale dochodzi, więc żeby, nie wiem, zwrócić się może do komendy do Kielc, jakieś samochody nieoznakowane, żeby od czasu do czasu sobie tamtędy przejechały. Myślę, że połowa tej drogi już by się dawno zwróciła, jakby tam częściej policja stała. I to wszystko. Dziękuję. Dziękuję bardzo.

04:15:41:14 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Czy ktoś z Państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Przechodzimy do punktu 8. Udzielenia odpowiedzi na zapytania i bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi Pana Burmistrza.

04:15:54:24 [Dariusz Skiba]: Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, tradycyjnie lista jest pytań, różnego rodzaju sugestii. Zawsze po kolei staram się odpowiadać, zgodnie z pytaniami. Pytanie było od Pani Skarbek Dominiki, odnośnie sytuacji u nas w gminie, związanej z wojną już rosyjsko-ukraińską, czy odwrotnie. Jest u nas zespół zarządzania kryzysowego. Jutro spotykamy się. Czekamy na informacje od służb wyżej usytuowanych, od wojewody i innych służb. Bo to jest u nas zarządzanie kryzysowe, taki zespół, a teraz jest stan wojny i to jest nadrzędna sytuacja. I teraz nie nam oceniać sytuację, co możemy zrobić. Będziemy czekać na wytyczne i kierunki skierowane od służby wojewody. Będziemy na bieżąco Państwa informować, absolutnie, co się dzieje, jakie mamy podjąć kroki. Pewne sprawy, które są, wydawane decyzje przez służby państwowe czy samorządowe, są utajnione. Nie wszystko możemy mówić, o tych działaniach, które są podejmowane ze strony władz kraju czy województwa. Oczywiście każdy z nas to przeżywa, ale my na razie musimy czekać, nie mamy innego wyjścia, jakie będą wytyczne ze strony, jak powiedziałem wcześniej, władz wyższych. Pan Radny Dudek dopytywał o, nie wiem, czy takie padło pytanie. Dlaczego punkt Powiatowego Urzędu Pracy zniknął? Tak Pan użył to? Słowo? Nie wiem, czy zniknął, bo to nie jest nasza jednostka. Szanowni Państwo, w 2020 roku... W 2020 roku dostaliśmy pismo od dyrektora urzędu pracy, który informował nas o likwidacji tego punktu. Wpłynęło pismo 15 czerwca. Oczywiście myśmy zareagowali dość szybko, bo 22 czerwca pilnie napisaliśmy do Starosty Kieleckiego, pana Gębskiego, żeby - to był 20 rok, 22 czerwiec - niech Pan pilotuje sobie, wysłaliśmy pismo do starosty, uzasadniając, żeby ten punkt został dla dobra mieszkańców. I gdzieś to zawisło. Wskazywaliśmy np. miejsca, bo zarzucano nam, że w dobie pandemii budynek ten nie jest dostosowany do potrzeb, właśnie, uczestników czy klientów tej instytucji. Też podnoszono, że nie ma tam windy. Prawda? Że mała przestrzeń jest itd., itd. Myśmy podnosili, że są miejsca i pierwotnie jak była przebudowa Centrum Kultury, straży pożarnej, też sugerowaliśmy, żeby np. tam. Jest tam winda. Prawda? Żeby dla tych osób niepełnosprawnych też było wygodniej, żeby zaadaptować, nie wiem, na części szkoły czy Centrum Kultury, pomieszczenie, czy dwa, właśnie dla urzędu pracy. I takie były dyskusje, był tutaj dyrektor dwukrotnie, miał kontakt z panem dyrektorem Sikorskim, były takie poczynione starania, ale w związku z tym, że w placówce oświatowej, niestety naszej gminnej potrzeba jest tak duża sal na różnego rodzaju pomieszczenia dla pedagogów, dla nauczycieli i dla większej ilości dzieci, bo teraz więcej jest klas tych dzieci wczesnoszkolnych, nie jesteśmy w stanie wynająć tego dla urzędu pracy. Sugerowaliśmy też, żeby skorzystać z pomieszczeń liceum, bo budynek jest duży i to też jest właśnie jednostka, budynek powiatowy, więc, według nas, byłoby to logiczne, żeby taka jednostka powiatowa urzędu pracy, była razem z inną jednostką. I to gdzieś, po prostu, zawiesiło się na rok czy półtora. I znowu przyszło pismo w 2021 roku, że będą tam jakieś przerwy. Prawda? I przesunięcia w pracy tego urzędu. Myśmy wysłali ponowne pismo w tym roku. 29 lutego wysłaliśmy pismo, ponawiając jeszcze apel o tym, żeby pozostawić ten LPIK tzw. w gminie Bodzentyn i też sugerując po raz kolejny, że budynek liceum, tutaj powiatowy, mógłby też wygospodarować jakieś pomieszczenie. Nie otrzymaliśmy jeszcze pisma zwrotnego. Minęło póki co 14 dni. Czekamy na odpowiedź od pana dyrektora. Więc na razie nie mam informacji na piśmie, że ten punkt zostanie zlikwidowany. Póki co. Po prostu na ten dzień dzisiejszy. Materiały też są tutaj do wglądu. Korespondencja, która trwała

ponad 2 lata. Samochód dla OSP Wzdół to zastępca, który pilotuje i koordynuje to działanie. Stan drogi na Wiące. Tutaj muszę podkreślić, co powiedział Pan Radny Matla i Pani Dominika, są w stałym kontakcie, w ogóle są wszyscy radni w kontakcie ze mną. Oprócz Pana, Jaśniepana Radnego Dudka. W formie żartów. I te sprawy są dla nas nie obce. My robimy co jakiś czas taką rewizję, objazdówkę po gminach na wniosek mieszkańców, radnych, sołtysów. Na bieżąco wysyłamy i zdjęcia osobiście ja robię, i pracownik. Wysyłamy do Powiatu o tą interwencję, żeby jak najszybciej usunąć te usterki. Pani dzwoni - Dominika. Pan Matla do mnie dzwoni. Cały czas zabiegają wszyscy radni, którzy widzą te usterki w swoim terenie. Są na bieżąco w kontakcie z nami. Ostatnio wysłaliśmy pismo faksem, które przygotował Pan Radny Matla, Pani Radna Skarbek, Pani Sołtys była też Magda i inne panie sołtyski. Przepraszam, że tak wchodzi mi to nazwisko Panie Radny jakoś do głowy. Tak zostanie mi chyba do końca życia. Będę z tym jakoś się musiał pogodzić. Ale Pani, no imię to samo. Prawda? Podobne. Męskie, a tu żeńskie, OK. Obywatelski Budżet, to już pomijamy te takie te nasze malwersacje, którym Pan się szczyli tym wnioskiem. Dzisiaj wprowadziliśmy te środki do budżetu. Oczywiście Pan Radny Dudek nie podniósł ręki nad zmianami w tym budżecie, gdzie tam jest zakup właśnie tych elementów dla straży pożarnej. Spotkanie z mieszkańcami ulicy Pasieki, Armii Krajowej. Oczywiście były takie zapowiedzi, ale ta sytuacja pandemiczna, która jest wokół nas... Niestety nie chcę, żeby później ktoś naraził mnie, że znowu zrobię zbiórkę mieszkańców i ktoś to wykorzysta w inny sposób, ale takowe spotkanie zrobimy. Problemy na dachu Centrum Kultury, biblioteki. Oczywiście, ten temat jest, nie wiem, czy Pan wie, ale na bieżąco pan dyrektor Sikorski zwraca się do Związku Gmin Gór Świętokrzyskich, który ma umowę z wykonawcą w celu usunięcia w ramach gwarancji usterek, które są tam zauważalne. Ubytek w jezdni na Rynku Dolnym. Ja też ten ubytek widziałem, bo byłem tam wielokrotnie na rynku, jestem, także widzę ten ubytek. Będziemy robić remonty częściowe i te ubytki na ulicy Wolności, tam widziałem, na ulicy Świętokrzyskiej, Południowej, to już droga powiatowa, ale i tutaj w okolicach rynku też będziemy to usuwać. Pan pytał coś jeszcze odnośnie Wesolej ulicy, że nikt nie został powiadomiony. Nie wszyscy. Szanowni Państwo, teren wokół kościoła, ulicy Wesolej, ulicy Kościelnej, Pasieki, Langiewicza, Armii Krajowej, został przekazany firmie, która wygrała przetarg i to jest pod nadzorem tej firmy i myśmy o tym mówili w zeszłym roku. To było na Facebooku, w internecie i gdzieś tam jeszcze. Była informacja, tylko żeby ktoś to czytał, że plac budowy jest przejęty i będą utrudnienia. Prawda? To była szeroka informacja, co mi się zarzuca, że tym się chwale. Prawda? Niekiedy tym na Facebooku. To była informacja z wejściem na budowę firmy. Dyskusja na Facebooku z Panią Agnieszką, to już Pani wyjaśniła - Agnieszka - chyba. Co tu jeszcze do Pana Dudka, żeby nie pominął Pana. Szkoda Pana.

04:25:48:27 [Dominik Dudek]: Obwodnica, czy będzie - Suchedniowa - przez Wiacę?

04:25:50:01 [Dariusz Skiba]: To już... To Pan... Ja nie słyszałem Pana Bętkowskiego. Ja nie wiem, czy Pan wie, ale Gmina Bodzentyn robi starania od kilku lat i teraz realizujemy to z panem marszałkiem Bętkowskim, inną rzecz, czyli przebudowujemy drogę od Góry Barbary do Bodzentyna przez Wzdół. Dobrze, przepraszam. Robimy projekt wspólnymi siłami, aktualizację do Kamieńca i projekt przebudowy od Kamieńca do ronda w Bodzentynie. Dlatego tak gwoli przypomina, że to jest w budżecie zapisane i uchwalone przez Radę Miejską.

04:26:27:00 [Dominik Dudek]: Kontrola Państwowej Inspekcji Pracy w Centrum.

04:26:30:23 [Dariusz Skiba]: Zwróci się Pan. Dobrze? Do pana dyrektora Sikorskiego, który nadzoruje. Ja o tym wiem, ale nie znam szczegółów, bo to jest rola dyrektora, który nadzoruje i odpowiada za całokształt pracy. Dobrze? Nie chcę wychodzić przed szereg, bo to jest odpowiedzialność pana dyrektora, który za to odpowiada. Coś tam jeszcze Pan pytał mnie. Kontrola. Do pani prezes Pan miał



dużo pytań. A, pytał Pan ostatnio, właśnie zapisałem sobie, pieniądze za kanalizację. Czy Gmina oddała z komitetów? Prawda? Ja znam na swoim przykładzie, że jak byłem w komitecie. Prawda? To myśmy mieli pieniądze na koncie. Na koncie w banku i na szczęście, że to było na koncie, nie wpłacaliśmy do Gminy wszystkiego. I po tym, jak okazało się, że odstępuje samorząd gminny Gminy Bodzentyn od realizacji tego zadania, to te projekty zostały w Gminie, Gmina zapłaciła za te projekty, które leżą u nas gdzieś tam w piwnicy czy spółce. Nie za wszystko. Myśmy zapłacili za projekty przyłączy, a nadpłatę, jako komitet, oddaliśmy mieszkańcom, bo to było różnie w różnych miejscach. Co innego w Celinach było, co innego we Wzdole, co innego w Psarach czy gdzieś tam w Świętej Katarzynie. Ja powiem ze swojego podwórka, że zapłaciliśmy bodajże za przyłącze projektowe, chyba jedni płacili 300 zł, 350, 250, różne były kwoty. Resztę zwróciliśmy sumiennie do każdego człowieka. A pozostałe te pieniądze, poniosła koszty Gmina, które te projekty Niestety nie... O! Np. na ulicach Wzorki, w Świętej Katarzynie na Wzorkach zapłacili mieszkańcy po 1500 zł, wszyscy, do Gminy i niestety nie zostały te pieniądze zwrócone. Coś tu jeszcze Pan pytał. To pani prezes Pan pytał.

04:28:32:16 [Dominik Dudek]: Tak jedno zdanie. Panie Burmistrzu, odnośnie tej Wesolej. Ja rozumiem, że tam jest przekazany teren budowy, ale to wszystko powinno mieć jakieś ręce i nogi. Nie tak, że mieszkańcy wracają z pracy, a nagle stoi znak zakaz wjazdu i tyle. Bo powinni zostać poinformowani np., że od tego i tego momentu nie będzie można wjeżdżać w tym i w tym obszarze. To dotyczy na razie fragmentu ulicy Wesola, ale liczę na to, że w przypadku pozostałych fragmentów, i to samo może być w przypadku Langiewicza, żeby po prostu mieszkańców wcześniej uprzedzać o tym, że droga na danym odcinku będzie zamykana. Bo mogą być różne sytuacje, począwszy od sytuacji takich, że ktoś może mieć dostarczany np. opał, a skończywszy na sytuacjach, że ktoś może zostać odcięty od świata, bo np. wyjechał w delegację na kilka dni, przyjeżdża, a droga będzie rozkopana. Dlatego moja sugestia i prośba jest taka, aby o takich zamykaniach dróg informować wcześniej mieszkańców. Tak, Panie Tofil, to wykonawca powinien zrobić, ale żeby to było wcześniej i skutecznie poinformowane. Nie każdy ma Facebooka, nie każdy czyta internet, nie każdy czyta stronę gminną. Myślę, że napisanie takiego krótkiego pisma, wrzucenie w kopertę, to zajmie pracownikowi chwilę, ale każdy dostanie taką informację do domu i nikt nie będzie zarzucał tego, że o danej sytuacji nie został poinformowany. To tylko tyle. Dziękuję.

04:29:59:01 [Dariusz Skiba]: Kontynuując. Ja liczę na to, że mieszkańcy Bodzentyna uzbroją się w cierpliwość. Szczególnie ci, którzy piszą cały czas, że nic się w Bodzentynie nie robi. Oczywiście Szanowny Panie Radny, Szanowni Państwo, przed wejściem też firmy i w trakcie prac przy kościele, przy tej ulicy Wesolej, odbyło się krótkie, takie robocze spotkanie z kilkoma mieszkańcami, którzy uzgodniliśmy wspólnie, że będą cierpliwie czekali na to działanie. Byliśmy tam razem na tej ulicy. Głównie po to też, aby część odwodnić, przekierować wodę, bo tam jest taka niecka, żeby też naprawić pewien błąd pierwotny, który tam jest od wielu, wielu lat widoczny. Sądzę, że mieszkańcy, którzy tam mieszkają, którzy czekają właśnie od wielu, wielu lat na przebudowę, zrozumieją nasze działania, że to jest przebudowa. I tylko proszę sobie przypomnieć, jak trwała przebudowa ronda, ile było utrudnień, kłopotów, trudności, korków. O tym teraz już mało kto pamięta. Pani Jankowicz pytała o remont drogi Bodzentyn - Wola Szczygielkowa. Tak, potwierdzam, Pani to zgłaszała i na komisjach, i przed komisjami. To też wysyłamy pisma do Powiatu. Pani Borek pytała o lustro w Sieradowicach Drugich. Napisaliśmy. Nie wiem, czy nas słyszy któryś z kierowników. Będziemy starali się to lustro zamontować i też znaki drogowe, które są pochylone przez wiatry, zostaną wyprostowane. I uzupełnimy ten znak do Majątku, Bo też zniknął. Czy ktoś ukradł. I jeszcze ubytek w drodze przy remizie. Też to będzie w ramach prac, remontów częściowych. Pan Bąderski pytał, na jakim etapie jest organizacja ruchu w Bodzentynie. Wyszedł pan Bąderski. Tu Pan pytał jeszcze o to stowarzyszenie. Nie będę się odnosił do spraw parafii, księdza, bo to są sprawy już ustalone między nami, ale nie będę

mówił o szczegółach, bo nie ma tutaj ani radnego, ani proboszcza. Inwestycje, które pan pytał, radny Bąderski. To przecież powtarzamy o tym od kilku miesięcy. Dzisiaj mówiłem o tych inwestycjach, które są realizowane w Bodzentynie, w ramach rewitalizacji miasta Bodzentyn. Pan Radny Zieliński o salę sportową. W tym roku musimy ogłosić przetarg. Trzeci kwartał, ogłosimy przetarg na budowę sali. Pan powiedział dobrze radny, rozbudowę szkoły, bo tam będą też: świetlica powstanie, sale dydaktyczne i ogłosimy w trzecim kwartale przetarg na budowę. A znak to ja nie wiem w którym to miejscu jest.

04:32:58:16 [Tadeusz Zieliński]: Połączenie z Żeromskiego.

04:33:03:26 [Dariusz Skiba]: A tam za, za...

04:33:03:26 [Jerzy Tofil]: Już jest wstawiony.

04:33:07:12 [Dariusz Skiba]: Bo tam byli piechotą. Wczoraj byli. Właśnie. OK. No to fajnie.

04:33:15:10 [Jerzy Tofil]: Panie Burmistrzu, dopytam. W trzecim kwartale będzie ogłoszony...

04:33:15:10 [Dariusz Skiba]: Przetarg na budowę.

04:33:18:19 [Andrzej Jarosiński]: Chcemy rozpocząć w tym roku budowę, mamy tam zabezpieczone jakieś środki.

04:33:24:18 [Dariusz Skiba]: Tak. To będzie wrzesień, sierpień, we wrześniu. Wszystko jest tak, bo to i tak jest, środki, płatność na dwa lata 20 - 23. Chcielibyśmy, jakbyśmy mieli więcej złotych. Dobrze... Pani Barcikowska, kiedy będzie możliwość posypania kruszywa na drogi. Nie mamy jeszcze umowy z wykonawcą. Będziemy mieli umowę, to nie wiem, w ciągu dwóch tygodni, to sądzę, że będzie mieć umowę już, chyba, z wykonawcą, odnośnie tych robót częściowych, wyłonionego. Tak, na szutrowo-kamiennych, żwirowych. Pasy akustyczne. Mamy pismo od marszałka Jamki. Dostaliśmy w zeszłym roku, że deklaruje, że to będzie trzeci kwartał też, bo tam mają komisyjnie objeżdżać wiele miejscowości i jakoś zrobić też projekt na to. Mamy, dokumentację. Nie wiem czy Pani wysyłałem to pismo? Nic się zmieniło. Mamy informację od pana marszałka Jamki, że w trzecim kwartale te pasy akustyczne zostaną zamontowane. I tego się trzymamy. Teraz nie jestem w stanie powiedzieć, czy coś się zmieni od dnia dzisiejszego. Projekt na ulicy Grabowej. To ja kiedyś rozmawiałem z Panią Radną, że to trzeba odsunąć w czasie, bo skupiamy się teraz na wykonaniu, właśnie, wymiany oświetlenia w całej gminie oraz wybudowanie odcinków, na które projekty już mamy od kilku lat. Tutaj to chyba Pani Obara pytała o prędkość na Łysogórskiej. Tak? Na Łysogórskiej. Tam też jest plac budowy, to jest droga powiatowa. Ja sam stałem się, nie to, że jakimś poszkodowanym, ale jedna pani jechała prawie na czołwkę. Musiałem uciekać kiedyś na tę ścieżkę, bo wpadła w poślizg i jechała tak szybko, że o mało co byśmy nie mieli czołowego zderzenia. Słuchajcie, jesteście kierowcami, wszyscy i powinniśmy na znaki patrzeć, prawda, że trzeba zwolnić. Ale policja oczywiście tam czasami jest. Ja widzę czasami policję. Tylko tam nie może stać policjant przez cały dzień i noc. Teren jest w trakcie budowy, są tam teraz światła po raz kolejny, bo budują teraz zjazdy na posesje. Więc powinien każdy brać odpowiedzialność za to wszystko, żeby uważnie jeździć. Ja to mogę przekazać policji o tej sprawie, żeby tam zwracali uwagę. To w ramach prewencji. Słuchajcie, po to się tam przebudowuje tą drogę, żeby ograniczyć prędkość. Zauważyliście, że ona tylko będzie miała pięć i pół metra, czyli to będzie już samo przez się. Będą cztery szykany, takie zawężenia, żeby właśnie ograniczyć prędkość. To jest dla kierowcy uciążliwe, że będzie wolniej jeździł, ale na wniosek mieszkańców Wilkowa, Świętej

Katarzyny, taki jest projekt zrobiony, zaakceptowany przez władze Powiatu, zarządcę drogi, żeby ograniczyć właśnie prędkość. Z chwilą, gdy powstaną te szykany, te tzw. ograniczniki w czterech miejscach, sądzę, że będzie się wolniej jeździło. Ja nie mam teraz, ani Pani, ani nikt inny, wpływu na ludzi jeżdżących po tej drodze. Każdy jeździ, jak mu pasuje, ale powinien stosować się do przepisów. Ale zwrócę uwagę policji, żeby tam jakoś, w jakiś sposób, kontrolowała ten teren. Pani Teresa Bzymek, Przewodnicząca pytała o drogę na Psie Górki. Faktycznie, zrobiliśmy sześć koncepcji na trudne drogi. Trudne projektowo i budowlano, jeśli chodzi o uzgodnieniowo-regulacyjnie, jeśli chodzi o stan gruntów. Bo drogi są wąskie, działki są wąskie po 2,5, po 3 metry. Chcieliśmy, żeby tam zrobić poszerzenie pasa drogowego. Pani Teresa twierdziła wielokrotnie, że była na takim spotkaniu i wędrowce po tych posesjach, po tych właścicielach działek i niestety, nie wiem jaka grupa ludzi, się nie zgadza na oddanie, na poszerzanie tego pasa. Tam działka nasza gminna jest, też ma chyba około trzech metrów szerokości. 2,60 w najwęższym. I nie możemy zrobić nic więcej. Jeśli w przypadku podjęcia decyzji przez Radę Miejską, że wprowadzimy jakieś pieniądze w przyszłości odnośnie utwardzenia, poprzez położenie asfaltu, to tylko możemy zrobić w granicach naszej działki. Nie będziemy wchodzić w prywatne, bo nie możemy, bo to by się spotkało z procesem sądowym. To nielegalne wejście na czyjąś posesję.

04:38:29:00 [Teresa Bzymek]: Żeby jeszcze uściślić, to niektórzy mieszkańcy to zasugerowali wręcz, że nie jest możliwa ani odsprzedaż, ani odstąpienie za darmo. Także, żadna opcja praktycznie nie jest brana przez nich pod uwagę. Nie, bo nie i koniec.

04:38:47:17 [Dariusz Skiba]: No to utrudnia sytuację. My chcieliśmy... Chcieliśmy, żeby poszerzyć tą drogę na około trzy i pół metra, tak minimum, ale w przypadku, gdy mieszkańcy, część mieszkańców nie wyraża zgody, nikogo nie zmusimy.

04:39:03:02 [Teresa Bzymek]: Na istniejącym.

04:39:08:20 [Dariusz Skiba]: Tak. Możemy zrobić wniosek, zgłoszenie do starostwa na przebudowę tej drogi przez położenie asfaltu na tym odcinku, gdzie mamy własność Gminy. I tyle mogę powiedzieć w tej sprawie. Projektu robić nie będziemy, jeśli nie ma zgody.

04:39:23:23 [Teresa Bzymek]: Ja dziękuję, Panie Burmistrzu, ponieważ mieszkańcy oczekiwali takich właśnie wypowiedzi, gdzie jasno się da ten przekaz, jak można ewentualnie poprawić ten dojazd do tych posesji.

04:39:36:26 [Dariusz Skiba]: Tylko i wyłącznie poprzez to, co robimy np. w Dąbrowie, chcemy zrobić w Psarach. Te tereny, gdzieś tam możliwość jest na podstawie zgłoszenia na przebudowę, bez wchodzenia, ingerencję w prywatne nieruchomości. Wąski pas. Chodzi o to, że może by się to nie obsuwało. Ustabilizować to, żeby co roku tam nie sypać tego kruszywa i byłoby tak na razie doraźnie. Zobaczymy, bo tam góra jest, czy to kiedyś nie wypłuka tego asfaltu, bo to różnie może być. Ja chyba dziękuję. Nie wiem czy pominąłem może jakieś pytania? Kogoś? A, Pan Zastępca odnośnie pana marszałka Bętkowskiego i wozu strażackiego i coś tam jeszcze miał do powiedzenia. I Wiącki, tak? A Wiąckę to projektujemy też, przebudowę projektujemy drogi powiatowej.

04:40:23:10 [Teresa Bzymek]: Bardzo proszę, Pan Wiceburmistrz.

04:40:25:11 [Andrzej Jarosiński]: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Po kolei, tak jak sobie zapisywałem. Pierwsze, to na jakim etapie jest zakup samochodu dla OSP Wzdół? Proszę

Państwa, w momencie, kiedy był tworzony budżet, myśmy tam zabezpieczyli 300 tysięcy w formie dotacji, z tego około 150 tysięcy to były fundusze sołeckie z kilku miejscowości. Natomiast, mieliśmy świadomość, że na tamten moment, ceny, jakie były, to było milion złotych polskich. To jest samochód bez dodatkowego wyposażenia, o którym tu Pan Radny mówił, ponieważ to wyposażenie, po dostarczeniu go do firmy, która wygra przetarg na ten samochód, oni to montują i takowe wyposażenie OSP Wzdół posiada. Robiliśmy już jakieś tam wstępne rozeznanie. Jak Państwo wiecie, OSP Wzdół otrzymało, na razie mamy informację oficjalną, że jest na liście jednostek, które dostały dofinansowanie z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w wysokości pół miliona złotych. Wcześniej można było się jeszcze ubiegać w Wojewódzkim Funduszu, firmy ubezpieczeniowe. Natomiast teraz mamy informację, że to jest już cała kwota i Wojewódzki Fundusz do tego nie będzie dokładał. Można jeszcze składać tutaj pisma, wnioski do Urzędu Marszałkowskiego, będziemy próbować do Lasów Państwowych, do różnych instytucji, natomiast na dzień dzisiejszy, trzeba przyjąć, że taki samochód to jest koszt około 1 200 000 zł. I pewnie w momencie, kiedy ta promesa już przyjdzie, kiedy OSP będzie musiało ogłosić, trzeba to będzie zrobić jak najszybciej, przetarg, będziemy się do Państwa też, po otwarciu ofert, zwracać z prośbą o ewentualne uzupełnienie tej brakującej kwoty. Natomiast, jestem bardzo ciekaw tego, że Pan o to pyta, jeżeli budżet, który był głosowany na sesji, był Pan przeciwny. Wiem, że Pan powie, że w budżecie są również inne rzeczy, ale budżet to nie jest nic innego jak wynik pewnych kompromisów wszystkich radnych. I pewnie tak jak tutaj Państwo siedzicie w 15 osób i tak jak my tu siedzimy, to nikt z nas nie jest nawet w 50 procentach zadowolony, jeśli chodzi o budżet i gdyby nie znaleziono jakiegoś złotego środka, wspólnego stanowiska, to tego budżetu nigdy by nie było. Natomiast w imieniu strażaków OSP ze Wzdółu, bardzo Panu dziękuję za troskliwość. Problem polega jeszcze na czym innym, proszę Państwa, ponieważ jest bardzo mała dostępność i największy problem z tego wszystkiego to chyba będzie z możliwością realizacji tego, ponieważ jest duże zaburzenie w dostawie podwozi. I tak jak rozmawialiśmy już z dwoma czy trzema firmami, to wyrobienie się do końca listopada, bo część tych pieniędzy z dotacji na dzień dzisiejszy, tu mamy takie informację, trzeba wydać do listopada tego roku. Może to być fizycznie, po prostu, niemożliwe, ponieważ Państwowe Straże Pożarne już ogłosiły przetargi i jeśli mają jakieś luźne podwozia, to startują w tych przetargach, ponieważ tam jest np. 3, 4 samochody, które są identyczne. I jest to o wiele łatwiejsze, jeśli chodzi o produkcję. Wiacka, droga powiatowa. I tutaj powiem tak, połowa tej drogi jest wyremontowana, a druga jak wygląda, to wszyscy wiemy. Moja żona i mój samochód, nasz samochód codziennie tam tą drogą jeździ, więc jestem na bieżąco. Mieliśmy pismo, które tutaj Pan Mariusz udostępnił na Facebooku, gdzie Zarząd Powiatowy Dróg informuje, że cząstkowe zostaną, bieżące, zrobione teraz. Przyjechano, wysypano parę worków. Może teraz, przy małej prędkości nie da się tam urwać... Da się pewnie urwać. Ale ten stan jest nadal niedostateczny. Dostaliśmy też informację, że przy naprawach bieżących, cząstkowych zostanie to może trochę bardziej efektywnie zrobione. Zobaczymy, jak to będzie wyglądać. Natomiast jesteśmy na etapie decyzji środowiskowej. Nie wiem, dzisiaj, ewentualnie w poniedziałek tutaj od projektanta, który projektuje tą drogę, drogę z chodnikiem. Bo żeby też była pełna jasność, większość mieszkańców Wiacki, to jest tak jak z Wilkowem, to jest następna droga w kolejności, na której jest największe natężenie, jeśli chodzi o wylot na Kielce. Po prostu nie chcę, żeby robić to w formie remontu bez chodnika. Mamy umowę z zeszłego roku, jak dobrze pamiętam, na realizację projektu wraz z ścieżką pieszo-rowerową. I tak jak mówiłem, w tej chwili jesteśmy na etapie decyzji środowiskowej. Będziemy to jeszcze wszystko potem w terenie uzgadniać z mieszkańcami. Mam taką cichą nadzieję, chociaż wiem, że po drodze jest jeszcze bardzo wiele przeszkód i byłbym bardzo szczęśliwym człowiekiem, jeśli w przyszłym roku ta inwestycja zostałaby rozpoczęta. Nie wiem, bo ten przyszły rok to jest rok specyficzny, a wniosków, jeśli chodzi o drogi powiatowe czy do Funduszu Dróg Samorządowych, czy do Polskiego Ładu, to nie my składamy, tylko składa Starostwo Powiatowe. Będziemy rozmawiać z Zarządem, będziemy rozmawiać z radnymi, natomiast nie wiem, które te wnioski ewentualnie pójdą w ogóle do tych projektów, bo jak patrzyłem w

tym roku na 30, ponad 30 wniosków, które starostwo złożyło, dofinansowanie to jest około 10. Więc rozumiem, że te dwadzieścia ileś jest. Zobaczmy, jak to będzie wyglądać, jak starostwo będzie do tego podchodzić. Chciałbym Panu Dominikowi Dudkowi, radnemu bardzo również podziękować za to, że się interesuje tą drogą, ale chciałem jednocześnie przypomnieć, że ta droga jest również w budżecie i za tym to budżetem nie podniósł Pan ręki do góry, tylko był Pan przeciw. I jeszcze chodzi... Tutaj było trzecie pytanie odnośnie obwodnicy. Nie były to słowa, pan marszałek Bętkowski bardzo oględnie się na ten temat wypowiedział, ale jak też to gdzieś mi tam wyskoczyło, to była tam troszkę jakaś rozmowa między była panią poseł, obecną panią radną sejmiku. Mowa o obwodnicy Suchedniowa, chodzi tutaj o drogę Suchedniów, Siódemka-Starachowice, Kielce-Starachowice. Proszę Państwa, jeśli by ona nawet kiedyś miała powstać, podkreślam "nawet", to pewnie nie przechodziła bezpośrednio przez Wiąckę i przez Wzdół Rządowy, tylko gdzieś tam końcem. Natomiast ja sobie tego przebiegu za bardzo nie wyobrażam. Biorąc pod uwagę, że w Suchedniowie o tym przejeździe kolejowym mówi się już od 15 lat i na dzień dzisiejszy go jeszcze nie ma. Zakładam, że... A powiem szczerze, że chciałbym tak do osiemdziesiątki dociągnąć. Nie wiem, czy to będzie takie proste. Nie ze względu na to, że jestem taki pazerny, tylko że mam sześćioletnią córkę, siedmio. Natomiast, szczerze w to wątpię, bo nie bardzo widzę ten przebieg tędy. Jeśli kiedykolwiek miałoby to powstać, bo w tej chwili przejazd do Starachowic od strony Kielc to jest siódemką troszkę dalej do Skarżyska i jest rozbudowywana droga łącząca Skarżysko ze Starachowiami. W tej chwili ruszyła obwodnica Wąchocka, za chwilę Starachowic i myślę, że ta droga to nie wiem, na czyje potrzeby miałaby powstać, jeśli nie wchodziłaby w nasz teren, a byłaby możliwość włączenia się w nią, super. Natomiast, ja uważam, że jest 15 tysięcy innych, ważniejszych inwestycji, jak choćby droga 751 na odcinku Góra Świętej Barbary - Bodzentyn. I tutaj chciałem od razu powiedzieć, że projektant, bo też tam gdzieś widziałem na Spotted:Wzdół takowe pytanie, dokumentacja jest aktualizowana, termin to jest, wiem, że projektant złożył wniosek, żeby mu przedłużyć do września do Świętokrzyskiego Zarządu Dróg. Tam, jak Państwo wiecie, przekazaliśmy już te pieniądze w tym roku do starostwa, 100 tysięcy złotych na tą aktualizację. Oczywiście, my je mieliśmy w zeszłym roku w budżecie, natomiast Świętokrzyski Zarząd Dróg poprosił o przesunięcie ich na ten rok. I dalej, kolejny etap, to jest od Kamieńca, od wjazdu na Kamieniec, od strony Wzdolu Rządowego do Bodzentyna, ale to też tam mamy jakieś środki, natomiast tam ten termin jest o wiele bardziej odległy. Prosiłiśmy również i to jest uwzględnione w tej dokumentacji, bo najbardziej niebezpieczne miejsce to jest skrzyżowanie Wzdół Rządowy - Stara Wieś, po zjeździe z Barbary, żeby była wydzielona odrębnie dokumentacja na to skrzyżowanie, na wypadek, gdyby nie było środków na realizację całego zadania. Natomiast, biorąc pod uwagę stan tej drogi pod Barbarę w tej chwili, to chyba nie będą mieć innego wyjścia niż zrobienie tej drogi. Mogę tylko powiedzieć, że ta droga znalazła się jako zadanie strategiczne w kontrakcie podpisanym przez Urząd Marszałkowski z Ministerstwem. I teraz jest tylko kwestia tego, żeby była dokumentacja i żeby zostały zatwierdzone środki unijne. Wszyscy wiemy, że cały czas trwa jakaś tam przepychanka, natomiast ja mam nadzieję, że do końca tego roku przetarg na ten odcinek zostanie ogłoszony. Bo nie ukrywam, że najważniejsze dwie inwestycje, które bardzo bym chciał i chyba wszyscy chcieli, żeby się rozpoczęły do zakończenia tej kadencji na terenie Wzdolu. Mówię o takich dużych inwestycjach. To jest droga Święta Barbara właśnie, Kamieniec i droga przez Wąckę. Jeśli uda się jeszcze inne rzeczy zrealizować, to będzie super. Natomiast to są takie dwie rzeczy, które są najbardziej potrzebne. Realizujemy projekty na jeszcze inne drogi powiatowe, ale to wszyscy Państwo wiecie. Teraz do Funduszu Dróg Samorządowych można składać tylko i wyłącznie drogi, na które jest pozwolenie, zgłoszenie, ewentualnie gotowe PFU czyli program funkcjonalno-użytkowy. Natomiast Starostwo i Urząd Wojewódzki, bo to do Wojewody składamy, patrzy już na te, na te drogi składane w systemie "projektuj i buduj", troszkę inaczej. W tym wydaniu teraz widziałem, że tylko jedna czy dwie takie drogi zostały uwzględnione. I tak jak mówię, byłbym naprawdę bardzo, bardzo szczęśliwy i chyba wszyscy mieszkańcy Wzdolu, gdyby Województwo Świętokrzyskie, Wrząd Marszałkowski, zaczęło tę inwestycję w 2023. A Starostwo

Powiatowe, na pewno też z dofinansowaniem z naszej strony, zaczęło realizację drogi powiatowej przez Wiąckę. Dziękuję.

04:51:22:22 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Proszę radny, Pan Dominik Dudek.

04:51:28:00 [Dominik Dudek]: Dziękuję Pani Przewodnicząca. Tak jak wspomniał Pan Wiceburmistrz, był artykuł w Echu Dnia, gdzie pan marszałek Bętkowski przytoczył słowa bylej pani poseł. Dlatego ja tutaj zacytuję też to, że chodzi o obwodnicę Suchedniowa, która może zmaterializować się w przyszłości. Chodzi o nowy dojazd do S7 przez Wzdół Wiąckę. I dlatego też chciałem to podkreślić, że na czymś się wzorowałem i ktoś mi to sygnalizował. Dlatego też to nie jest żaden mój wymysł, a myślę, że tutaj trzeba trzymać rękę na pulsie i pilnować tego, żeby do czegoś takiego nie doszło. Odnośnie tych, cały czas czepiań się, jak głosowałem w budżecie. Ja powiem tak, że Pan też kiedyś był radnym, Pan też był Przewodniczącym Rady. Pan Włodzimierz wcześniej jeszcze trochę rzeczy opowiadał. Obecnie już nie rozmawiamy ze sobą. Dlatego też powiem Panu, że też Pana głosowania czasami też może nie były przez wszystkich zrozumiałe i Pan też ma pewnie jakieś argumenty, dlaczego Pan głosował tak, a nie inaczej. Nikt nie będzie... Nie, nic Panie Burmistrzu nie ma Pan Zastępca za uszami, tylko chodzi o to, że... Tak, nagrało się. Chodzi o to, że każdy ma prawo głosować tak jak uważa. I tu nie ma opcji takiej, że ktoś kogoś będzie w jakiś sposób zmuszał do tego głosowania. I tak już całkowicie na zakończenie chciałbym tylko jedną rzecz jeszcze do Pana Burmistrza Skiby powiedzieć. A mianowicie żeby Pan się nie odwoływał do tego poprzednika, że ja mam jakieś relacje z nim, cudowne, jak go bronię. Tak jak wspomniałem, Szanowni Państwo, wyknięto jego błędy, ja te błędy do prokuratury zgłosiłem. Tutaj w takiej rozmowie luźnej, bez mikrofonów, zarzucono mi, że nie złożyłem zażalenia. Prokurator umorzył dochodzenie w tej sprawie z powodu niewykrycia znamion czynu zakazanego. Ja, jako strona zgłaszająca, ale strona, której prawa nie ucierpiały, zgodnie z kodeksem postępowania karnego, nie miałem prawa złożyć zażalenia na taką decyzję, tylko osoby, podmioty, których prawa mogły ucierpieć na skutek takiego działania. Takim podmiotem byłaby Gmina Bodzentyn i z tego co mi wiadomo, też takowego zażalenia nie złożyła. To idzie do wszystkich z prokuratury, więc myślę, że jak sobie państwo przejrzyście korespondencję, jaka do Was docierała, to pewnie i również ta korespondencja wpadnie Wam w ręce i sobie to przeczytacie. Dlatego proszę nie utożsamiać, że ja poprzednika bronię, a to, co Wy robicie od razu nie wiadomo, co z tym się dzieje. Nie, jeżeli ktoś robił źle, nie patrzę kto to jest, tylko jeżeli mam taką wiedzę, to ja to zgłaszam. Dziękuję bardzo.

04:54:04:09 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Proszę, Pan Wiceburmistrz też czeka na głos. Proszę Panie Burmistrzu. Szanowni Państwo, Panie Radny, Pani Przewodnicząca. Ja tylko chciałbym tak nakierować Pana Radnego, bo inaczej Pan nie może robić. Chodzi o to, żeby po prostu Pan z jakąś taką nutką przyzwoitości znalazł cokolwiek, jedną rzecz, jedną, jedną rzecz, która według Pana tutaj jest dobrze realizowana. Bo trudno się doszukać, trzeba być jakimś specem w Pana działalności, żeby Pan cokolwiek u nas pochwalił. Nie można, tak. No przecież, ja podkreślam, też byłem radnym wiele lat w Powiecie Kieleckim, nie zgadzałem się z pewnymi sprawami, ale jeśli widziałem, że w budżecie jest coś dla Bodzentyna, to głosowałem, bo tam jest działanie dla mieszkańców mojej gminy. Prawda? I o to chodzi, że Pan, według mnie, jako osoby samorządowca, powinien Pan mieć jakąś odwagę i wytknąć nam te rzeczy, ale powiedzieć tak: "głosuję za tym, ale to mi się nie podoba, to mi się nie podoba, ale to jest na mieszkańców". Pan dzisiaj pokazał i nie tylko dzisiaj, że są zmiany w budżecie, które dotyczą Pana, wyborców, Pana mieszkańców, społeczności, a jednak Pan podnosi rękę, jako jedyny, jedyny w tym składzie jest przeciwny. Tym bardziej, że tam nie ma jakichś katastrofalnych rzeczy, które mogą położyć tę gminę, czy defraudować coś, czy krzywdzić kogoś w tych zapisach. Bo Pani Skarbnik, jak Pan może słyszał, stara się bardzo skrupulatnie to układać, żeby było wszystko zgodne z procedurą. I

to jest clou całego, bo można mieć swoje. My możemy się spierać, możemy się klócić, możemy się dochodzić. Ludzka rzecz. Ale udowodniać nam, że robimy źle i nawet kiedyś pytałem Pana o jedno zdanie takie, żeby Pan wskazał, którą inwestycję, to, co robimy, która jest według Pana niepotrzebna. Pamiętam jedną rzecz. Chyba ten amfiteatr Panu się nie podobał, że tam robimy go. Pan ocenił to jako niepotrzebna rzecz, ale konkretne działania, które w tej chwili robimy od wielu lat, które Pan po prostu wykluczył i zdjął z budżetu.

04:56:24:23 [Teresa Bzymek]: Proszę wiceburmistrz, Pan Andrzej... Proszę, Pan Radny, Pan Dominik Dudek.

04:56:31:07 [Dominik Dudek]: Panie Burmistrzu, tam chyba wskazałem kilka rzeczy więcej. To jest jedna rzecz. Druga rzecz. Powiem Panu, że takie rozumowanie, że jak coś się robi dla kogoś, to trzeba to popierać, pomimo tego, że np. z innymi rzeczami się nie zgadzamy, to jest dla mnie takie trochę nie do przyjęcia. Ja po prostu nie robię tego na przekór, tylko ja dogłębnie analizuję. Niech Pan mi uwierzy, że ja do każdej sesji się bardzo solidnie przygotowuję, analizuję wszystko dogłębnie, a po prostu chodzi tylko o jedną rzecz. Ja czasami Państwu nie chcę na pytania odpowiadać, bo tak jak wspomniałem dzisiaj Pani Radnej, Rada jest od kontrolowania burmistrza, nie radnego. I również to, co powiedziałem kiedyś Panu Jarosińskiemu, jak Panowie zaczniecie mi odpowiadać normalnie na pisma i wszystko robić, udostępniać mi to, czego bym oczekiwał jako radny, jako członek Komisji Rewizyjnej, zgodnie z moimi prawami, zapisanymi w ustawie i w Konstytucji, to ja będę też wówczas inaczej do Was podchodził, inaczej z Wami dyskutował pod kątem udzielania informacji na pytania, udzielania odpowiedzi na pytania, jakie Państwo zadajecie. Moja taka prośba już na podsumowanie do Pani Przewodniczącej albo do obsługi, żebyśmy np. zrezygnowali z tych mikrofonów, takich indywidualnych, a postawili kilka mikrofonów zbierających na stole, ponieważ tu wiele osób ma coś do powiedzenia. Cały czas słyszę. To, co zauważyła też mieszkanka i co wytknęła Panu Tofilowi. No, cały czas ktoś coś mówi pod nosem, a tego później na nagraniu nie słychać. I później ludzie się zapierają, że nic nie mówili. Miejmy tą odwagę, miejmy tą odwagę. Pokażmy klasę, że jak chcemy coś powiedzieć, to się pod tym podpisujemy. Wciskamy guzik, podnosimy rękę i zabieram głos. Bo ja mówię, ja mam odwagę i mówię to, co chcę powiedzieć. To samo z pismami. Nie bawię się w anonimy, tylko się pod pismami podpisuję. Nawet tym oto piórem. I wszystkie pisma są przeze mnie tym piórem podpisane z imienia i nazwiska. Dlatego też ja mówię, nie... Pani Zofio, co tam Pani chce powiedzieć, to niech Pani podniesie rękę i powie. Wie Pan, to jest troszeczkę takie niekulturalne, że ktoś mówi, a dwadzieścia osób głos zabiera i próbuje wybić z wypowiedzi. A jak przychodzi do powiedzenia czegokolwiek, to albo jest problem z przeczytaniem, problem ze złożeniem kilku zdań, albo i są inne problemy. Dziękuję bardzo.

04:58:47:01 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Szanowne Panie Radny, głosuje Pan przeciw zmianom w budżecie, ponieważ Pan, jak powiedział, bardzo dokładnie wszystko analizuje. A gdyby tak wszyscy radni zaczęli analizować, to co jesteśmy w punkcie wyjścia? Wszyscy przeciw i co? Nie ma żadnego wsparcia dla mieszkańców, nie ma inwestycji, nie ma zmian, nie ma wieloletniej prognozy, bo wszyscy zaczniemy analizować? Jak, do czego ta analiza by prowadziła? Proszę, proszę, tak, proszę.

04:59:25:29 [Dominik Dudek]: Pani Przewodnicząca, tylko powiem tyle, że jestem w szoku po tych słowach, które Pani teraz powiedziała publicznie, publicznie do kamer i z włączonym mikrofonem. Po prostu jestem zszokowany, że można to było publicznie powiedzieć. Dziękuję bardzo.

04:59:41:13 [Teresa Bzymek]: Ja też. Analizuje Pan wszystko na nie. Zaczniemy wszyscy tak analizować i stójmy w miejscu. Szanowni Państwo, proszę Pan Radny Jerzy Tofil.

04:59:56:06 [Jerzy Tofil]: Pani Przewodnicząca, głową Pani muru nie przebije, a widzi Pani, że to jest orka po ugorze. Także szkoda czasu. Szkoda dyskusji. Szkoda języka strzępić. Dziękuję bardzo.

05:00:08:17 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z Państwa?

05:00:14:24 [Dominik Dudek]: Zastępca burmistrza.

05:00:17:12 [Teresa Bzymek]: Co Pan powie? Proszę.

05:00:34:10 [Andrzej Jarosiński]: Proszę Państwa, ja takie dwie rzeczy. Byłem radnym, nie ukrywam, ale jeśli chodzi o uchwały budżetowe i środki na inwestycje, to wstrzymywałem się tylko i głosowałem przeciwko jednej, która i tak nam potem sobie przeszła. To była Rewitalizacja Miasta i Gminy Bodzentyn w takiej formie, jak ona była zrobiona. Natomiast, bywały też takie sesje budżetowe, gdzie siedzieliśmy na tej sali i proszę Państwa, niedługo...

05:00:58:03 [Dariusz Skiba]: Hydranty źle były zaprojektowane, dlatego głosowałem źle.

05:01:00:16 [Andrzej Jarosiński]: Może. Natomiast, mieliśmy tu najdłuższą sesję, która trwała 11 godzin i widzę, że idziemy w tym kierunku, ale powiem co innego. Na końcu tej sesji, wszyscy, z burmistrzem poprzednim, z radnymi, ustaliliśmy wspólne stanowisko i przyjęliśmy je. Nie na takiej zasadzie. I wszyscy byli za tym budżetem. Każdy z nas poszedł na jakieś ustępstwa i kompromisy i na tym to polega. Ja wiem, że Pan twierdzi, że my nie mamy Panu prawa zadawać pytań i to jest Pana konstytucyjne prawo. Natomiast, tak jak Panu powiedziałem, radny, który ma inne zdanie, to jest wszystko fajnie, tylko ten radny, gdyby powiedział mi: "słuchaj gościu" i nie obrażę się na takie słowa, "to to, to i to jest źle moim zdaniem i proponuję, żebyście przemyśleli, żeby to zrobić tak, tak i tak. Dzisiaj głosowałem przeciwko zmianom w budżecie, ponieważ w tym paragrafie i w tym paragrafie, te pieniądze nie powinny tam iść. Dajmy je na to, na to i na to". I wtedy dla mnie będzie to super. A jeżeli to jest na zasadzie nie, bo nie i... Dokumenty, dokumenty. Mówi Pan, że Panu nie odpowiadamy. Od Pana wpłynęło do urzędu, tylko ja to sprawdzałem, Wie Pan co, z miesiąc temu, to było ponad sto pism. Ponad sto pism, proszę Państwa. Dzisiaj jest pewnie już więcej. Natomiast, na tych pismach, zakładałem średnio, że są trzy, cztery pytania. Więc tych trzech, czterech pytań razy 100, to jest 350, wyciągam średnią, dzielę, 350. Dzielę, ja dzielę. Ja dzielę. I idę o zakład, że wyjdzie nam prawdopodobnie taki sam wynik. Ja po prostu, żeby nie robić tak jak Pan, to robię inaczej, no bo tak. A wyjdzie dobry wynik. Wtedy byłby Pan dla mnie gość. Jakby Pan... A tak, no trudno, nie będę swojego zdania na ten temat wypowiadał. Widziałem w życiu już wielu ciekawych ludzi. Proszę Państwa, te same... Bodzentyn ma to szczęście do bardzo ciekawych Rad, sesji. Państwo nie pamiętacie, ale ja pamiętam wspomnienia, jak tutaj sesja z tego budynku była na żywo transmitowana. Może to stąd ten pomysł nagrywaniem sesji. Stały głośniki na to na tej górcie tutaj i tam na dole ludzie słuchali, jak była sesja. Państwo nie wiecie, że Urząd Miasta i Gminy Bodzentyn był okupowany przez radnych.

05:04:05:04 [Agnieszka Barcikowska]: Co to znaczy?

05:04:05:04 [Andrzej Jarosiński]: Że był taki strajk okupacyjny tutaj na terenie urzędu. I inicjatorem był, że tak powiem, mieszkaniec Wzdolów. Państwo, nie wiem, czy pamiętacie, że było referendum w sprawie odłączenia Świętej Katarzyny od gminy Bodzentyn. Także naprawdę i tak jestem wdzięczny za to, że gdzieś tam te 6 godzin, 7. Wolalbym robić w tym momencie co innego, a trzy godziny konkretnie porozmawiać, nad konkretnymi problemami. No ale jest, jak jest. Gdzieś się do tego przyzwyczaiłem. I



dziękuję, Pani Przewodnicząca.

05:04:34:28 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Proszę.

05:04:43:16 [Dominik Dudek]: Jak już Pan tak o wspomnieniach mówi, to nie wiem, czy Państwo wiecie, że też był burmistrz odwołany przez Radę, a później był przywrócony. Były różne zdarzenia i nikt nie patrzył na konsekwencje, tylko działał. Powiem Panu tak, nie wiem, jak pozostali radni z Bodzentyna, ale tutaj mało kto próbował z nami dyskutować, począwszy od pierwszej sesji. Nie wiem, czy nie zdajecie sobie z tego sprawy, że nawet jak zostaliśmy wybrani, zostaliśmy tutaj, składaliśmy przysięgę po tej sesji, była fotografia robiona z określoną grupą radnych, gdzie miejsca dla nas zabrakło. I dlatego nie mówcie Panowie, że to my się od Was odłączyliśmy itd., itd. Skończę może dalej, bo jeszcze... Tylko powiem jeszcze kilka kwestii. Ja mogę dyskutować z kimś, kto ma dobrą pamięć, a nie zapomina to, co mówił Panie Burmistrzu. Ja u Pana dyskutowałem kilka razy w gabinecie na różne rzeczy. Pan mi mówił jedno, a później na sesji temu zaprzeczał. Dlatego bardzo proszę nie robić takich porównań i wycieczek, bo ja mam znakomitą pamięć w porównaniu do Pana Burmistrza Skiby, który nie pamięta faktów, które miały miejsce w niedalekiej przeszłości, o czym dzisiaj na sesji jasno zakomunikował. Dlatego ja naprawdę, ja mogę rozmawiać ze wszystkimi. Pewnie Panowie i tak wiecie i Państwo wiecie, że jeżdżę, rozmawiam z wieloma osobami i nie mam problemu, czy to jest ta opcja polityczna, czy ta. Jadę, przedstawiam, pytam, dopytuję, zapytuję, rozpytuję, próbuje coś zrobić. I nie wiem... Nie wiem, czy po prostu... Tylko ja mogę rozmawiać z ludźmi, którzy są po pierwsze...

05:06:16:16 [Teresa Bzymek]: A przepraszam. Robi Pan, czy tylko próbuje?

05:06:21:29 [Dominik Dudek]: Ale Pani Przewodnicząca, co, mamy próbować? Proszę Pani, rozmawiam z ludźmi i powiem Pani tak: ja mogę rozmawiać z ludźmi, mogę współpracować z ludźmi, którzy są pod tym kątem, według mnie, uczciwi, że to, co mówi w czterech ścianach, to to samo potem potwierdzi na sesji. A skoro, ja mówię, rozmawialiśmy o pewnych rzeczach u Pana w gabinecie, później przychodzi sesja, a Pan mówi w całkiem drugą stronę, to naprawdę ja nie będę z takimi ludźmi dyskutował, bo to mija się z jakimkolwiek celem. Dziękuję.

05:06:56:17 [Dariusz Skiba]: Mogę?

05:06:56:17 [Teresa Bzymek]: Proszę. Proszę Panie Burmistrzu.

05:06:58:25 [Dariusz Skiba]: Z wypowiedzi Pana i zachowania Pana Radnego Dudka wynika, że całkowicie Pan się nie zgadza z naszymi działaniami w gminie Bodzentyn, całkowicie z inwestycjami. Bo wszystko Pan podważa, zaprzecza, nic się nie zgadza w tym urzędzie. To nie jest tak, że my szukamy konfliktu, proszę Pana. Bo to zdjęcie, o którym Pan mówi, to było zdjęcie naszego komitetu wyborczego. To nie było radnych wszystkich. Komitet wyborczy był. Tak. I to nie było jakieś coś, że była jakaś fanaberia, tylko my jako Komitet Wyborczy Przyjazna Gmina Bodzentyn, robiliśmy sobie zdjęcie, takie pamiątkowe. I to kogoś uraziło? No, trudno powiedzieć o tym. Tak się dzieje w różnych sprawach. Ja dziękuję, bo naprawdę godzina 13:38.

05:07:48:18 [Teresa Bzymek]: Króciutko, podsumowanie Panie Wiceburmistrzu i kończymy.

05:07:51:00 [Andrzej Jarosiński]: Jeśli chodzi o zdjęcia, to ja też byłem na rynku, jak Pan Dominik sobie robił ze swoim komitetem i żeście mnie nie zaprosili do swojego zdjęcia. W szerszym gronie, to już tak żartobliwie. Absolutnie, nie wiem, czy bym chciał, ale nikt mi tego nie zaproponował, żeby już tak

jasno było. Natomiast, bardzo proszę nie robić ze mnie kłamcy i oszusta. Bo jak Pan wielokrotnie tutaj już stwierdził, Pan nie zawsze mnie rozumie. Ja Pana rozumiem, że Pan mnie nie rozumie. Dziękuję.

05:08:21:07 [Teresa Bzymek]: Proszę Panie Radny.

05:08:26:14 [Dominik Dudek]: Dziękuję Pani Przewodnicząca. Panie Burmistrzu, to ile Pana słowo jest warte, doskonale znają to mieszkańcy naszej gminy. Po raz kolejny to powtórzę. To jak Pan wtedy mówił, to ja doskonale pamiętam, co Pan mówił, a jak później Pan odwracał, powiem kolokwialnie, kota ogonem, że Pan tego nie powiedział. Ja to doskonale pamiętam, Panie Burmistrzu. I proszę mi tu nie wytykać. To jest pierwsza rzecz. Jakby Pan miał troszeczkę, nie wiem, jakiegoś obiektywizmu, to wiedziałby Pan, z jakiego komitetu ja startowałem, jaki komitet był fotografowany. To bardzo proszę zwracać uwagę na to, bo powiem Panu, Pan nie widzi grubych rzeczy.

05:09:07:09 [Teresa Bzymek]: Szanowni Państwo Radni, proszę o pozostanie na sali, ponieważ jeszcze jest kilka spraw po zakończonej sesji, które muszę Państwu przedstawić. Dlatego proszę nie opuszczać swojego miejsca. Panie Dominiku, proszę...

05:09:21:19 [Dominik Dudek]: Dziękuję Pani Przewodnicząca. Tutaj chodzi po prostu o sytuację...

05:09:26:05 [Jerzy Tofil]: Pani Przewodnicząca, to są jakieś personalne wycieczki.

05:09:30:11 [Dominik Dudek]: Panie Radny Tofil, Pan bierze dietę radnego za siedzenie od początku do końca. Nie, może Pan wejść, podpisać listę i wyjść równie dobrze. To wie Pan, to takich rzeczy...

05:09:39:13 [Teresa Bzymek]: Panie Dominiku proszę kontynuować.

05:09:43:21 [Dominik Dudek]: Dobrze Pani Przewodnicząca, tylko niech Pan mi nie przerywa. Pan Teofil. Nie zaburza wypowiedzi. Dlatego, już Pan kiedyś powiedział o jakimś koledze z mojego komitetu. Ja startowałem z innego komitetu, tam zdjęcia były innego komitetu. Drobne rzeczy, a wiele zmieniają. Dziękuję.

05:10:01:11 [Andrzej Jarosiński]: Ale ja tylko jedno pytanie.

05:10:01:11 [Teresa Bzymek]: Kończymy, kończymy.

05:10:03:29 [Andrzej Jarosiński]: Ja chciałem tylko... Nie chodziło mi o komitety, tylko o zdjęcie. Był Pan, czy nie był Pan? OK, zostawmy te zdjęcia. Jest Pan fotogeniczny, ładnie Pan wygląda na zdjęciach, więc myślę, że to... Jedno zdanie tylko na koniec.

05:10:18:07 [Teresa Bzymek]: Proszę Panie Wiceburmistrzu.

05:10:24:02 [Andrzej Jarosiński]: Od trzech lat, jak tu siedzę, Pan mi wytyka, że nie poszedłem do Rady Powiatu, chociaż robił mnie Pan starostą, za co Panu jestem bardzo wdzięczny, nie skorzystałem z tego, że oszukałem moich wyborców. Ja rozumiem, proszę Pana, że jeśli przyjdzie mój wyborca i mi to powie, to będę z nim na ten temat dyskutował i spróbujemy to wytłumaczyć. Natomiast Pan nie jest moim wyborcą. Nie powiem "niestety". Nie głosował Pan na mnie, więc nie wiem, czemu to rozczarowanie. Może dlatego, że tu jestem. I powiem Panu, żeby uniknąć takich sytuacji, żeby w tej gminie dochodziło do jakichś dziwnych sytuacji, to zostaną tu, żeby burmistrzowi pomóc. I zostałem.

Jeszcze raz powtórzę. Moi wyborcy - mieszkańcom - mają prawo do mnie tak mówić i przyjmę to. Natomiast Pan na mnie nigdy nie głosował i proszę tego nie używać. Dziękuję.

05:11:19:09 [Teresa Bzymek]: Dziękuję. Bardzo proszę Panie Radny Dominiku Dudek. Bardzo proszę króciutko.

05:11:21:06 [Dominik Dudek]: Dziękuję Pani Przewodnicząca. Bardzo krótko jednym zdaniem. Panie Burmistrzu, no, ja do dzisiaj myślałem, że wybory są wyborami tajnymi. A skoro Pan wie, jak ja głosuję, w jakich wyborach ja głosowałem... Pan, nie wiem, czy pamięta, że Pan startował w kilku wyborach i dlatego proszę mi nie mówić, jak ja głosowałem, bo widzę, że Pan wie, co mam na myśli, co myślę, co sądzę, jak głosowałem. No, ja powiem Panu tak, no chyba kamer wtedy nie było, jak skreślałem nazwisko. I bardzo proszę takich rzeczy nie mówić. A mówię, to, co Pan zrobił z wyborcami, ja mam nadzieję, że to zapamiętają. Dziękuję.

05:11:56:13 [Andrzej Jarosiński]: Pamiętam czyje plakaty Pan wieszał, więc nie przypuszczam.

05:12:01:00 [Teresa Bzymek]: Szanowni Państwo, przechodzimy do punktu 9. Zamknięcie obrad. Stwierdzam, że porządek dzisiejszej sesji został wyczerpany. Zamykam sesję Rady Miejskiej w Bodzentynie. Dziękuję wszystkim za udział i za przybycie. Bardzo proszę Państwa Radnych o pozostanie na swoich miejscach.